

Do rękopisów



20.X.1971 r. przez Rektorat

№ 228
XII. 20.

Wykłady Historyi Filozofii
powszechnej

prof. ks. prof. dr. Radziszewskiego.

A. Szykowski.

N1. Historya Filozofii.

jest przedstawieniem systemów filozoficznych tak, jak one stopniowo w biegu wieków ukazywały się na arenie życia umysłowego według ich treści i wewnętrznego stosunku, w jakim do siebie nawzajem pozostały.

N2. Znaczenie Historyi Filozofii.

Jeżeli historya każdej nauki jest wspaniałym widokiem, jest porywającą pieśnią z uroczystą epopeją o zwycięstwach rozumu nad przyrodą, ducha nad materyą — to rozwój i przygody filozofii potrafią nawet w sercach oschłych obudzić świeży zapał, nawet zwątpiałym umysłom powrócić hart i wolę. Pomijając już to, iż historya filozofii wtajemnicza nas w stan umysłów minionych wieków — daje nam ona materyał surowy, mający pierwszorzędną wagę przy badaniu systemu, który z danem wystawiem ma być wyrazem prawdy; ona wskazuje przyczyny powstania

Historeo = badać, śledzić, opowiadać
Historya filozofii jest zapomnieniem jako przejawów ubiegłej pracy umysłowej.
Trzeba wykazać związek między systematami jest zadaniem filozofii.
Trzeba wszystkie środowisko w którym myśliciel się znajdował, przedewszystkiem przekonania religijne wywierają ogromny wpływ na rozwój myśli, idzie albo wraz z religią, albo przeciw religii. Np. w średnich wiekach zupełna była zgoda między religią a systematami filozoficznemi.
Poziom moralny w społeczeństwie wpływa na to i stan moralny samego myśliciela.
Zabezpieczenia przed wszystkiemi niepotrzebnemi
Przyczynia się do postępu myśli filozoficznej,
Przyczynia się do utwierdzenia nas w światopoglądzie, albo przeciwnie
Pożyteczna jest także, że człowiek mógł dążyć do ideału
Zaopatrujemy się w broń przeciw zarzutom przeciwników

różnych systemów filozoficznych, ich rozwój, okres świetności, powolne dzielenie się i zamieranie, wreszcie zanik.

Z jednej więc strony ułatwia nam historya filozofii zbogacenie naszej skarbnicy filozoficznej, z drugiej zaś uczy, jak mamy postępować w filozoficznych badaniach, by uniknąć smutnego losu strupieszałych poglą- systemów.

Powiedział to już Ś. Tomasz za Arystotelesem (de anima l. III c. 1.): Necesse est accipere opiniones antiquorum, quicunque sint, qui aliquid enuntiaverint, et hoc quidem ad duo erit utile: 1° quia illud, quod bene dictum est ab eis, accipiemus in adjutorium nostrum; 2° quia illud, quod male enuntiatum est, carebimus.

§3. Metody historyi filozofii.

Trojakiej metody używać się zwykło w historyi filozofii: biograficznej, monograficznej i mieszanej.

Pierwsza na tem polega, że historyk filozofii opisuje życie, przekonania, czyny, wpływ i dzieła jednego po drugim filozofa. Metoda ta obok licznych zalet ma i wiele braków. Historyk powinien wprawdzie podać biografię, lecz nie jest to jego najważniejsze zadanie. Przy takiem traktowaniu rzeczy, nie sposób ani prawdy od fałszu odróżnić, ani zdać sobie sprawy ze związku między poszczególnymi systemami.

Druga polega na tem, że historyk ma przed oczyma jeden jakiś postulat, jedną doktrynę, którą krytycznie, w świetle porównawczych badań historycznych stara się zbadać, wyświetlić i uzasadnić, wykazując pokrewieństwo lub przeciwieństwo z innemi. Ta metoda ma wiele stron dodatnich, lecz,

4. III metoda wykazuje pogląd danego społeczeństwa w związku z innemi systematami

jako zbyt wyłączna, nie wykazuje całokształtu i związku wewnętrznego wszystkich systemów.

Trzecia wreszcie metoda jest połączeniem dwóch poprzednich; posiada ich zalety, będąc jednocześnie wolną od ich braków.

§4. Bibliografia Historyi Filozofii.

Z czasów przed Aleksandrem W. nie zachowała się żadna próba dziejopisarska na polu filozofii.

Dopiero założenie Biblioteki Aleksandryjskiej, jak w wielu gałęziach nauk, tak i na tem polu wywarło wpływ zbawienny.

Bogate księgozbiory wymagały urządzenia katalogów, a w nich nie można było pominąć dzieł filozoficznych.

Po Zenodocie, który z polecenia Ptolomeusza II Filadelfa, układa katalog poetów epicznych, Kalimach z Cyreny (294–224), sam filozof i poeta, w słynnych swoich tablicach przytoczył [illegible] [illegible] krótkie wiadomości biograficzne i literackie.

Więcej jeszcze zasłużył się historyi filozofii Eratosthenes (276–194), także bibliotekarz za Ptolomeusza Euergetesa, autor rozprawy „O szkołach filozoficznych" i „Chronografii", z której niejeden szczegół przez kronikę Apolodora dostał się do Diogenesa z Laërty, o którym zaraz mowa.

Tak od III. w. przed Chr. w Aleksandryi, Pergamum, Rhodus i innych ośrodkach naukowych rozwijają się prace krytycznemi lub szczegółowemi, które nie pozostały bez wpływu na późniejszych kompilatorów.

Wszystkie te prace zaginęły. Drobne tylko ułamki z nich napotykamy u pisarzów późniejszych.

Od czasów Cycerona tradycya rzeczy płynie korytem, które ~~tę~~ dziś dotąd się zachowało oprócz [illegible]

i rzymskich, objaśniające w bogate szczegóły o dawnych i współczesnych systemach filozoficznych.

W pierwszym rzędzie jaśniejsze przez Cycerona, skarbiec nagromadzonej wiadomości o wszystkich prawie myślicielach, jacy żyli przed nim lub za jego czasów.

Poemat Lukrecyusza jest wielkim a dość wiernym obrazem filozofii Epikura.

Dzieła Seneki zawierają niezliczone notatki o tej samej filozofii i szkołach stoickich.

Plutarch z Cheronei w swoich pismach, Klaudyusz Gallenus (130–200) i Sekstus Empiricus (szkice pyrońskie) posiadają mniej lub więcej opracowany rozproszony wykład dawniejszych systemów.

Za ojca jednak historyi filozofii uważać należy Dyogenesa z Laerty (w Cylicyi), żyjącego

około 250 r. Wydał on wielkie i niepospolite dzieło: „Żywoty, nauki i zdania sławnych filozofów" (10 tomów), w którym po raz pierwszy usiłował w genetycznym związku przedstawić niezliczone a tak różne systemy greckich mędrców.

Jest w tem dziele wiele braków, szczególniej niema porządku, często krytyki; lecz pewne to, że braki wynagradza pracą autor mnóstwem wiadomości i cytat, które bez niego przepadłyby na zawsze.

Tyle o dawnych próbach historyi filozofii w starożytności.

W nowszych czasach Tomasz Stanley w r. 1655 ogłosił „Historyę filozofii" (Londyn). Przeważnie trzyma się Dyogenesa z Laertya daje w niej, co zapowiada w tytule, gdyż tylko filozofię starożytnych.

Pierwszą i całą rozwój filozofii obejmującą historyę wydał Jan Jakób Brucker (6 tomów w Lipsku 1670 r.), zrazu po niemiecku, potem daleko obszerniej po łacinie.

Uczoność autora zadziwiająca lecz dość płytkim jest on myślicielem, i nadto, będąc gorliwym protestantem, nie pomija nigdy okazyi piorunowania na Kościół katolicki, obskurantyzm i wiekową niewolę umysłów.

Zwolennik systemu Leibniza potępia, jako fałszywe, wszystkie nauki, będące w niezgodzie z jego systemem.

Bardziej ~~uczonym~~ bezstronnym i krytycznym, choć mniej uczonym jest Dietrich Tiedemann. W „Duch F. spekulatywnej" t. 7. rozbiera systemy fil. od Talesa do Berkeley'a. Będąc przeciwnikiem Kanta, trzymał się filozofii Leibniza i Wolffa, złożył ją w dziwaczny sposób z sensualizmem Locke'a.

Wielkim zwolennikiem Kanta jest Tennemann, autor obszernej H. F. (wyszła na 11 tomie), która 1837 r. ukazała się i w pol. tłumaczeniu Kremińskiego?. Autor na wszystkie systemy patrzy oczyma Kanta, jednak lepiej i bezstronniej je ocenia niż Tiedemann. Prace tych autorów wypełniają koniec 18 i początek 19 w.

Obok nich należy wymienić Jana Gottlieba Buhle, który, choć sympatyzuje z Kantem i Jacobim, [illegible] nie wypowiada swych przekonań fil. i w systemie jest dosyć

bezstronniejszy: Napisał „Podręcz-
nik H. F." i jej Krytycznej lite-
ratury" (8 t.) i ciekawszą „H.
nowszej F. od czasów odrodze-
nia" (6 t.). Wyposaża autor do-
syć często poglądy, raczej prze-
sądy liberalne. Do scholastyki i
Kościoła czuje wielką niechęć.

Wiek 19 wydał wiele histo-
ryków F. zawodowych i przygodnych.
Henryk Ritter (ur. 1791 – 1869) w swej bogatej
w treść „H. F." (12 t.) doprowadzo-
nej do Kanta wypowiada są-
dy trafne i, choć jest prote-
stantem, niewiernie uwzględnia
idee chrześc. Jeszcze nie ukoń-
czył dzieła swego, kiedy uka-
zały się prelekcje Hegla
(Berlin 1836 i 7). Filozof ten
wywarł ogromny wpływ na
rozwój myśl. niemieckiej i innych
narodów, zwłaszcza Włoch i Pola-
ków. Wpływ Hegla ugruntowa-
ły owe prelekcje, z wielką
nieścisłością [illegible] prawdy i hi-

storycznej wierności, gdyż narzu-
ciły one fałszywe pojęcia o
rozwoju ludzkości. Wiele błędami
historyozofji (?) mieli Hegla prze-
jęli się liczni pisarze, jak Schwe-
gler, Kuno Fischer, Zeller, Edmann.

Schwegler napisał „H. F.
w zarysie" cieszącej się niegdyś
wielką, ale niezasłużoną po-
pularnością (1848; 88. potem (?)
1863 r. prz. Kupiszewskiego) i dobre
„Dzieje F. greckiej".

Edward Edmann, o wiele
od poprzedniego bezstronniej-
szy w ocenianiu ojców K-a i scho-
lastyki. Napisał „Zarys H. F."
(2 t. 1850 r. Berlin)

~~Hen~~ Kuno Fischer, najświe-
tniejszy reprezentant szkoły
heglowskiej, opracował „Dzieje
nowożytnej"

Zeller zaś jest autorem roz-
głośnej „H. F. greckiej w jej hi-
storycznym rozwoju", z której rade
czerpie niejedno (?) w tym zakresie dziś,

dla jego uczoności, wyspalizować nie mogę. Co do przeglądów autora, większy teologa szkoda byłby z[illegible], są one b. często wprost fałszywe i zbytkowość niedaleka pokazuje, ile jest w jego dziele obok wielkiej uczoności, nierozumienia dziejów i sofistycznych przekręceń.

Fryderyk Ueberweg wydał zarys „Zarys dziejów filozofii (3 t. 1862 i 3. Berlin.) który do najważniejszych publikacji w tej dziedzinie należy. Autor jest wprawdzie materyalistą, lecz sumiennie ocenia inne systemy. (Najnowsze wydanie 4 tom)

Tę zaletę bezstronności należy szczególniej nowsze jego pracy wydania, ukazujące się za staraniem prof. Heinze. Bibliografia tamże jest wszechstronna także, jak prawie wszędzie (dla studyujących b. pożądana)

Z katolickich niem. autorów najpopular. Albert Stöckl. Nie wypowiada on zbyt dużo samodzielnych, lecz ścisłych i nadzwyczaj umiejętnym jest kompilatorem. Napisał „Podręcznik H. F." (1870 r.) „H. F. średniowiecznej" (3 t.), „H. F. nowożytnej" (1883 r. 2 t.), „Zarys H. F." jest to wyciąg z „Podręcznika H. F. (1894 r.) Z wyliczonych dzieł warto zabyć „Wyciąg" i „Podręcznik", bo także [illegible] przestarzałe.

Dobrym wstępem do obszerniejszych studyów hist. jest „Zarys H. F." Pawła Haffnera (2 t.) Na uwagę teologów zasługuje praca bened. Knaubera „H. F."

Najświeższy rzeczy i b. dobry jest „H. Idealizmu" Ottona Willmana, prof. uniwer. niem. w Pradze. (2 t.)

17. We Francyi pierwszy źródłowo
opracował obszerną „H. porów-
nawczą systemów filozof." wydał
Józef de Gerando (Żerando)
(3 t. 1804 r.).

Wiktor Cousin swemi wykła-
dami w Collège de Fr. obudził
zapał do studyów fil. Wydane
przezeń dzieła z zakresu H. F.
posiadają i dziś niemałe zna-
czenie, choć zawierają dużo
błędnych poglądów, których
autor jako eklektyk, bez
żadnej myśli przewodniej, unik-
nąć nie mógł.

La Forette zaczął wy-
dawać obszerną „H. F." (Bru-
xella 1867 r.) jest polski prze-
kład 1873 w Krakowie, jako
wyszło pociągiem pozytyw.
Śmierć przerwała tę pracę.

Nourrisson, bardzo ucz-
ony katolik jest autorem
dziełka b. dobrego „Obraz
postępu w myśli ludzkiej od
Talesa do Leibnitza" (1859 r.)

Polecenia również godna
praca Weber'a i uczeń
jej Blanc Elie.

Pierwszy napisał „H. F. euro-
pejskiej" (1887 r. 3cie wyd.)

Drugi bardzo dobry i uczony
katolicki „H. F." (3 t.) (trzeba warto
nabyć)

We Włoszech zajmowali
się studyami: Guonafede,
Konti, Bobba i wielu innych.

W Anglii dużo uczyniono
dla pojedynczych filozofów, lecz
nic prawie dla całości dziejów
F. dzieło Berkeley'a (Be-
rkleja) „Historya Filozofii myśli"
(1848) jest dosyć słabą kom-
pilacyą, a Jerzy Henryk
Lewes (Lus) jest raczej ro-
mansopisarzem, niż history-
kiem F. Zarażony błędami
pozytywizmu i wysoce niemoral-
ny w życiu prywatnym, usiłuje propa-
gować F. Comte'a.

– tłumaczył zaś Taciński.
Zapomnieć się należy i „Compendium H. Fil." ks. Euzebiusza Statecznego (Kraków 1898.)

W naszej literaturze oprócz przekładów wymienionych^x zasługuje na wzmiankę tłumaczenie Emila Boita. „Pojęcia o H. F.", tł. Sygasiński, nader b. licha. 1891 r. Warszawa.

Oswalda Külpe („Wiedza i życie", tł. pod redakcyą Twardowskiego) „O zadaniach i kierunkach F."

Falckenberga: „H. F." tłum. Kozłowski, dość licha.

Lange'go „H. materyalizmu" 2 dzielny tomy, Warsz. 1891 tł. Stojłowski i Jeniński.

Prac oryginalnych mamy niewiele. Wigura (1819 r.) „Iskierka zadzierżenia się umysłów przyświona" układ ponadto pomnaża rozmnożył z czystych objęciów, zastosowany do osłabień rozumu

x Tennemana – Wrześniewski 1837; Schweglera Krupiński 1863; La Forêt'a

budzących celów."

Helcel: „O rozwoju filozofii, jako przyczynek do rozwiązania jej w kraju naszym". 1836 r.

Aug. Cieszkowski: „Parę słów o F. jońskiej", Bibl. Warsz. 1841 r.

Ks. M. Morawski: „F. i jej zadanie".

Win. Lutosławski: „Z dziedziny myśli" i „Wykłady jagiellońskie".

Ks. Pawlicki: rozpoczął wydawanie dzieła „H. F. greckiej od Talesa do śmierci Arystotelesa" ukazał się tom pierwszy r. 1890, w 1903 część I-a tomu drugiego.

Profesor uniwersytetu Krakowskiego Straszewski zapowiedział „Dzieje F. w zarysie" dotychczas zeszyt 1.: Wstęp do filozofii i początki F. wschodniej.

Aleks. Raciborski, b. profes. f. w uniwersytecie lwowskim: „Podręcznik do H. F." 1901. zeszyt 1-y. Pomija zupełnie H. wschodnią, rozpoczyna od greckiej aż do 18..

wyżgawie (B. uwagę usposobiony do patrystyki i scholastyki

„Co to filozofia i co o niej wiedzieć należy" Brzozowski, dla laików (książki dla wybranych) bardzo źle opracowany.

Struve. „Wykład systematycznej logiki" część I-sza historyczna. Warszawa 1870. „Wstęp krytyczny do F." (3 wyd. 1903.) Dzieło b. wiele zalet ale i b. wiele stron ujemnych. Część historyczna – do str. 60. „Historya F. w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego" (1900 r. zeszyt I-szy)

Całą polską literaturę do H.F. uwzględnił Struve w „die polnische Literatur zur Geschichte der Philosophie" Berlin 1895.

§5. Podział H.F.

O ile względnie całość nie jest budowana, należy w F., wolno przyjąć zbawiciela. Mamy dwa główne działy F. – I – przed

chrystusem P.; II – po Ch. P.

I. Filozofia przedchrześcijańska:
1. F. wschodn.
a. F. indyjska
b. F. medyjsko-perska.
c. F. Azji zachodniej i Egiptu.
2. F. zachodn. (grecka i rzymska.

II. F. po chrystusie Pana.
1. F. ojców Kościoła.
2. F. średniowieczna.
3. F. nowożytna.

I. F. Przedchrześcijańska.

1. F. Wschodn.

1a. F. indyjska

Indusi na półwyspie Indostańskim

Filozofowie indyjscy „wolni od kosztów o byt doczesny, których bogata przyroda Indyi zaopatrywała, oddali się całkowicie badaniom bytu odwiecznego, czyja pogardy do nieustannego życia.

Dla zrozumienia tej F., należy poznać idee indów relig., wierzenia pańskie. Indra – firmament

b. ważna, bo ma b. wiele zwolenników wielu w Azji. Tembardziej nadto zajmowała umysły, ale dzisiaj F. europejska jest najdoskonalsza. Ma dzisiaj w Europie zwo-posi..

Waruni – noc, Agni – ogień – to 3 bóstwa przyrody. Później wytwarza się pojęcie Trimurti, trójcy indyjskiej. Jej osobą jest Brama. Ściśle mówiąc zowie się Brahmą, jako dający wszystkiemu istnienie przez emanacyę; jako siła utrzymująca – Wisznu; jako niszcząca – Siwa. Wisznu wciela się wielokrotnie. Opisują to księgi święte – Weda. Jak wszystko z Brahmy początek wzięło, tak też wszystko doń wraca (reemanacya.) Musi też i człowiek dążyć do tej jedności z Brahmą przez kontemplacyę i życie umartwione. Inaczej czeka go metempsychoza. W późniejszym czasie wyrodziły się te pojęcia w politeizm antropomorficzny.

Jest to pełna jedność Boska w trójcy, pełne ciało pierwszego objawienia. Różny politeizm. Późny

Jest to monizm

§2. Rozróżniamy w Indyi dwojakiego rod. systemy fil.: jedne (prawosławne) ortodoksyjne, uznające dawne uznawanie spekulatywne zasady religii bramińskiej. Z nich główniejsze: Wedanta, Sankhya i Wajsesyka. Inne heterodoksyjne, protestanckie, protestujące [illegible]

Wyolbrzymiono do bóstw [illegible] wyobrażeń

2 przyczyny: Wedanta, Dżajmini

4

[illegible] religii występujące: buddyzm i [illegible]

a). Wedanta jest to wypełnienie wykształconego, wyższego – idealistyczny panteizm. Zasadnicze jego twierdzenie: Człowiek jest i jest Brahmą bogiem. Co nim nie jest, jest niczem. Stworzenie świata jest tylko przyjmowaniem różnych postaci przez Brahmę. Jest on i sprawcą i materyalną przyczyną. (Emanacya: sam czyni i z siebie czyni. Stąd) Wielość i różnorodność rzeczy jest złudzeniem (bo jeden tylko Bóg wszystkiem, i wszystko z niego powstaje jedynie i tu powraca; coś jak np. lekko przemienia się w [illegible], woda – w lód.) Otaczająca materya jest złudzeniem. Nic nie ma trwałego istnienia, gdyż wszystko zanika w głębinach Boskiej jedności.

Kosmologia i psychologia, teodycea, etyka, eschatologia są prostymi zastosowaniami tych zasad. Tam np. Brahma jest nie-

B. wielki chaos w opracowaniu

Napisanie przez Wiasa

Dżajmini jako objaśniacz [illegible]

ponieważ tylko dlatego, że jest
on wszystkiem i zasadą, mo-
że być li tylko podmiotem po-
znającym a nie podmiotem po-
znawalnym. Dusza jest współ-
istotna z Bogiem i Absolutem, wie-
ka. Połączenie się jej z ciałem
jest czemś złem, gdyż wprowa-
dza ją w świat złudzeń¹). Wiemy
się stąd o oswobodzeniu
się: Dopiero tego może przez
wiedzę, t.j. mistyczne poznanie,
bezpośrednią intuicję danym²)
uświadomienie sobie absolutnej
jedności wszystkiego; 2° przez
również przez życie umartwio-
ne. Człowiek, który cel ten
osiągnie i jest świętym (jogi)
Taki człowiek jest wyższy po-
nad prawa moralny. Jest
nie może go splamić, tak jak
nie może woda zwilżyć kwia-
tu lotosu. Mijający się zaś
rzeka metempsychoza.

¹) z całą mocą jest Wedanta
nieco. Ta dusza nie jest czem
indywidualnym, bo wszystko jed-
nością, właściwie więc tylko
jedna jest dusza.
²) i

(etyka i eschatologia)

b. Sankhjam   System ten

jest metafizyką ateistyczną w prze-
ciwstawieństwie zasadniczo różnią-
cą się od f. Wedanty. Podczas gdy
ta jest monistyczną, Sankhjam jest
dualistyczną. Co wobec istnieje,
jest albo wytwarzające i niewytwo-
rzone (natura)¹) albo wytwarzają-
ce i zarazem wytworzone (umysł)
albo wytworzone, lecz nie wytwa-
rzające (moje ja) albo wreszcie
ani wytwarzające ani wytworzone
(dusza). Która to dusza jest zasadniczo
różna od trzech pierwszych pier-
wiastków. Główne są dwa: 1)
(natura) i 4) (dusza), więc są one
zarazem pierwiastkami. Dusza jest
w każdej jednostce żyjącej ne-
cessarie obecna, niezmienna,
niezależna od innych pierwiast-
ków, jest zupełnie pozbawiona
władzy działania, które wyszły
właściwie natury.
Działanie natury jest ślepe
i znajduje w duszy uzupełnienie

Metafizyka od nas
Kapila

¹) natura coś odwiecznego, źró-
dło wytwarzające, ale jest nieświadoma
celowości. Trzeba dodać więc
pierwiastek wytwarzający wytwarza-
jący — i on jest tą celowości.
Trzeci pierwiastek — to jest umysł
indywiduum. Dusza wreszcie.

¹) Każda [illegible] na
swoją duszę indywidualną. Stąd
różnica od Wedanty

1) stąd dualizm.

twoje. Pierwsza do drugiej (na-
tura do duszy) jest w takim stosun-
ku, w jakim - ślepy do chrome-
go. Dusza oswobadza się z wię-
zów natury przez uświadomi-
enie sobie zasadniczej różnicy
między nią a wszystkiemi innemi
zjawiskami. Karą metempsychoza.

chromy - nie chodzi, ślepy - nie
widzi, ale pewna cząstka z tego
wyjdzie. Kto zaś, tylko świad-
kiem tego, co działa natura.

jeśli nie dojdzie do celu.

c.) F. Wajsesika. Autorem Atomista
jej - Kanada. Jest metafizycz-
na klasyfikacya wszystkich
rzeczy na 6 kategoryj: (substan-
cya, jakość, działanie, wspól-
ność, różnica i trwanie) a za-
razem próba wytłumaczenia
atomistycznego materyalnego
świata. W kategoryi piątej
wylicza atomy ziemi, wody,
światła i powietrza. Z tych
prostych i niepodzielnych pier-
wiastków powstał świat.

Dusza istnieje. Jej połączenie
z ciałem jest czemś złem. Dąży
winna do oswobodzenia się przez
poznanie swej samoistności

V kast było w Indyi
I Brahmini
II Rycerze
III Kupcy
IV Służebnicy
V Parias

i różnicy z ciałem

d.) ~~Systemy~~ Buddyzm. Jest to
system relig.-filozoficzny, w swojej
występujący przeciwko wyzysko-
wi braminizmu. Jego twórcą Sa-
kya-Muni [Mnich] (wiek 6 albo 5 przed
Ch.) System ten nihilistyczny. Jed-
nego Boga uznaje - nicość. Wszyst-
ko, cokolwiek za coś mamy, jest
bez treści i wartości. Przywią-
zanie się do życia indywidualne-
go jest źródłem boleści; trzeba
starać się zatem o oderwanie
się od tego złudnego istnienia,
należy powrócić do pierwotne-
go i jedynie prawdziwego niebyt-
owania, wyzbyć się swego osobo-
wego istnienia i swej świadomo-
ści, słowem zatopić się w nirwa-
nie. Środkami ku temu - droga
ascetyczno-mistyczna i umartwio-
ne życie. Zaniedbujący się pod
tym względem skazani są na po-

System Nijaja - system logiki. Kotama (wykazanych)
Sankhja Joga - krańcowy ni-
hilizm, podobny do b.)

Nirwana - ~~verkus~~ - extinctio,
zniszczenie; nerawana - nera,
sine, vana, vita, annihilatio;
Schmidt - antithesis sansara;
Kolbrun - ata - verkus, nir-
wegaera, zaniedbanie rozkr-
wicia.

kiedy przez błądzenie pod naj-
rozmaitszemi postaciami po-
tworów.

e) Materyalizm. Kilka gło-
śniejszych tego kierunku było
systemów ... , Carwa-
cas (Karnakas) Lokajatikas.
Którzy uczą, że duch nie istnieje
osobno, świadomość, inteligen-
cja mogą być wytworem ciała
organicznego, są wynikiem pew-
nego układu materyalnych czą-
steczek.

Z powiedzianego o F. indyj-
skiej wynika, że tworzyła ona cykl
bardzo rozwiniętych szkół. Przecho-
dzi bowiem po różnych stopniach
od krańcowego idealizmu aż do
najgrubszego materyalizmu, owszem
do nihilizmu nawet, jak w bud-
dyzmie.

Z jej rozwinięciem idei
spotykamy się w dalszym ciągu
H. F. tak jak ... mojej
one wiele wolnomyślności, wcześniej
w Europie

Rozdział II

F. Medyjsko-perska.

Ważna o tyle, że z niej czerpali
pisarze chrześcijańscy.

Właściwego w ścisłem znacze-
niu słowa systemu filoz. u Medów
i Persów nie było. Ten system
ich religijny zawiera dużo filo-
zoficznego pierwiastku. System ten,
streszczony w Zendawesta, przy-
pisany Zoroastrowi (6 w.
przed Chr.) - Uczy on to, mówiąc, że
istnieją dwa pierwiastki, sprzeczne
z sobą: Ormuzd, bóg świat-
ła, początek wszystkiego dobrego,
i Aryman, bóg ciemności, sprawca
wszystkiego złego. Między tymi bo-
gami i duchami ich istnieje
ciągła walka. Dusze ludzkie są
dziełem Ormuzda, mieszkały one
w niebiosach, lecz przez złączenie
się z ciałami, wtrącone w wir
ziemskiej walki ze złem.
Zadaniem duszy - służyć Ormuzdo-
wi przez czystość, okazywanie ele-

wcielowi ognia i ciągle pot-
koi się z Arymanem per prost(?)

kowanie tajemności(?) i niepokoj-
nie mroczy(?), które się rodzą Ary-
mana. Stojący(?) się [illegible] do tego
obejmują pot. niebo Ormuzda,
i przeciwnie raz wonie tego w[illegible]-
cenie do piekła Arymana.
Walka ta jednak wiecznie
trwać nie będzie. Ormuzd
zwycięży ostatecznie Arymana
(tj. zło) i ten z całym jego sztabem
pozostałym pojedna się z Ormuzdem
po czem nastanie szczęście
wiecznotrwałe. (apokatastasis u chrześcijan)

Rozdział 3

F. Azyi Zachodniej i Egiptu.

Babilończycy, Assyryjczycy, Fenicyanie i Egipcyanie two-rzyli naturalistyczno-duali-stycznych poglądów religijnych. Tutaj kapł. byli ludzi uprawiali wszystkie nauki. Nie obce też im były zagadnienia filozof. Ten o nich nie prawie nic wiemy, gdyż uczeni owcześni otaczali je ścisłą tajemniczością.

Poddział II.

F. Zachodu. Grecya.

Wierzenia relig. i poglądy fil. wschodu nie pozostały bez wpływu na Grecyę. Mimo to F. tej ostatniej, rozpatrywana, jako całość, jest oryginalnym wytworem ducha heleńs. Podczas gdy inne ludy indogerman. bardzo późno zdobywają się na refleksyę filozof., w Grecyi wcześnie już wznoszą się do spekulacyi. Przy swobodzie polit. i niezależności od ściśle określonych dogmatów [illegible] teologii[2] dochodzą oni do wspaniałych rezultatów.

F. Grecka wypełnia 6 wieków przed i 6 wieków po Ch. P. Tworzy ona cykl zamknięty w dziejach

2) Na Wschodzie było inaczej, tam filozofia wyłącznie zależała od dogmatyki. Stąd nie mogła filozofia rozpocząć(?), bo albo stłumiona była, albo uważana za herezyę. W Grecyi do Powstania(?) sprowadzali wpływ bogów.

Rozwój nauki i filozofii [illegible] swobody. Grecya przechodzi wszystkie stopnie rządu od patryarchalnego ustroju aż do republiki.

Tuby teka mglusé Histy. F. H.
O. Tatra „ tes l

Filozofia zaczyna się od tego, co jest nie ja i od kosmologii, nie zaś od ja. Pokrótce stopniowo etyka, psychologia.

wyższe bóstwa; o powolnej ewolucyi i wszystkich stadyach rozwoju.

W zaraniu cywilizacyi niemo ścisłego wyodrębnienia różnych twórców ducha ludzkiego. To też i pierwszych członków F. Gr. szukać należy u poetów, elegijnych satyrycznych (w. 7 Archilochos, Symonides) i gnomicznych (w VI. Solon, Teognis). Uważają oni uwagę na najwyższe bóstwa i ich następstwa. Liryczna zaś epiczna i dydaktyczna poezya robią syntezy teologicznych, kosmogonicznych i etycznych ogólnie przyjętych poglądów; w tym kierunku wyszli oryginalnie.

Bogowie, świat, i człowiek stają się przedmiotem badań. Stąd też mamy przejście do filozofii właściwej okres mitycznej kosmologii (Hezyoda, Epimenidesa, Akusilaosa, Ferecydesa z Syros) kosmogonii orfickich, i „siedmiu" mędrców (mieszkali w Milecie lub w okolicy, wyliczają ich do 22. Brali oni udział w sporze chorał. Rybacy z Miletu byli na brzegu morza Torzli: wyciągnęli trójnóg, który kiedyś utracił ... Posłali do Delf o radę. Odpowiedziano: oddać najmędrszemu. Posłali go do Talesa, ten odesłał go drugiemu itd. Miał ten trójnóg obejść 7 (czy 22) mędrców już nadto do Solona, który polecił go oddać świątyni w Delfach.): Tales z Miletu, Periander z Koryntu, Pittakos z Mityleny, Bias z Pryeny, Solon z Aten, Chilon ze Sparty, Kleobulos z Lindos (7+6 wiek.)

Peryander z Koryntu (zasłużył się radą Trazybulowi władcy z Miletu: żeby obcinał wszystkie kłosy, co wystają, a będzie miał spokój w państwie. Za wielką cenę pozbyć się będzie wybitnych

1) Największy rozgłos — oprócz Talesa — uzyskali prozą. Dobrze zaś pisano poezyą, która się najgorzej nadaje do filozofii. Toż Boska Komedya nie jest systemem ani teol. ani filoz., choć miała być.

Mędrcy ci uprawiali poezyę, byli politykami i prawodawcami, co najważniejsza uściślili prozę 1), w której wypowiadali swe wiekopomne niejednokrotnie zdania a wszak bez prozy i ot głębszej nauki F. mowy być nie może.

Są oni wszyscy mniej więcej współcześni, a jest to okres, w którym od ujścia Donu i Dniepru aż do cieśniny gibraltarskiej, naokoło morza Czarnego i Śródziemnego, Grecy rozwinęli wysoko swojego przemysłu i początki ich osiadły.

Miasta jońskie zaczynają wywierać wpływ potężny na losy wschodu i gromadzą bogate doświadczenia matem., geogr. etnograf. i handlowe, które posłużą niebawem filozofom do zbudowania całokształtu nauk przyrodniczych. Bez tych mowy być nie może o głębszych rozmyślaniach metafizycznych.

Gdy tam nagromadzone są bogactwa Azyi Mniejszej a potem i na półwyspie greckim zasoby duchowe czekają tylko iskry, aby zapłonąć wspaniałem światłem — jeden z owych 7 mędrców dokonał czynu wielkiego, za który słusznie nazywa się Ojcem F. Tales pierwszy wypowiedział myśl, będącą zawiązkiem systemu świata. Zapoczątkowaną przez niego a rozwijającą się przez szereg wieków F. grecką dzielimy na 4 okresy, opierając się na głównych zagadnieniach, jakiemi się kolejno zajmowano.

I. Od Talesa z Miletu do Sokratesa wył. (koniec 7, 6 i pocz. 5.)
II. Sokrates. Plato. Arystoteles (w. V, IV.)
III. Od + Arystotelesa do powstania szkoły neoplatońskiej (koniec IV przed do III po Chr.)
IV. Szkoła neoplatońska. (od III — VI w.)

Ci wydają przysłowie – o świecie który się mierzy i a bystrości l. wiele złości, bo nim wroga, nad nim panował.

Przysłowia: „Przez życie idź stale", „a potrzeba więcej!" „Opodziewaj się, przyjaciela, a obserwuj jak nieprzyjaciela."

Pittakos z Mityleny, dzielny wódz, prawodawca. „Mądry stosunek". „Nie mów, co masz czynić, aby nie narażać się, gdy nie się nie uda. Nie mów dobrze o przyjacielu, ani źle o nieprzyjacielu, bo to nierozsądne." Najgorszym z dzikich zwierząt tyran, z domowych pochlebca.

Bias, gdy poń się zrozumiano, uważano go za przysłowie. Miał powiedzieć: Ludzie są po większej części źli. Wyszedł raz na jego ojczyźnie, ale nie był przysłowiem.

Jemu przypisują: Omnia mea mecum porto

Solon z Aten, prawodawca. Myśli cel. On porównał prawa z pajęczyną, słabe, jeśli co upadnie lekkiego.

Bóstwo prawo zatrzyma z siebie nie w mocy właściwej pomoc, ale ci co je prowadzą. Jeśli dobry, dobre ludzi, jeśli źle, źle poprowadzą.

Zasiadłszy do władzy nie wnijdź przed wykonawców, bo ich czyny tobie przypiszą. „Czekaj na końcu". Bo dziś nie wiadomo, czy nad nim nie panował. Słowo... dobrego... ustępuje, rozstrzygaj, kiedy córki. Boga czcij, rodziców szanuj, przyjaciołom dopomóż, pohamuj gniew, chwal cnotę.

O trzech wodzach, ~~Boży oddział~~

Okres I.

Od Talesa z Miletu do Sokratesa

Prace myślicieli rozpoczynają się od badania przyrody. Ich dzieła noszą wszystkie tytuł περὶ φύσεως, (o przyrodzie,) stąd nazwa, im dawana, fizjologów. Zadaniem ich zbadać początek i stawanie się wszechświecie. F. przed Sokratesem nie ma jednego centrum. Wszystkie jej działa to ją według krajów lub miast, gdzie początek wzięła, i.e.: 1° szkoły jońskiej (przedstawiciele pierwsi z Miletu)

2° – pytagorejska (w Krotonie)

3° szkoły z Elei

4° " " z Abdery atomistyczna.

5° Sofistyka

Uwzględnia to nie wypł. przebieg Filozofji, ale raczej jej topografia. To wszystko podział.

Ten można nadać temu podziałowi charakter bardziej zasadniczy, uwzględniając ba-

danie, których badaniem szkoły owe się poświęcały: wszystkie treść szkoły wieczystej (substratum) i zmian we wszechświecie.

Do I^szej grupy należą: szkoła dawniejszych filozofów przyrody czyli jońska do Heraklita, szkoła pytagorejska i szkoła z Elei do Parmenidesa.

Do II grupy: 1. szkoła jońska od Heraklita, 2° szkoła z Elei od Parmenidesa i szkoły nowszych filozofów przyrody, torujące dualizmowi: Empedoklesa i Anaxagoras, i szkoły torujące materjalizmowi-atomistycznemu, cz. szkoła z Abdery.

Sofistyka zaś wykazuje niedostateczność F.i, tak pojętej i przejście do F. Sokratesa.

Wiele mieści: szkoły dawniejszej jońskiej (ale także nie ma, jest tylko jedna: Tales, ...) czyli filozofji przyrody dawniejszej, z filozofji przyrody nowszej.

Szkoła jońska:

Pierwsza grupa szkół F. przyrody.

Zadają sobie te szkoły pytanie, jaki jest pierwiastek i początek zasadniczy kosmosu. Z początku szu-

kają rozwiązanie

a) w pierwiastkach fizycznych (szkoła jońska czyli F. dawniejszych filozofów przyrody)

b.) Potem w pierwiastkach fizyczno-metafizycznych czyli matematycznych (pitagor.)

c) w p. metafizycznych (szkoła z Elei)

a). Szkoła jońska. F. jej jest hylozoizmem (hilo-materja, zoo-coś żyjącego). Za pierwiastek wszechrzeczy uważa jeden element, choć różni filozofowie różny uznają.

jest ogień ?

Tales z Miletu (624 - 547 v. 56?)

Ojciec F., utrzymuje, że takim pierwiastkiem — woda. Jest ona obdarzona życiem i z niej wszystko powstaje.

(Teza Talesa nie zbyt wiele ... dalej od niej wspaniałszej. Jednocześnie porównana w czasie, w której powstała, jest ona wielkim światłem. Jest to genialny tok pierwszego człowieka wobec wszechbytu. Za Talesa panowała

Zapatrzony w gwiazdy, szedł Tales i wpadł w dół. Greczynka to zobaczyła i pyta: Co widzisz na niebie, kiedy ziemi nie widzisz. Stąd Plato wnioskuje: badaj niebo, a nie podstępuj ziemi.

Głosił jego 4 zdania: Woda jest początkiem wszystkiego, ziemia pływa na wodzie. Wszystko wypełnione bogami, wszystko ożywione, jak to widać na bursztynie i magnesie.

wszechwładnie mitologja. Wywodziła świat od Boga. Ale Tales pierwszy zadał sobie pytanie, co (skąd i jak) jest świat. On pierwszy to zrozumiał. Odpowiedź zła. Ale to dobre, że się zwrócił do przyrody i w której — mówi — należy szukać rozwiązania i ją zrobił podstawą Fi.)

Anaksimander z Miletu

(611 - 547.) Jest to postać nadzwyczajna. Udoskonalił matematykę, ułożył 1-szą mapę geograficzną, pierwszy wprowadził w Milecie zegary słoneczne i pokusił się o obliczenie odległości i wielkości ciał niebieskich. Pisze dzieło Peryfizeos. Pierwiastkiem wszechrzeczy — chaos, to apeiron, materja nieokreślona. Przez ruch powstają z niej materje określone. Światy powstają i obracają się w pewnym, były dziś ... początek, zwierzęta i ludzie powstali z pierwotnie istniejących ryb w wodzie.

I ziemia od wody, natura od powietrza.

Pierwiastkiem świata jest nieskończoność. Z tej mieszaniny wytworzył się świat najpierw ciało gorące i świetlne, potem stałe, wilgotne. Pierwszy obrócił się w ziemię, dusze w zwierzęta

chaos — różni różnie — jest to materja nieokreślona, niedeterminowana, linia — substancja zawierająca w sobie wszystkie pierwiastki elementarne, ale w nieporządku (wprost opodziela pojęcie.)

Jako ujął nieokreślony jest początkiem, z którego powstają i do niego wracają. Powstają tak: są pierwiastki różnej natury, stąd nie mają postaci, stąd ten ferment, następnie wyłoni się od różnicy ciepła od zimnego itd. Idealnie najpierw, przy niej realnie powstaje centrum. Najbliżej niego ciałka cięższe (ziemia), potem coraz lżejsze, na końcu — ogień. (ziemia, woda, powietrze, ogień) (Laplace, Kant). Atoli wyrazy nie rozdzieliły się odrazu, ~~ziemia na postaci wody,~~ ludzie żyją najwyżej, bo w niej nie z ostatniej powstało dzieło ognia, który, działając na wody, zalewające wszystkie lądy, w pas je zamienia. Resztą wód, słona i gorzka, zbiera s. t. morze.

Ogień utworzył naokoło ziemi potężną ~~[illegible]~~ fotosferę, z której wskutek ruchu kołowego przez pęknięcie jej powstaje słońce, księżyc i gwiazdy.

Ziemia – olbrzymi walec, którego grubość 3 razy mniejsza od szerokości. Ludzie żyją na górnej jego powierzchni, bo w razie są utrzymane w niezmiennej równowadze przez siłę ogólną ciążenia do ἄπειρον. Ponieważ jednak wszystko ziemi porosło ogniem, to wydobywa się z niej, dostaje do wody i tu powstaje życie, bo każda rzecz wydobywająca się na powierzchni ziemi lub wody jest darem życia. Gdy zaś woda – działanie słońca – wysychała, zwierzęta wodne zaczęły wychodzić na ląd, zrzuciły swoje skorupy kolczaste. Ludzie też najpierw żyli w wodzie wespół z rybami, później, gdy podrośli, wygramolili się na ląd i przyjęli nowy tryb życia. (Darwin w zarodku). Iskierka duszy, porzuciwszy korpus cielesny, ulata do sfer wyższych, by połączyć się z czystym ogniem. Proces ten życia, odwrotnie, trwać będzie, dopóki ognia nie zabraknie w ziemi. Wtedy świat wróci do ἄπειρον, a apeiron znowu nowe wyda światy. Toć to Spencer: absolut wyda ze siebie świat nowy, gdy stary umarł, przez utratę światła i ciepła.

Sądził że kosmos musiał wyjść z jednej pramaterji: Ziemia – jest zgęszczone powietrze w wielkim stopniu; woda – przeciwnie. Uznawał powietrze jak coś żyjącego, gdyż przecież, jeżeliby nie było powietrza w ciałach nie mogłyby żyć, więc powietrze daje życie, a nie mogłoby dać, gdyby go nie posiadało.

Anaxymenes z Miletu.

(588–524) Uczeń poprzedniego, napisał dzieło περὶ φύσεως. Pierwiastkiem powietrze. Wszystko utworzone przez rozrzedzanie się i zgęszczanie tegoż. Światy bezustannie powstają i zanikają.

2. A. Kończy się rozwój F. milezyjskiej, gdyż w r. 496 Milet został obrócony w perzynę.

Jedyny ze spadkobierców szkoły A-a był (Patrz str. 57)

Dyogenes z Apolonii na Krecie (ok. 440)

Jego system jest reakcyą hylozoizmu przeciw nous Anaxagorasa. Powietrze – to materya wyższa. (Dzieła D-a nie doszły nas. O jego nauce piszą Hipokratesowcy. Np. Mózg – wiele rzeczy przeszło z medycyny – jest to najwyższy organ człowieka: Choć ciało ma udział w poznaniu, to ono właściwie w mózgu. Uczucia bywają i nieprzyjemne z mózgu pochodzą. Za jego pomocą myślimy, że się coś podoba lub nie; nim [illegible], przez błogość mózgu [illegible].) (Patrz str. 45)

Pierwiastkiem wszystkiego jest powietrze obdarzone mocą, tak że jest źródłem życia i wiedzy w ludziach. Uczeń Anaximenesa, Anaxagorasa

B. Szkoła pytagorejska

Pytagoras, ur. Samos (582–500) b. uczony, odbywał podróże do Egiptu, Fenicji, Babilonii. Wydoskonalił podróżą, spotkał na wyspie Syros starego Ferecydesa, piszącego dzieło, w którem

1) W Grecji w owe czasy zwracano rozwijał mitologiczny dualizm,
uwagę na rozwój fizyczny. Wyższe pojęcie dotąd przeciwne mono-
tym tedy odznaczeniem był atleta; w jońskich kół. To też tem potrze-
Pełnia nagrody w igrzyskach o- nie przyniosą wielki wpływ na
limpijskich w 6 w. brali krotoń- filozof poglądy Pitagorasa.
czycy np. Milon, Fajlos. „ostatni „Koło r. 532." osiadł w Kroto-
z Krotoniatów pierwszy z greków nie (w Italii Południ.) i tu rozpo-
ołów do Krotonie chce przepro- czął polityczn.- moralną wszy-
wadzić reformy obyczajów. Pier-
wszy zrozumiał, że do reformie trze- Przeprowadza reformy obyczajów
ba powołać kobiety, bez których nikt kto zaliczony zostanie do
tych reformy nie będzie. Był na wtajemniczonych, surowy nowi-
cjalnej środka w prowadzeniu był cyat przejść musi; egzamin wtedy
reformie. Utworzył pewne stowarzy- ćwiczenia milczenia i rachun-
kowie. Nowicyat: surowe posty, milczenia.
Gdy wyszedł na ćwiczenie woli,
myśli. Bystrym wzrokiem pozna-
wał, kto powołany do wtajemniczenia. Nauczano (uczniowie od 2 do
5 lat) Matematyki (muzyka), fizyki i jedni i drudzy mieli wstęp
wstęp do wnętrza. Uczestniczyli konferencji, ale i im groziło
wydalenie, gdyby nie spełnili ~~postawy~~ obowiązków. Surowość
roli żądanie. To środek, cel rozwój moralny i wypracowanie
rzeczy. Wstęp w ogrody.
Zasady moralne stawiał w „Złotych wierszach". Przede-
wszystkiem zalecał panowanie nad sobą
~~Po la~~kat

Po latach 20 musiał Pytagoras
w Połud. Wszedł dyktatury mo-
ralny. Umarł, i nie doczekał zbu-
rzenia Krotony, z upadkiem
której rozproszyło się naśladowa-
nie uczniów filozofa, przez partyę
demokratyczn. Później dopiero
na czas pewien doszli oni do
władzy i znaczenia. Wreszcie
w w. IV zanika ich szkoła
W systemie pitagorejczy-
ków (~~ta~~ nie pewna czy wszystko
Pytagorasa) pierwiastek wal-
neczy jest matematyczno-fizycz-
ny. Przyjmują dwie zasady:
nieokreśloną i określającą (Okr- przez
ślona ma pewną wielkość i jest
w stosunku pewnym do innych. Te
dwa przymioty posiada liczba
zatem każda rzecz jest liczbą,
a zbiór rzeczy jest systemem
liczbowym. W rzeczach pierwiast-
kiem nieokreślonym ~~p~~ jest niepa-
rzystość, określającym zaś - pa-
rzystość liczb

Trzeciej wartości liczby owe przyznawali i liczby i wszystko chcieli wyprowadzić z 10. Pierw[iastek] czwórki nazwali korzeniem wszech[rzeczy]. Na niej przysięgali. [illegible] powstał z tej czwórki ideał [illegible] Jedynka punkt bez rozmiarów, dwa-linia, 3-płaszczyzna punkt nad płaszczyzną tj. piramida o trzech płaszczyznach, to ~~ciało~~, — czwórka.

Ciała niebieskie się obracały ruchem, wokół [illegible]. Ich prawidłowe obiegi wywołują harmonijną muzykę sfer, akord [illegible] którego nie słyszymy, gdyż nasze zmysły już są zbyt do niego przyzwyczajone. Najwyższa monada, Bóg, jest powodem wszystkiego i od wszystkiego różny. Dusza jest liczbą, która sama siebie porusza, jest nieśmiertelna, na karę przebywa w ciele, przez cnotę, tj. harmonię oczyszcza się. (Metempsychoza). Dla niepoprawnych tartarus.

c.) Szkoła z Elei.

Xenofanes ur. w Kolofonii (570-480.) założył po kilkudziesięcioletniej tułaczce szkołę w Elei. Powstaje przeciwko politeizmowi[1] i krytykuje również poglądy społeczne[2] (podobnie jak Pythagoras).

1) antropomorfizm. Przedstawiają sobie Bogów jako ludzi. Gdyby konie miały ręce, toby sobie bogów postawiły jako konie.

2) Nie daje pierwszeństwa społeczności siła mater. jak duchowej.

~~jego następca~~

pierwiastek wieczny - byt niezmienny, który utożsamia z bogiem. [Zmysł]y nie mogą odkryć wielości rzeczy. Uczynił to dopiero jego następca Parmenides

Grupa II = Szkół filozofów przyrody.

a.) z jończyków: Heraklit z Efezu.

b.) Szkoła z Elei od Parmenidesa.

c) Późniejsi filozofowie przyrody.

1) Empedokles i Anaxagoras

B. atomiści.

a.) Heraklit z Efezu

(535-475.) Pochodził z szanownego rodu kodrydów. Zrzekł się jednak wszystkich godności i przywilejów na rzecz młodszego brata. Był to charakter niezwykły, ponury, gardzący wielkością ludzi. Stał się przeto mizantropem i pesymistą jak Schopenhauer [illegible].

Schopenhauer dbał b. o rozpowszechnienie swojej nauki. Heraklit nie dbał o to, twierdził za osłą, psa, prawdy nie zrozumie lub ją wykoślawi.

Ij umyślnie tak pisał, żeby go nie rozumiało pospólstwo; albo: proza grecka była niewyrobiona (Tak u Kochanowskiego proza zła, poezja wspaniała), stąd nie mógł się dobrze wypisać. Sokrates powiada: czytałem wszystko, ale mało zrozumiałem. Co zrozumiałem, b. mi się podoba.

Po wypędzeniu z miasta jego przyjaciela Hermodora, udaje się w góry i pędzi życie pustelnicze (Podobień los Arystydesa Sprawiedliwego), umartwiony.

Napisał Perì phýseos, o przyrodzie, niezwykle pospolitej; Bog dzieło to w znacznej części nie zrozumiałe, wszystko autora przytomnem ciemnego1)

W.F. nie jest wpełnym kon[illegible] wytworem swojej epoki.

(Gdyby Heraklit i Anaksymenes zeszli się i chcieli rozmawiać

H. – na początku powietrze?

A. Tak.

H. Jak?..

A. zamienia się w ziemię, itd.

H. Skądże powietrze wy[illegible] wszystko w powietrzu!

A. Nie: Powietrze nie m[illegible] się to w sobie naraz cały [illegible] było powietrzem. Ma różne przymioty: Elastyczność, rozrzedzenie nie się stworzona wszystko.

H. Ale to nie tłumaczy

[illegible] co tłumaczy powinno wytłumaczyć dlaczego się tak stało. On nie tłumaczy dlaczego jest świat wyłonił się z powietrza (c. nie dosyć gęste pytanie stawania się) nie dość: tak jest, ale dlaczego. Filozof powinien się wznieść nad stworzenie, gdzie wszystko jest w ciągu i tam)

Heraklit pierwszy zadaje sobie pytanie o granicach poznania. Ludzie uważają nie ciągle [illegible] wyglą, ufając zmysłom. Mówią że coś jest, potem że nie jest, tymczasem, możemy o tej samej rzeczy powiedzieć, że jest i nie jest. Jeśli nawet nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki1) panta rei. Wszystko płynie, wszystko się zmienia.

Trzecią właściwością – ogień wieczny3)

[illegible] współpierwiastkiem jest wieczność Aiōn (Eon) jest niezgoda, wojna ciągle tworząca i niszcząca („Wojna jest [illegible] wszystkiego, źródłem, [illegible]) Nazywa to wojna [illegible] takim (pożar u stoików)

1) bo ciągle nowa woda przypływa, za chwilę zaś nowa rzeka. Tej samej rzeczy dwa razy nie dotkniesz się, bo obróciła się, a już się zmieniła.

Świat to rzeka ogromna, wznosząca się z góry na dół i naodwrót. Treść świata ta sama, bo obie drogi są właściwie temi samemi.

2) Tej zasady nadto używał: jest, ale: było, będzie.

Uznaje dwie drogi: I wstępująca, II zstępująca. I z ognia wytwarza się powietrze, potem woda, ziemia i t.d. II z ziemi znowu woda, pow., wreszcie ogień. Dzięki tym stanom wytwarza się jestestwo.

Porządek zaprowadza rozum

Dusza jest cząsteczką ognia, im delikatniejszy, tem szlachetniejszy i rozumniejszy, więcej zdolna i przeciwnie.

Dusza staje się [illegible] przez ogień i dlatego jest szczęśliwa

Uznawał prawa moralne nadające wszystkim. Zasadą jest zachowanie praw naturalnych; dobro ogólne przeważa nad dobrem prywatnem. Człowiek ma wolną wolę, jeśli źle będzie robił przecież będzie metafizykiem

Ta niezgoda jest zawsze wyp[illegible]
Na świecie jest wszystko ko-
łowe (jeden ma pierwiastko-
mający dwa sprzeczne dąże-
nia) To samo w nowszych czas[illegible]
Hegel, dla filozofii wszystko
jest kołowe, wieczna dążen[illegible]
[illegible], jest to zaprzeczanie
zasady contradictionis.
Heraklit pierwszy opisał obo-
ky, kompletny, świadomy pan-
teizm, a że świata jest form[illegible]
panteizmu. Pierwszy jego po-
gląd nowość P. Przyrodniczy
ady odróżnić go od P. logiczne-
go i uosobionego w Spinozie
i Hegla
Heraklit wprowadził do
sztuki pojęcie przemiany
prze jego poprzednicy [illegible]
ale nigdy jasno nie powiedzia-
nie, że wszechświat żyje; pojęcie
która wraca poza nią w staroż[illegible]

…ako dusza lub rozum świata, po-
tem wskrzeszone Giordana Bru-
no, wreszcie w Schellingu[1]. Scho-
penhauer i Hartmanie docze-
kało się pełnego bezwzględnego
rozwoju.
Dla zwolennika ciągłej
zmienności (wszystko) odwoływali się
Heraklit do lingwistyki. Wiele
ce być czystą słownictwa.
Zasługa Heraklita. Nie stwo-
rzył etyki, bo nie zwał [illegible],
ani polityki – dzieło Arystotelesa;
ten pierwszy nurt myśl moralny-
go poglądu na świat, mistyk, pe-
symistycznego. Pierwszy w H.T. pe-
symista, stąd nazwany Filozofem
Płaczącym. (Demokryt – śmieją-
cy się)

[1] Szkoła Schellinga usiłowała
zatrzeć istotną różnicę między ciała-
mi żyjącemi, a nawet i martwemi.
To nie da się wypowiedzieć [illegible]
i [illegible]. U Hegla Haeckel'a nawet
koncepcja kosmiczna życia. Niema
różnicy między kryształem wzrasta-
jącym się a [illegible] rozwija-
jącym się, bo w jednem i drugiem
te same siły działają, choć różne
natężenie.

Jego nauki pesym. streścił Lucjan
w dyalogu: „Sprzedaż żywotów,
w którym dusze filozofów wydano na
sprzedaż." Płacz, bo ludzkie stwo-
rzy smutek. Żałuje nie wie nic się
z przeznaczeniem wojen. Zło
dotyczy jeszcze nie tak wielkie,
ale co przyjdzie, nieznane bolesne.
Niema różnicy między dobrem a
złem, życiem i śmiercią, wszystko się
zmienia i nad tem płacze.
Chrystyanizm ma także pod-
kład pesymistyczny. Tamten budzi wstręt do życia, niechęć do
pracy; ten budzi zapał do pracy nad sobą, na wieczność.
chrześcijaństwo nie jest tedy uprawnieniem każdego pesymizmu.

Plato w uczniach, z których wiele ... wytłumaczył: nie można z nimi rozprawiać, bo latają od książki do książki jak byki (?) bez sporu. Gdy rozprawiać z nimi, rzucają jakimś słowem tajemniczem. Pytać co to, już inne wypuszczają jak strzały. Bo dbają o zmienność i starają się o-karać.

Heraklit pojmuje świat jako [illegible] szkoła eleacka

wy powoli, należy z [illegible]

kształcenia, by powinna żywo — b. Szkoła z Elei od Parmenidesa.

mość bogatym i powolnym. Parmenides (ur. około r. 515)

(Podobną rolę odegrał Kartezjusz [illegible] Ksenofanesa (eleatów zało-

życiel) wypowiadał prawie nad sobą, [illegible] Peryfizeos. Nadto on

zwierzętami wypełniać, obowiązek [illegible] eleatów kierun-

gachach — protestantami i katolik., rozwijające monizm

cyalistom. Ale przyjmijmy [illegible] wiele metafizycz-

itd.) jak to zawsze o bycie (mo-

Heraklit nie ustrzegł się większ... idealistyczny).

błędów. Te wyrażenia olbrzymią Wszystko jest bytem jedynym,

w głowach uczniów. Mistrz powie- niezmiennym. Wielość i stawanie

dział, że dwa razy nie można złudzeniem zmysłów. Wszystko

wejść do tej samej rzeki, a [illegible] jest pełne. Próżnia nie istnie-

[illegible], jego uczeń, że ani raz [illegible]. Byt jest niepodzielny gdyż

den nawet, a w końcu wcale [illegible] nie może być oddzielona

mówił, lecz tylko palcem [illegible] samej siebie. Byt jest nieru-

wał, bo mowa nie dawała do- chomy, niezmienny i wieczny,

kładnego pojęcia o rzeczy, gdyż jest zawsze równy sobie

nie się wstrzymały. (w życiu był b. surowy, przejął

To też uczniowie Heraklita zasady pytagorejczyków.

popadli w zupełny sofizm, [illegible] żył dostojnie

podobnie, jak współczesna

Nadto prawy Elei, na kt[...]
wszystkoli.)

Nauki Parmenidesa wraz[...]
nia dyalektycznie jego uczeń[...]
i przyjaciel <u>Zenon z Elei</u> (u[r.]
ok. 519.), który zapoczątko[...]
wał <u>dyalektykę</u>. (Obycrajóst[...]
toronych b. prawy. Gdy [...]
z tyranów b. wiele dokonywał[...]
niezwykłych tamach stan. Niepuetowa[...]
wdał się. Gdy ~~sato~~ go schwytano[...]
żeby nie wydać, ugryzł sobie [ję-]
zyk i wyplunął go na tyrana[...]
Napisał: Syngramma. Jest
to apologetyczny wykład nau[ki]
Elearicznej. <u>Polemizuje przeciw</u>
<u>wielości</u>: Stawia on dylemat[...]
jeżeli ciała są, to albo są d[...]
ły w nieskończoność albo m[...]
tak, czy inaczej napotkamy [...]
sprzeczność.

Niewzruszony też jest <u>ruch</u>: Achilles nigdy ~~żółwia~~ żółwia nie dogoni

A : Ż = 20 : 1.

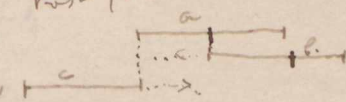
A — 20 metr — Ż $\frac{1}{20}$ $\frac{1}{400}$ $\frac{1}{8000}$ do nieskończoności. Gdy A zrobi 20 to żółw zrobi jeden.

Pojęcie <u>ciała</u> dobrze zrozumiane też każe zadaje ruchowi [...] Gdy strzała wypuszczona z łuku zdaje się lecieć, ale rzeczywiście jest nieruchoma." (Jeżeli ~~[...]~~ przestrzeń potrzebna, to dzielimy na części. Jeżeliby ten czas był podzielny, i być nie może.

<u>Dwa ciała w tym samym czasie nie przebywają równą przestrzeń, choć przebiegają</u> posiadają tę samą szybkość, (cyli chce wykazać <u>sprzeczność co do stosunku czasu i przestrzeni.</u>)

i) w każdej chwili ta strzała: gdzie jest wtedy strzała? odpowiedź: tam! Jest ona zatem gdzieś. Ale to gdzieś jest miejscem a zajmować pewne miejsce, znaczy być nieruchomym. Jeżeli zaś czas składa się z nieskończonych chwil pojedynczych, będzie w każdej ~~chwili~~ z osobna strzała zawsze gdzieś, ale nigdy nie będzie przechodziła z jednej chwili do drugiej.

x) linii a ale także pod środkiem linii b, poruszającej się w kierunku przeciwnym. $\frac{1}{2}$ przebyła zatem w tej samej minucie tylko $\frac{1}{2}$ metra drogi. linia zaś b — cały metr, choć tylko rosła jednakowo.



b. i c w ruchu, posuwają się wzdłuż linii a, ale w przeciwnych kierunkach i zajmują początkowo linii b stanie obok początku linii a. Wtedy linia b przez minutę robota 1 metr (: jedna połowa b pod metra i druga także). Linia zaś c: w $\frac{1}{2}$ chwili metra począwszy się obok początku linii a, oddalonej zaś od początku linii b o $\frac{1}{2}$ metra. Zauważ początkowo się będzie pod środkiem x)

Inny uczeń Parmenidesa
Melissus z Samos zaprzecza-
jąc i zenon, stwierdził ciało
materyalne i ponad pierwszą
prawda fenomenalizm świat
(ból i zenon). Opiera się na fi-
zyologji zmysłów (wygląd nas), b
miał styczność z fizyologami.

Szkoła z Elei podniesła
nadszedł chwały przez Parmeni-
desa nie dopuszcza dalszego
rozwoju. Ukończyła świat z
zbadanie, mienia powodu, b
się nim zajmował naukowo. P
czas gdy pytagorejczycy i wię-
bogacą ciągle wiedzy przez odk-
cia astron., matem., fizyolog. i
dyczne, uczniowie Parmeni-
desa zamilkli, przeszli [illegible]
w dyalektyce, jedynej swej specy-
ficzności przez sofistów.

tle powstał dogmat o jedności bycia,
[illegible] wszystkie twory us-
tępne. Platon nazwano, jak Arys-
toteles, pierwszymi Ojcowie [illegible] i [illegible]
ontologji posługiwali się
głęboką dystynkcyami które
prowadził do pojęcia bytu wielki
eleata

C. Późniejsi filozofowie
przyrody.

11. Empedokles i Anaxagoras

Ich system jest pomocą po-
średnią między nauką jońskich
i eleatów. Empedokles, urodz. w
Agrygencie (495–435), kształcił
się u pytagorejczyków i słuchał
Parmenidesa. Otaczał się zbytkiem
królewskim, pisał poemy. Z jego
dzieł: poemat o przyrodzie,
z którego tylko urywki mamy.
Przyjmuje filozof, że na
świecie ciągłe zmiany, jak po-
godzić je z bytem stałym, jak po-

wokół świata i jego wydobyły się rzeczy wielorakie z jednolitego bytu. Z ognia, wody, ziemi i etheru składa się wszystko, co było, jest i będzie. (Teorja ta trwała do czasu do Lavoisier, według którego pierwiastków jest 50. Teorja chemii wyrzuca.)

Te żywioły nigdy swej natury nie zmieniają. Wprawiają się w ruch siły: miłość i niezgoda (dualizm: materja, czyli żywioły, i siły. Pogląd nie obcy miał być przyrodzie. Teleologiczny – bo uważał celowo.) Niekoniecznie to jego zasługa.

Duża luka w tem jest

Przez niekonsekwencję naucza nieśmiertelności duszy i metempsychozy.

Empedokles uosobił w sobie

postaci i życiu i pismach cywilizację zachodnią grecką najświetniejszym sposobem. Po nim nie utworzył się żaden system filozof ani Sycylia, ani Włochy południowe: tak polityczna, tak i duchowa hegemonia przechodzi teraz do Aten.

Anaxagoras z Klazomeny

(500 - 428.). Zrzekł się swego całego majątku i wyruszył do Aten, gdzie pod rządami Peryklesa zaczynała się nowa epoka w dziejach ludzkości.

Filozof miał olbrzymi wpływ na Peryklesa. Powaga, ubóstwo, bezinteresowność Klazomeńczyka zjednały mu wielbicieli, wśród których wyróżniał się zwłaszcza Euripides, poeta nowego pokolenia, „filozof na scenie".

Z biegiem czasu, gdy Perykles stracił popularność, i filozof, unikając przed oskarżeniem, schronił

ił do Lampsaku, gdzie go wy-[illegible] zwolennik jego Metrodorus.

Po kilku latach pobytu tam umarł, otoczony czcią wielką [Z każdego miejsca daleko do Hadesu (mówiąc spoczywaj) stąd obojętny na to, że umiera daleko od ojczyzny. Miasto wzniosło na grobie jego: Tutaj spoczywa Anaxagoras, który dotarł najdalej do granic prawdy i niebieskiego światła]

Według niego świat powstał z chaosu, zawierającego nie[?]zliczoną ilość pierwiastków, po[?]dzielnych do nieskończoności i tak współistniejących, że w każdym obecne są wszystkie inne. Ta teorya, znana jest w H.F. pod wymyśloną przez Arystotelesa nazwą homeomeriów (óio)

nie z jednej pramateryi, gdyż widzimy ogromne różnice między niemi

Rozum, odwieczny, duch nieskończony i samodzielny nadał materyalne dzieje tej chaotycznej

i nieokreślonej masie. Wszystko, co jest, jest od wieków, a tylko pierwiastki się składają i rozkładają. Życie powstało w ten sposób, że na wystygłej i wilgotnej powierzchni ziemi spadły nasiona wszelkiego rodzaju, a zakiełkowawszy w [illegible] pod wpływem słońca wyrosły w pierwsze rośliby i zwierzęta.

Wszystkie istoty żyjące mają* dusze, rośliny czują, smucą się i radują.

* Utrata liści to smutek, zielenienie się – radość. Rozum, duch jest we wszystkiem, ale nie jednako urzeczywistniony, najdoskonalej w człowieku, bo ma najdoskonalsze formy, najpodoły-ty makrys.

Głównym zasługą Anaxagorasa – że pierwszy wypowiedział wielki dogmat filozoficzny. Księgę zaczyna swe dzieło: „Na początku były wszystkie rzeczy razem a potem Rozum, przystąpiwszy, rozdzielił je". Wielki ten dogmat o Duchu usprawiedliwia powiedzenie Arystotelesa, że Anaxagoras wiekiem był dawniejszy od Empedoklesa, ale czynami późniejszy (p. 41)

β.) Szkoła z Abdery.

Demokryta uważać należy za pierwszego przedstawiciela materyalizmu. Powiedział wprawdzie Lange w swej "H. materyalizmu", że "materyalizm tak jest stary jak filozofia", ale nie starszy! zdanie to zupełnie fałszywe. Druga część jest błędna, gdyż jako kwestya dwoistości pojęcie jest materyalizm z pewnością starszy od filozofii, bo zawsze byli ludzie, zajmujący się tylko tem, co pod zmysły podpada a poza tem, nic go widzieć nie mogą.

Fałszywa jest i 1-a część zdania, bo jako pogląd naukowy niewątpliwie jest młodszy od F. gdyż duch ludzki musi pierwej przez wiele walk i rozczarowań zanim zdecyduje się na tak ja-

łowej, w gruncie rzeczy nic nie tłumaczącej doktryny. Będąc zresztą zaprzeczeniem ducha dopiero wtedy może się ukazać, gdy ducha samodzielność została poznana i uznana a stało się to po raz pierwszy w systemie Anaxagorasa. Wtedy dopiero stają przeciw sobie idealizm i materyalizm.

Otóż ojcem tego ostatniego jest Demokryt w Abderze (ok. r. 460 † ± 360). ob. II, III. Był to geniusz wszechstronny jakich już rodzi ledwie raz na wieka wieków, najbystrzejszy i najwszechstronniejszy uczony przed Arystotelesem. Podróżował b. dużo. Nazywano go śmiejącym się filozofem (optymista). Był prawdopodobnie uczniem Leucyppa, uczniem którego był eleata Zenon. O Leucyppie, założycielu szkoły w Abderze, nic historycznego nie wiemy.

System Demokryta, uważa-

1) Naczynie wypełnione popiołem — potem wypełniono. A jednak mieści tyleż na raz wlać wody. Tu zatem była próżnia (którą woda zajęła), coś realnego.

ny przez niektórych pisarzy za próby pogodzenia twórczej eleat. z Heraklitem, jest odbiciem eleackiego, powstałym z polemiki z tym ostatnim. Eleaci negowali ruch, próżnię, niebyt i wielość. Leucypp zaś i Demokryt twierdzili, że przestrzeń próżna to kenon τὸ κενὸν (próżnia) istnieje tak samo jak przestrzeń wypełniona τὸ πλῆρες. A jeśli pierwszą nazywamy niebytem, drugą zaś bytem, to wypowiedziem jest, że niebyt istnieje tak samo, jak byt.

Drugim dogmatem, przeciwnym naukom Parmenidesa, jest odmienne pojęcie bytu, jako identycznego z materją, dającą się dzielić do pewnych granic.

Kosmogenia, psychologia i etyka D—a

Z wiecznego nic nie powstaje

A co jest nie zginie nigdy. Powstanie więc i zgon rzeczy są tylko schodzeniem się i rozchodzeniem części istniejących. — Są tylko atomy co do liczby nieskończone, co do natury jednorodne różniące się tylko kształtem, położeniem, i od wieków istniejące. Podobne atomy się przyciągają, powstaje więc zarodek świata, zawdzięczając ruchowi czysto mechanicznemu. — Między ciałami niema różnicy jakościowej, jeno ilościowa.

Dusza jest także tylko z najdelikatniejszych ognistych atomów. Jest w całem ciele rozciągnięta, otrzymuje z powietrza atomy ogniste, oddychając je. Odbywa się to przez oddychanie. Dopóki trwa ten proces organizm żyje.

Każdy z przedmiotów wysyła delikatne wypływy [illegible]

Ze sceptycyzm podobieństwami ina-
giej przedmiotu. (sobowtór)

i spokój duszy, radość wew. duszy
stan, [illegible], nie gniewa
się ... to porównanie [illegible]
Majątek nieprawdy zdobyty
[illegible]. Wykształcenie lepsze
od bogactw. Nawet [illegible]
[illegible]
Nietylko [illegible] i słowa, ale i
wola powinny być dobre. [illegible]
[illegible]
Zgoda [illegible] kto nie ma
dobrego przyjaciela. [illegible]
[illegible] dobra jest lepsze od całości
wszystkich [illegible]
Ale jest [illegible]
[illegible]. Nikt nie powinien
[illegible]
– bo to dla [illegible] – kobieta [illegible]
ma, pociąga to [illegible] stara-
nia o życie i [illegible]

się z najsubtelniejszych atomów.
Potem wciągają się do orga-
nizmu przez [illegible] a [illegible]
się z duszą dają jej wiedzę świa-
ta zewnętrznego, gdy się [illegible]
[illegible] obrazem przedmiotu, z które-
go wychodzą.
Dusza nie jest nieśmiertelna.
Winny być [illegible] duchowe do-
bra wyżej cenione niż dobra cie-
lesne i gdyż dusza jest najszla-
chetniejszą częścią człowieka.
Największym szczęściem człowieka
jest szczęście absolutne.
Znajdziemy też same zasady
u Epikura i wszystkich jego
adeptów. Właściwy owoc, ja-
kie [illegible] cesarzów, gdy [illegible]
[illegible] imperium [illegible]
i [illegible] spokoju i pogody du-
Etyka Demokryta przypro-
wadzona konsekwentnie po-
kazuje [illegible] obowiązek,
wszystkie statuty społeczne

Etyka Demokryta pozbawiona
[illegible] zasady i [illegible]
I teoria poznania (wyższ)
nie ma jasnego wykazu prawdy.
Wobec tego dziwić się nie będziemy
że filozof z Abdery – stoi [illegible]
[illegible] sceptycyzmem.
Za życia nie miał Demokryt
prawie żadnego wpływu na
rozwój F. greckiej. Miał podobno
ucznia Nessosa, o którym to
tylko wiemy, że wychował Me-
trodora z Chios, wyznawcę
sceptyka. Tego zaś uczniem był
Anaxarchos, nauczyciel Alexa-
ndra W. i ojciec du-
chowny Pyrrona a przez niego
i przez Nausyfanesa rodzic
szkoły epikurejskiej. W tej
ostatniej Demokryt za życia
mało znany, wykorzystany
i odświeżony w pewnej formie
zapanuje nad upadającym świa-
tem starożytnym.

Plato: „Protagoras" o sofistyce. Znaczenie sofistów i sposób wejścia si do rzeczy.

Sofistyka

Naturalnym rzeczy biegiem wyczerpanie dotąd filozof. systemy wytworzyły sofistykę, która jest właściwie sceptycyzmem, podającym początkowo prawdy; pewność w wątpienie a potem nieuznającym takowe zupełnie.

Pierwszym z sofistów jest Protagoras z Abdery ( )

Robił z Aten częste wycieczki do znaczniejszych miast, gdzie otoczony uczniami swoje wykłady a sporo gromadząc pieniędzy. W r. 411 skazany za ateizm uciekać ratował się ucieczką, lecz utonął w morzu podczas przeprawy do Sycylii.

Dzieła jego na rynku publicznie spalone. („O bogach nic nie umiem powiedzieć ani, że są, ani że ich nie ma. Dlatego przeszkadza niepewność pomiaru i krótkość życia") Najsłynniejsze Aletheia (Prawda) zaczynało się od słów

– tak to sceptyków – człowiek jest miarą wszystkich rzeczy: istniejących, że są, nieistniejących, że nie są. Tj. rzeczy o tyle istnieją, o ile nabyły jakieś wyobrażenie, a czy istnieją, nic nas nie obchodzi, nie wiemy. Opierając się na nauce Heraklita twierdzi, że wszelkie poznanie i nauka są niemożliwe, gdyż podmiot i przedmiot są w ciągłej zmianie i ruchu. System Protagorasa można nazwać subjektywizmem, którego naturalnym wynikiem jest sceptycyzm.

Gorgiasz z Leoncyum pomiędzy uczeń Empedoklesa (485-385.) Przez dzieło: „O niebycie lub przyrodzie." Opierając się na nauce szkoły z Elei, twierdzi, że jedność bytów wszystkich zaciera zupełnie różnicę między podmiotem i przedmiotem. nr. I.79

Treść jego nauki: „Nic nie

twa zdarzenie pociesne są prawdziwe: Uczeń miał zapłacić po wygraniu 1-ej sprawy, potem wśród życia z dala od trybunałów. Protagoras chciał go zapłaty wymagać. Uczeń powiada, że nie zapłaci: jeśli go sąd uwolni, nie zapłaci, jeśli nie uwolni, nie zapłaci.

Protagoras odpowiedział: jeśli go sąd

i, bo słowo nie jest rzeczą, ale tylko wypowiedzeniem. Trzeba by je mieć w umyśle

nie jest; 2) Gdyby nawet coś było, nie byłoby dostępne dla ludzkiej wiedzy. 3) Przypuściwszy, że było da się pomyśleć, to wypowiedzieć by nie można innemu udzielić."

Podczas gdy dla Protagorasa każde zdanie jest prawdziwe, dla Gorgiasa żadne.

Z późniejszych sofistów główniejsi: Hippiasz z Elei (ogromna pamięć, 50 razy powtórzył usłyszane po 1 razie ...) najpróżniejszy, lecz może najuczeńszy ze wszystkich sofistów.

Prodikus z (wyspy) Ceos, najbardziej przyczynił się do podkopania wiary relig. greckiej. (Bachus to nie bóg, ale uosobienie wina, elementu [illegible]. Ceres uosobienie chleba itd.). Z ~~upad~~

Z upadkiem mitologii upadła także moralność.

Cycero b. go zaliczał, jak później [illegible] truciciel, ska-[illegible] wrodzonej [illegible] bogów.

Sofiści byli destrukcyjni y przeciwko temu [illegible] Hegel i Grote po-wiedzieli. Oni wyp. "znieść" prawdę a fałsz, z tem dziwnie od i wydoskonalili. Nikt nic nie może (Kto [illegible] się wierzy; kto nie [illegible], boby ją [illegible] [illegible]. Ktoś przyjęło to [illegible], bo jest skutkiem

: Epimenides mówi, [illegible] kłamią.

Hegel to zwalczył [illegible] Gorgiasz, powiadając. Powiada on, że sofiści byli b. uczeni, zapatrując się krytycznie na wszystko (dogmaty). Podobnie Lange (H. materializmu)

1) bóstwo nie jest rzeczą, więc tylko nie jest; 2) Gdyby
wypowiedzenia. Trzeba by nam nie były dostępn
mieć w umyśle

wiedzy. 3) Przyp
da się pomyśleć
można wyrazić
(Podczas gdy dl
każde zdanie b
Gorgiasz zadaje:

Z późniejs
niejsi: Hippia
ma pamięć, sc
wtórość po in
prawniejszy, lecz
szy, że wszystk

Prodikus z (K
bardziej przyjem
ma który relig.
chy to nie bóg,
wina, element
uosobienie chleb

Z upadkiem
dała łatwo

Arystofanes i Cycero b. go za to
potępiają. Umarł, jak później
Sokrates, wypiwszy truciznę, ska-
zany na to za uwodzenie mło-
dzieży i pogardę bogów.

Wpływ sofistów był destrukcyj-
ny, cokolwiek by przeciwko temu
apologeci, jak Hegel i Grote, po-
wiedzieli. Chcieli oni np. zmieść
różnicę między prawdą a fałszem. Z
Fallacia a sensu diviso ad
compositum – oni wydoskonalili. Ni-
czego nauczyć mi nie można (Kto
wie, nie potrzebuje się uczyć; kto nie
wie, nie dowie się, boby je wprzód
musiał poznać)

O przyjaźni: jeżeli ktoś przyj-
muje zobowiązanie się co do swego zdr.,
to jest dobrem, bo jest skutkiem
dobrej rzeczy.

O kłamstwie: Epimenides mówi,
że wszyscy Kreteńczycy kłamią.

Hegel to zmartwychwstały Gor-
giasz, powiadając. Powiada on
że sofiści byli b. uczeni, zapatru-
jący się krytycznie na wszystko (dogma-
ty). Podobnie Lange (H. mater.)

Platon występuje ostro przeciw sofistom. Arystoteles piętnuje sceptycyzm, jako rzecz wyrodną, nie pozwalającą na żadną myśl pewną lub określoną i dodaje, że właśnie nauka Protagorasa jest taką nauką, niszczącą zasadę niesprzeczności. Jest mądrością udaną, pozorną."

"Sofiści, jak mówi Windelband — zburzyli panowanie wszelkiej powagi; rozsadzili treść świadomości relig. i powodzią wytrzebili w wyborach pojęcia relig. Ale Grecya nie upadła, gdyż znaleźli się działacze ludzie, którzy zagoili rany, zadane jej przez sofistów, pchnęli ją do nowej akcji duchowej, po której odrodzone Ateny podbiły zaraz wszystkie plemiona hellenskie, potem wschód, nareszcie ludzkość całą.

Przeciwnym geniuszem który pogromił sofistów i dokonał wielkiego odrodzenia jest nieśmiertelny Sokrates. Z nim rozpoczyna się drugi okres filozofii greckiej.

Okres II.

Od Sokratesa do Arystotelesa.

w. V i IV.

Przeciwko sofistyce powstaje reakcya. Jej wyrazicielem jest Sokrates. Dotychczas F. zajmowała się światem zew. (przedmiot, nie-ja) — od Sokratesa pokierowano uwagę szczególnie na poznanie siebie samego ([illegible], podmiot) i na absolut, nie zanie-

dbając bezpośredniej badań bezpo-
śr.-jon. wielki złoty okres
w dziejach cywilizacji filozof.,
okres II F. greckiej ma wybitne
osobistości naszej wiel. twórczy.
osobistościami temi są: Sokrates,
Plato i Arystoteles, - twórcy ostat-
cznie spadkobiercy puści-
zny duchowej wielkiego Ateń-
czyka, który wytworzył wielo-
ścią cały system wiedzy. Oprócz
nich miał on wielu innych, lecz
bez porównania mniej intelig-
entnych, jedno-stronnie [illegible]
potrzebnych, o których tu wspomni-
my tylko po drodze [illegible]

§1. Sokrates

Ur. w Atenach (470-399)
syna Sofroniska, matki Fe-
narety. Był świadkiem poli-
tyki greckiej za Peryklesa. Wy-
gląd zew. ~~jak~~ miał wcale nie

pociągający. Ożenił się z osta- Był twórcą metody sokratejskiej.
trową, może trochę niesłusznie,
z Ksantyppą.

W sprawach publ. niechętnie
brał udział. Gdy jednak obra-
no go prytanem (członek ra-
dy 50 prezesów), pełnił wzorowo
obowiązki swoje.

Twierdzeń swoich nie posiadamy b.
mało. Wszystko, co wiemy, zawdzię-
czamy Ksenofontowi i Platonowi.

Był bezwzględnym moralistą. Bo wiara w bogów osłabiona, kult [illegible] za czasów etyki [illegible] Był w IV.



Oświecał politeizm, dowodził po-
trzeby monoteizmu i stąd wyprowadził
obowiązki. Alcybiades: Podobny jest do sylenów, którzy na pozór
[illegible] a byli wewnątrz [illegible] (Bo brzydki)
Sokrates nauczał nie pobierając [illegible] Ale dialo-
giem: negatyw. — oczyścić duszę od mniemań fałszu, przyzna-
nie się do błędu; pozytyw. — wytworzenie prawdy. W pierwszym
używał zabijającej ironii słownej, doprowadzając do absurdu a
udając równe głupiego. Prawdy wykazać może, ale często
b. dotkliwy.

Taka metoda - ironia - [można że piętnował politeizm a nawet deizm / a nawet [illegible]] [illegible] wielu do niego
niego pociągnęło oskarżać o psucie młodzieży, o [illegible]

74 ści na złą drogę. Płatni świadkowie — skazali go na śmierć. Uciec — nie przyjął. Byłby to przeczy wszczeniu na swoją naukę. Niestety! upadł ofiarując Eskulapowi koguta — wyzwolenie ducha.

O treści Sokratesa źródła prócz Pawlicki „H. F. greckiej" t. I. i podobnie: Ernie Blanc „H. de la f." T. I, 170.

Indukcja sokratyczna, sokratesowa. Jest indukcja zupełna, niezaukowa i niezupełna naukowa. Taka postępuje: od pojedynczych przedmiotów przechodzi do ogół. Np. w systemie plan. 8 planet.; ich orbity są eliptyczne — zatem planety krążą po orbitach, idea pozycha o planetach naszego systemu. Indukcja: nie zbiera wypadków, nie bada wypadków szczegółowych, ale bada treść od formy, esencję od accidens, ilo-ściowej — odnosi do wypadków. Prawo Keplera: zależy bądź prawem, bądź tw. obserwacji; stało się prawem, gdy oddzielono treść od formy. Odtąd — astronomia z indukcyjnej stała się dedukcyjną, bo cyfry określono, więcej i formę cir. dociekano.

Indukcja Sokratesa jest niepełna, różni się od indukcji Arystotelesa.

Podstawą moralności — istnienie Boga. Stało się to prawdą niezaprzeczoną. Jeśli w dziele teol. dowiedziono się Boga. Autorytet sprawdzania Sokrates. — Moralność — wpływ posiadania wiedzy, tj. jej wygłoszenia, do których dochodzimy przez indukcję. 75 Łączenie i posiadanie jej i uczenie jej na ostateczny cel naszej działalności — wolność. Przesada pełna: S. — rozpoznanie cnoty: M-ść — posiadanie wiedzy; Arystoteles; Platon tylko — zrozumienie, siła oparta na postępowaniu moralnym, przez ambula. Tak i wiara: istota jej nie jest poznanie Boga, świadomość o jego istnieniu; to potrzebne do wiary, ale nie jest wiarą.

Greckiej moralności rozumie cokolwiek wiąże. Bo i on był człowiekiem, czasem wygadał zapał. Niekiedy wchodził w zasady — wyjątkowo przez okoliczności — i określił M. —: bonum, good while. Ale to nie należy do całości systemu.

Sokrates wywarł olbrzymi wpływ przez naukę i dzieło.

Świat realny jest podrzędnym przedmiotem badań Sokratesa.

Uczniowie Sokratesa

Sokrates nie zostawił żadnego dzieła. Z uczniów różnie sądzi — bowiem nie zbiegają się w ocenie jego, stosownie do tego, czy idą za Ksenofontem czy za Platonem, powstawie prawdziwego wpływu na dalszą filozofię. Podług Ksenofonta to dobry ... fizyki.

należą do tych ludzi, którzy za życia niepoznani albo za ... w zapomnieniu albo odnajęci przez wszechświat. Sokrates dał Platona i potem Arystotelesa. Nadto miał wielu innych uczniów, który rozwinęli jego po wszystkiej Grecji.

Wśród tych uczniów Sokratesa, dość mało uzdolnionych do teoret. docie..., nie filozof. był **Ksenofont** (430-354), którego pisma były i pozostały doskonałymi wzorami prozy dydaktycznej i literatury moralizującej (Anabasis, Agesilaus, pierwsza powieść panegiryczna, specjalne rozprawy z hippiki, strategii, polityki i finansowe. „Hieron" i „Cyropedia" zarówno także z moralnej.. „Pamiętniki" jego zawierają „Ekonomik" (filozofia praktyczna)).

1) Największe szczęście - panowanie nad estetycznie, bo w. starz- rozważać niecelestyczne. Na tej zasadzie oparł swoje parsto. Ekonomik miał ogromny rozgłos: Wirgiliusz, Pliniusz St. czerpali; i Kieronie liber pulcherrimus mówi o nim. Jest to stosowanie wytwórczy obraz szlachetnego człowieka na wsi. Ceniony bardzo również nawet w średniowieczu. U nas nie znany. (Pawlicki)

Rozwija on Sokratesa w kierunku moralistowskim (ten co uzupełnia Platona) - od niego wiemy o wypłatach ~~Platona~~ Sokratesa, zaś je ubrał w piękną formę Platon. Filozofia choć w abstrakcji obraca, ma na celu życie, wprowadzenie na ścieżkę Prawdy, więc praktyczna filozofia uważa za cel całego badania (Plato, Arystoteles. Ksenofont zaś, więcej naśladowca wodza, pokazał w tej osobie, i ...

przez filozofię można zostać dobrym obywatelem (z Pawlickiego) i jak rozwijać więź

Miał też Sokrates uczniów, którzy szczęśliwie pogodzili poglądy mistrza z systemami dawniejszemi. Nazywamy ich półsokratycznymi lub jednostronnymi sokratykami. Jedni z nich - tylko teoretyczny, dyalektyczny składnik nauki Sokratesa. Są to szkoły z Megary i z Elis, (Eretrei) drudzy - zaś wziął dyspozycję o szczęściu usiłując urzeczywistnić je w czynie według możności. Są to szkoły cyników i hedonistów (cyrenejczyków)

Szkoła z Megary

Założyciela jej Euklides, inaczej szkoła erystyczna (eris - niezgoda), która jest to zlanie nauki Sokratesa z poglądami Parmenidesa, Zenona z Elei i sofistów

Gorgiasz. Główniejszymi przedsta-
wicielami tego kierunku byli:
Eugulides, Brizon i Styl-
pon. Ten (ok. r. 300) przedostał się
do obozu cyników.

Tak niegdyś sofiści, tak teraz
erystycy dochodzą do zupełnego
sceptycyzmu, któremu formę syste-
matyczną nadał uczeń Brizona
osławiony Pyrrhon.

Pokrewną z owiowiską jest
szkoła elicka, z Elis, której
założycielem Fedo (Phedo) z Elis.
Szkołę tę później przeniósł Me-
nedem i Asklepiades do Ere-
trji, gdzie około r. 260 wygasła
zlawszy się prawdopodobnie z cyni-
kami.

Pozostałe dwie szkoły u-
siłują unaocznić szczęście

w czynie. Że zaś dwojako rozu-
mieć szczęście, cielesnie lub du-
chowo, nic dziwnego, że z jednolitej
nauki Sokratesa dwa przeciwne
powstają prądy, które, ogarnąwszy
społeczność grecką, przedstawia-
ją dwa różne ideały etyczne, po
dziś dzień przyświecające rozwojo-
wi duchowemu ludzkości.

Szkoła cyników, w. tak od gi-
mnazjum w Cynosardes, w którem
uczyła, założycielem był Antysthe-
nes. Jej nauka jest połączeniem
zasad Sokratesa z poglądami
Gorgiasa? Ideałem Antysthenesa
była wolność od pożądań. Niczego
nie potrzebować - jest rzeczą boską;
jak najmniej potrzebować - najbli-
żej bóstwa. - Nie oglądał się na opi-
nję ludzką, by tylko poprawić spo-
łeczeństwo, lecz dopuszczał się wielu fu-
[illegible]ady, gdyż i w religji i we współ[illegible] 9 IV. 67

1) syn bogatego bankiera,
za oszustwo i podrabianie
pieniędzy uciekł do Aten.
W szkole Antystenesa, pojął
rozumowanie, umieścił się z gruntu.
Pogardzał wszystkiem, co nie-
zbędne; dodał, jak żebrak,
pobyt powierzył do ostatecz-
ności. Spał w portyku lub
w beczce. Uczniowie go nie
lubieli – bo był dla nich ~~[illegible]~~
sarkastyczny – i dla tego
nie mówił nic długo – stąd

dziwactw życia społecznego wywo…
mi i jego uczniowie z przesadą, d…
nawołując się powrotu do wyrazowe…
go stanu natury i zgadzając społ…
[illegible] najgorsze, kobiet i dzieci.
Antystenes stworzył typ filozofa
żebraka, u niego miał być wszystko na
dosyć.
Jedym z nich był sławny Dyogenes z Synopy (+ ok. 323), „szalony Sokrates"[1]

mówił o wszystkiem naumyślnie otwarcie, czego się nie mówi –
Balsamując ciało, które na życie grzech pozwala. Pros…
[illegible] o ~~[illegible]~~ zdrowie, a wszystko sobie, by je wzmocnić. By…
złośliwy. Gdy jadł na rynku, mówiono: „pies je", ~~[illegible]~~ odpowie…
dział: przy ~~[illegible]~~ gryzą się naokoło tego, kto je – Dyogenes
podstawił Grecyi. Aleksander, wielbiący potęgi…
nie rozsławił [illegible]. – Pod koniec życia człowiek się u…
rył: wystawiony na sprzedaż, gdy go spytano, co umie, odpo…
wiedział: rozkazywać. Potem spotkał [illegible] Ksenia…
sa i powiedział: temu mnie sprzedajcie, bo potrzebuje Pan…
Kupił go i zrobił wychowawcą ~~[illegible]~~ swoich dzieci. Mó…
później, że z Dyogenesem wszedł bóstwo do jego domu.
Różnił się od Rousseau wymaganiem cnotliwego życia od

ucisków.

Ostatnim wielkim przedstawicielem szkoły w czasach Przedsyjońskich był Krates, którego uczeń Zenon z Citium na Cyprze, założył nieśmiertelną Stoę, która podstawiła wszystkie lepsze szkoły 3 wieku wyliczonych.

Czwarta szkoła Sokratyczna to cyrenajska, t.j. hedonistów, zlepek nauki Sokratesa z Protagorasem.

Jej założyciel Arystyp Starszy, ok. [illegible] z Cyreny. Odrzuca wszelkie spekulacye i propaguje moralność czysto podmiotową, której fundamentem – przyjemność indywidualna. Wszelkie uczucie przyjemne, jako takie, jest dobre. F. powinna wybrać [illegible] rozkoszy. – Formy ostateczny F. nadali ~~[illegible]~~: wnuk założyciela Arystyp Młodszy: tego wychowawcy

Teodor Ateusz (hedonista – zupełny wyrzekał się przyjaźni i miłości, bo nie ma jej bez boleści). – Hegezjasz przerabia hedonizm w pesymizm i propaguje nawet samobójstwo.

W szkole tej wyszedł Euhemerusa, który jest twórcą krytyki mitologicznej. Według niej każdy bóg jest zmarłym dobroczyńcą ludzkości. Kult przodków stanowi początek każdej religii i kultu religijnego. Dotąd podaje się, tak wyjaśniają. Wybitni i tak – dla bicia skarbów poglądy. Nadto tam się dokonuje rozwiązanie, złożone opiera się późniejsza mitologia.

Na początku w. III szkoła zanika i później zlewa się z epikureizmem.

1) Por. Spencer: animizm i krytyka wszelkiej religii: wodzów, kapłanów, dobroczyńców, sprowadzili na półbogów, na bogów. Wartość naukowa jego teorii żadna. Jest wprawdzie, że wypływ bardzo wiele nauki przez ubóstwienie. Tak było w Egipcie, Rzym itd., ale to nie reguła, to wyjątki. Są wojny – ulegające lub personifikacje tych sił, pojęć. Najpierw tylko liczba podaj kształcący się astronomii, geologii, szczegółowe wiedzy – składane na pierwszego objawienie i na

§2. Platon.

Ur. w pobliżu Aten 427 r. (um. 347). Otrzymał świetne wychowanie i wykształcenie. Składał bogom dzięki za 4 rzeczy: że się urodził człowiekiem, nie zwierzęciem, mężczyzną nie kobietą, Grekiem nie barbarzyńcą, obywatelem za czasów Sokratesa. Ten ostatni szczegół wywarł ogromny wpływ na poetycznego młodzieńca (pisał poezje w młodości). Ośmiu lat studiów pod okiem Sokratesa przypadły na czasy najsmutniejsze dla ojczyzny jego Aten. Wojna peloponeska, głód i choroby, sprowadziły straszne położenie, wreszcie w 404 r. Lizander przyjmuje kapitulację miasta i rozkazuje zburzyć jego mury. Platon, zniechęcony do demokracji, usuwa się od życia politycznego i oddaje całkowicie filozofii.

Po śmierci mistrza przedsięwziął Platon podróże w celach naukowych do Egiptu, Cyreny, Włoch południowych i Sycylii, gdzie

Kiedyś raz bawił na dworze Dyonizyusza
Starszego, lecz spotkawszy się tam z niechę-
cią (sprzedany) wraca znowu do Aten.
Założył swoją szkołę filoz. Podów-
czas istniała powszechna forma stowarzy-
szeń greckich: klub polityczny, spółka handlo-
wa, stowarzyszenie dla zabawy i bractwa
religij. Platon obrał formę bractwa
religij. a to dla większych korzyści
prawnych do niej przywiązanych. Oprócz
kultu religij. miało ono oddawać się
także służbie Muzy, mianowicie naj-
wyższej od dziewięciu mieszkanek Heli-
konu tj. Filozofii.
W pobliżu Aten wzniósł portyk pa-
ogrodu który łączył się z gimnazyum zwanym
akademią, a ogrodem Kolonos, zaku-
pił Platon ogród obszerny, wybudował
w nim kaplicę z portykiem i miesz-
kanie i tam odbywał dyskusye i wykłady
ze swymi uczniami.[1]
Dzieła Platona obejmują 35 dya-
logów, 15 listów i zbiór definicyj

[1] Tu była wtedy wszystkim akademia Gimnazyon, aka-
demia ta na cześć bohatera
Akademosa i bez
Arystotelesa. Stoi Platon
nie w tej akademii, ale
sam w swojej kaplicy nau-
czał. Tam przenosił się
tylko przypadkowo.

ważnie z zakresu etyki.
Z dyalogów: Fedon (o nieśmiertelności
duszy), Fedrus (o miłości i pięknie),
Protagoras (o cnocie przeciw sofistom)
Teetet (o pojęciu nauki), Timeusz (o
powstaniu świata), Filet (o dobru naj-
wyższem), Sofista (o pojęciu bytu)
Parmenides (o ideach i jedności) Pra-
wo (o państwie urządzeniach) Menon
(o cnocie i jej nauczaniu), Eutydem (po-
lemika z sofistami)
Platon koryguje i uzupełnia Sokra-
tesa. Ponieważ mądrość posiąść
może w zupełności tylko P. Bóg, więc czło-
wiek być może tylko miłośnikiem mą-
drości, filozofem.

Dyalektyka, nauka o ideach
teorya poznania.

F. według Platona jest nauką o
ideach, które jedynie mają byt prawdzi-
wy, a w przeciwstawieniu do postrzeżeń zmy-
słowych. Te pozwalają nam co najwy-
żej na sformułowanie opinii. Stąd wy-

Bardzo dobre wydanie kop-
skie i paryskie.

[1] P. Bóg i idea dobra są współistniejące pierwiastki; idea ta istnieje obok P. Boga.

wynika albowiem z naszej działalności, która umożliwia wytwarzanie pojęć, mających za swój przedmiot idee.

Idee mają byt realny poza naszym umysłem i są, jak i same pojęcia powszechne i jako takie nie mogą tkwić w pojedynczych przedmiotach, lecz mają byt transcendentny w świecie wyższym, który jest wzorem tego świata zjawiskowego. Idee są doskonałe, niezmienne, wieczne. Przeciwnie zaś świat zjawiskowy jest niedoskonały, zmienny i przemijający. Pojedyncze jego rzeczy są odbiciem acz niedoskonałem owych idei pierwowzoru. Te idee tak, jak i nasze pojęcia, tworzą w swej wielości prawdziwą hierarchię u szczytu której i ponad którą jest P. Bóg, dzielący swe panowanie z ideą dobra. Pierwszy jest przyczyną stosującą ideę do fenomenów, druga jest przyczyną formalną i celową wszechrzeczy.[1]

Idei nie czerpiemy z poznania zmysłowego, bo to ostatnie podobne jest do majaczenia we śnie. Dusza, nim połączyła się z ciałem, istniała w świecie idei, i na nie patrzyła. Połączenie z ciałem powoduje zapomnienie o tem uprzedniem życiu i dopiero świat zjawisk, będący odbiciem idei, przypomina jej takowe. Stąd discere est reminisci.[1]

[1] Platon powodzi się na metody wydobywania prawdy z duszy, które stosował Sokrates. Jeżeliby sobie patrzenie nie miały byt idei, to za pomocą pytań nie moglibyśmy wydobyć z duszy pojęć, nie mając ich w czegoś. Pojęcie ~~[illegible]~~, Poznanie to takie wmyśla się już istnieć. Metoda heurystyczna Sokratesa ty-

Styczeń ~~2~~1

rzenie — jest to zgoda lub niezgoda podmiotu z orzeczeniem, które jest ogólniejszej natury. Piękna nie spostrzegamy zmysłami, ponieważ musimy już uprzednio i zanim porównywać będziemy, mieć pojęcie o pięknie, mieć ideę, istniejącą w nas. To system idei wrodzonych.

Kosmologia, psychologia, etyka i polityka

Przyczyną materjalną świata jest materja nieokreślona, pierwotnie chaotyczna materya, z której Bóg przez swą dobroć wyprowadził świat harmo-

niej, utworzywszy uprzednio duszę świat[illegible]
Owa dusza jest pierwiastkiem ruchu i życia. Świat, jako taki, nie jest wieczny i jest najlepszy i jedynie możliwy (optymizm). Przyczyna zła leży w materji, która opiera się działaniu Bożemu. Dusza jest różną od ciała, pojedyńczą, niezłożoną substancją, causa movens w ciele, nieśmiertelną, [illegible] po [illegible] każdorazej zmian [illegible] jest dla ciała tem, czem jadący dla kierowanych przez się wozów.

Właściwym człowiekiem jest dusza (pesad[illegible] spirytualna). Ciało jest tylko jej organem, nie stanowi części istotnej człowieka. Ale duszy zaś jest więzieniem. Obok duszy rozumnej (νοῦς, λόγος) będącej zarodkiem bo-go, stanowiącej właściwego człowieka, zamieszkującej w głowie i nieśmiertelnej — są nadto w człowieku dwie dusze zmysłowe, śmiertelne: jedna w piersiach, waleczna (timos), druga w jamie brzusznej, pożądliwa (epitum[illegible]). Duszę rozumną utworzył Bóg przez połączenie elementów jednorodnych z różnorodnymi

Istnieje ona wcześniej niż ciało, z którem łączy się za karę. (Doletkie ciało [illegible]) sprowadzili dusze zmysłowe niżsi bogowie.

Dusza rozumna będzie po śmierci wynagradzana lub karana — stosownie do zasług; udziałem złych dusz metempsychoza.

Najwyższem dobrem człowieka jest idea dobra t.j. Boga: w podobieństwie z Nim znajduje człowiek swe szczęście to zaś podobieństwo osiąga się przez miłość dobra.

Treścią cnoty jest harmonia wewnętrzna życia człowieka; ta zaś polega na podporządkowaniu niższych dusz i ich działania wyższej. Cnota, jako harmonia wewnętrznego życia ludzkiego, jest jedna w sobie, dzieli się jednak, ze względu na potrójną duszę, na

1) mądrość — σοφία, poznanie prawdy, jest cnotą duszy rozumnej (νοῦς, λόγος)

2) męstwo - ἀνδρεία; jest cno-
ta duszy rozumnej ([illegible]
jej objawem - niewstrząsowane
dążenie ku dobru.

3) umiarkowanie - σωφροσύνη
cnota duszy pożądliwej, miar-
kuje pożądliwość.

4) sprawiedliwość δικαιοσύνη
jest cnotą wszystkich trzech,
normuje ich wzajemny stosunek
do siebie.

Najważniejszą z cnót jest mądrość.
Toteż dążenie do niej posiadania
φιλοσοφία jest najszlachetniejszą
z dążności ludzkich, a jest zrea-
lizowane przez możliwe uniezależnie-
nie duszy rozumnej od ciała. Toteż
całe życie filozofa być winno ciąg-
przygotowaniem się na śmierć.

W polityce stoi Platon w sprzecz-
ności z nauką sofistów, twierdząc
uznaje prawo natury niezależne
od państwa, lecz z drugiej strony bro-

niejednej! absolutyzmu państwowego: in-
dywidualizm i jego prawa zawieszają
dla dobra państwowego, bo państwo -
twierdzi Platon - ma cel sam w sobie,
któremu inne cele są podporządko-
wane; obywatele są dla państwa, nie
zaś naodwrót.

Przeprowadził zbyt szczegółową
analogię między życiem jednostki
i życiem społeczeństwa. Stąd liczne
błędne konkluzye wyprowadzał.

Hołdował też, przynajmniej względem
będących w szeregach wojskowych, wspól-
ności żon i kobiet, wychowanie zaś
dzieci oddawał państwu.

Wygłasza też sporo twierdzeń o za-
barwieniu socyalistycznem, które czy-
nią podobnemi jego pod tym wzglę-
dem utopie do romansów komuni-
styczno-socyalistycznych z doby obecnej
np. Bellamy'ego „W 2000 roku".—

Znaną była predylekcya Platona

Platona do matematyki, którą uważał za niezbędne przygotowanie do studyów filozoficznych; tę właśnie wymiotła wypaczyli niektórzy jego uczniowie, zasadami Pythagorasa przejęci, przez szkodliwą nader przesadę. Są to przedstawiciele pierwszej, starszej, dawnej Akademii: do niej zaliczamy: Speuzippos, Xenokrates z Chalcedonu, Polemo i Krates z Aten, którzy byli scholarchami, tj. głównymi kierownikami Akademii po † Platona, lecz wszyscy oni każdym się w sprawami z najznakomitszymi spadkobiercami zasad Platona – Filozofem par excellentiam, o którym teraz mówić wypada.

§ 3. Arystoteles ze Stagiry.

Ur. się w Stagirze w Tracyi r. 384, stąd często Stagirytą zwany.

Mając lat 17 przybył do Aten i tam przez 20 lat był pilnym słuchaczem założyciela akademii. Jednak za życia Mistrza powziął Arystoteles myśl i plan swego systemu, nie we wszystkiem zgadzając się z Platonem.

Po † wielkiego Ateńczyka udaje się do Atarny, gdzie zaślubia córkę tyrana Hermiasa, Pythias, następnie jedzie do Mityleny a stąd w r. 343 powołany zostaje na dwór macedoński jako nauczyciel królewicza Aleksandra. W 335 r. przybywa do Aten i tu w gimnazyum Lyceum zakłada szkołę, zwaną perypatetyczną od cienistych alei (περίπατοι) przy liceum, po których Stagiryta zwykł był przechadzać się ze swymi uczniami

w czasie wykładów.

Te ostatnie były dwojakie: ezoteryczne czyli akroatyczne, ściśle naukowe, odbywane zrana dla szczupłego grona uczniów; i egzoteryczne popularne, popołudniowe dla publiczności.

Jako zwolennik monarchii i Macedonii miał licznych nieprzyjaciół. Obwiniony przez nich o bezbożność, z obawy kary śmierci, przeniósł się do Chalcydy na Eubei, gdzie umarł w 322 r.

Twierdzą niektórzy, że sam sobie życie odebrał.

Z dzieł Arystotelesa, obejmujących cały obszar ówczesnej wiedzy, w których liczbę podają od 400 do 1000 ksiąg, bardzo wiele zginęło. Te, które nas doszły, podzielimy na dotyczące:

1. logiki
2. filozofii przyrody

3. metafizyki,
4. filozofii praktycznej
5° estetyki

1° Prace dotyczące logiki, wydane później pod ogólną nazwą Organon, są: Kategorije (o kategoryach, tj. o rodzajach pojęć); Περὶ ἑρμηνείας (o zdaniach), Analityka protera (o rozumowaniu, przeważnie o sylogizmie, pierwsza analityka, albo analityczne pierwsze); Analityka hystera (o dowodzeniu); Topika (o dowodach dyalektycznych czyli prawdopodobnych), Peri sophistikon elenchon (o błędach rozumowania sofistów.)

2° filozofii przyrody poświęcił Arystoteles dużo dzieł: fizyka, o powstawaniu i zanikaniu, o duszy, o niebie, meteorologii, zwierzętach itd. Najsłynniejszem z nich jest traktat o

duszy Περὶ ψυχῆς

3º Metafizykę w 14 księgach, nazwaną też przez Arystotelesa filozofią pierwszą, nazwano tak z tej okoliczności, że Andronikos z Rodosu (w. I przed Chr.) przy zestawianiu rękopisów i wydaniu dzieł Arystotelesa umieścił księgi o niej traktujące po dziełach z zakresu fizyki.

4º Filozofia praktyczna. Etyka doszła do nas w 3 opracowaniach, z których najprawdopodobniej autentyczną jest etyka ~~Nikomachejska~~ Nikomakosa, tj. nosząca imię syna Arystotelesa, któremu ojciec ją poświęcił.

— Polityka jest dzieło Polityka o celach i urządzeniach państwa. Zaginęła Politejaj, traktat o państwach, który miał obejmować urządzenia 158 miast starożytnych, doszedł do nas tylko w drobnych ułamkach. Nie-

dawno dopiero (1891 r.) odkryto część o ustawie państwowej Aten.

5º Poetyka. Περὶ ποιητικῆς o podstawach sztuki, o tragedji i poezji epicznej.

Z wielu wydań dzieł Arystotelesa zasługują na wzmiankę wydania Akademii berlińskiej (1831-70) i Didota (1848-84.)

Dzieła Stagiryty były też tłumaczone na języki nowożytne. W polskim mamy „Problemata z pism Arystotelesa" w przekładzie Andrzeja Glabera z Kobylina (1535 wyd. 1-e, nowe z 1893.) „Politykę" z 1605 r. i część etyki 1517.

Arystoteles, poczyniwszy najrozleglejsze przygotowania, przestudyowawszy cały obszar wiedzy ówczesnej, po tej pracy analizy zabiera się do stworzenia ogólnej syntezy filozof., opiera-

jej tej przytem na historji doświadczym systemów. (Uwzględnia w dziełach historję przedmiotu. Tak np. 1-sza księga o duszy – zawiera krytykę prac o duszy jego poprzedników.)

U Arystotelesa nie ma jeszcze ścisłego rozgraniczenia nauki i filozofji, tylko filozofji samej zawierała tezy ogólne najpierwsze.

Filozofja określa, jako naukę przyczyn ostatecznych. Późniejsi średniowieczni podali tę definicję filozofji, jako wyniku badań nad jego dziełami: Cognitio rerum necessariarum et immutabilium per veras et proprias causas

Podzielić się zaś twórczą na teoretyczną, praktyczną i poetyczną. Pierwsza – spekulatywnem poznaniem. Druga i trzecia – praktyczną z tej różnicy, że druga uwzględnia działanie

wewnętrzne, trzecia zaś – zewnętrzne. Filozofia teoretyczna na fizykę, matematykę i metafizykę. Praktyczna: etykę i politykę. Poetyczna – o podstawach sztuki i jest właściwie filozofją sztuki.

W takim podziale nie ma miejsca na logikę, to też według zdania niektórych jest ona dla Arystotelesa propedeutyką metodologiczną filozofji.

Przedstawimy zasady filozof Stagiryty, poczynając od logiki a następnie trzymając się wyżej wskazanego podziału.

Logika.

A. jest twórcą [illegible] jak ją zowie Analityki ducha. Formułuje prawa, którymi ma się rozum trzymać, jeśli chce osiągnąć wiedzę. Ma przytem na oku przedewszystkiem względ metodologiczny. Wiedza prawdziwa polega na znajomości treści i przyczyn rzeczy. Tę zaś znajomość daje dowodzenie naukowe i tylko-

Albo: logika, fizyka i etyka. ~~[illegible]~~ Do 4 ordo: Teoretyczna (fizyka, przyrodnie), rozum kontemplowana ten porządek, logika, praktyczna rozumu; porządek woli – etyka; rozum wytwarza ale na zewnątrz – estetyka.

gizm, które zaś zapomija pojęcie i sądy. Wszystko to Arystoteles wykładał po mistrzowsku, tak, że całe wieki następne nie prawie nie dorzuciły do jego wywodów.

Filozofia teoretyczna.

a. Fizyka w obszernym Arystotelesa znaczeniu zajmuje się badaniem bytów cielesnych, o ile te podlegają ruchowi. Ruch ten jest czworaki: powstawanie i rozkład ciał złożonych, zmiany jakościowe, zmiany ilościowe wzrostu i zmniejszania się i wreszcie - najważniejszy - ruch miejscowy. Mówiąc o tym ostatnim porusza Stagiryta kwestyę nieskończoności, czasu, przestrzeni i t.p. Znakomita jest jego teorya zmian substancyalnych i jak również twierdzenie, dotyczące stopniowego rozwoju i celowości.

O ciałach niebieskich i ziemskich ma A. dziwnie błędne wyobrażenia, gdyż opierał się na obserwacyach b. niedokładnych wiadomościach astron. i chemii.

Kosmologia
Np. ciała niebieskie - półboskie - inne mają naturę ziemną. Krąg bieg - koło.

W psychologii, której twórcą, studyuje całego człowieka a nie duszy tylko, jak to chciał Platon. Dusza jest dla ciała pierwszą zasadą, czynnikiem, że żyjemy, że czujemy i że myślimy. Jest ona formą substancyalną ciała, jest duchowa, nieśmiertelna. Czy ta nieśmiertelność była osobowa czy też nie, A. nie wypowiada stanowczo. Czynności duszy są:

1) odżywianie
2) poznanie
   - zmysłowe
     - zewnętrzne { species sensibiles impressa / " " expressa
     - wewnętrzne { sensus communis / imaginatio itd.
   - umysłowe
     - intellectus agens
     - " " possibilis { species intelligibilis impressa / " " " expressa
3 Pożądanie, idące za poznaniem

b. Matematyka.

Zajmuje u Arystotelesa b. mało miejsca, gdyż się nią filozof nie zajmował.

Jej przedmiotem są te własności bytu materyalnego, które nie zależą od mat. (bo o tem traktuje fizyka) wyrażają jednak w zakresie wielkości.

c. Metafizyka.

Traktuje o bycie i jego przyczynach i najbardziej abstrakcyjnych własnościach. Przyczyny wyróżnia cztery: materya (hyle) forma (morfe), sprawcza[1] u niego poruszająca (kinetikon) i cel (hu heneka).

Podstawą metafizyki jest dualistyczna: actus (entellecheija) i potentia (dinamis) tj. byt określający i byt mający być określony (determinans, determinandum.)

[1] nie uznawał stworzenia.

Dwie wielkie kategorye bytów: a) ens ex actu et potentia per compositum b) ens purum actus purus

ad a):

α) materya i forma (materia prima forma substantialis). Zawsze występują w swem połączeniu fizycznem.

β) treść spólna (communis) i indywidualna. Stosunek (spólna – potentia, indywidualna – actus). Universalia nie istnieją, jako takie a parte rei, jak to chciał Plato; (lecz istnieją do pewnego stopnia w individuum, a formy nadaje wyp.? Arystoteles tego nie wyraźnie powiedział.)

Byty dzielą się na dwie kategorye: substancya i akcydens, a tych 9, w summie 10 kategoryj: quantitas, qualitas, relatio, locus, tempus, actio transitiva, passio intransitiva, possio.

γ) essentia i existentia

b) actus purus – Bóg. Dowodzi istnienie Boga z ruchu i celowości w przyrodzie. O osobowości Boga mówi niewyraźnie. Stworzenia i opatrzności nie uznaje.

Filozofia praktyczna.

Etyka zajmuje się czynami indywiduum w ich stosunku do celu ostatecznego. Celem zaś człowieka jest harmonijne współdziałanie wszystkich władz jego. Aże osiągnięcie celu daje szczęście, zatem to ostatnie wówczas niekiedy stanowi celem człowieka.

Cnoty są umysłowe i moralne.
Mądrość, roztropność, wiedza ... : sprawiedliwość
Najważniejsza cnota – mądrość.
„Nie będzie lepiej na świecie dopóki filozofowie nie będą królować, bądź królowie dobrze filozofować!" – (Platon).

Polityka bada czyny natury społecznej. Człowiek jest ze swej natury istotą społeczną.

Rodzina jest nieodzownym składnikiem państwa, w którym człowiek znaleźć powinien szczęście – to jest celem państwa.

Formą tego nie koniecznie ma być najlepsza w rzeczywistości republikańska, jak chce Platon. Taka ta jest najlepsza, która potrzebom narodu najlepiej odpowiada. Ma jednak predylekcję do formy rządów arystokr.

Prawo własności jest święte. Niestety! w tym genialnym umyśle znajdują obrońcę zabijanie dzieci słabowitych, abortus i niewolnictwo..

Filozofia poetyczna

bił fi. sztuk pięknych szczególnie poezyj. Ontologicznie piękno jest dobrem. Sztuka jest naśladownictwem rzeczywistości

i wszelki ogólny wpływ na stróż moralny człowieka

Znaczenie Arystotelesa w F. jest wszechstronnie wielkie. Oparł się on na kolosalnej analizie i stworzył wspaniałą syntezę. Stawiać wyżej niżeli [illegible] Platona, lecz najwyższy wytworzył [illegible] filozofii greckiej. Obszerne [illegible] powinien być i ścisłe wiedzieć [illegible] w jakiejkolwiek [illegible] względnie [illegible] narodowości lub chronologii. [illegible] zaliczony być musi do tych wielkich, którzy są chlubą całej i wywarli [illegible] losów ludzkości.

Arystoteles miał bardzo licznych uczniów i komentatorów, którzy należą już do 3go okresu F.G.

3ci okres Filozofii Greckiej (Tablica VI.)

Od † Arystotelesa (koniec IV w. przed Chr.) do powstania szkoły neoplatońskiej (III w. po Chr.)

Cechą charakter. Fil. po † Stagirycie jest przewaga pierwiastku moralnego. Bitwa pod Cheroneą położyła koniec niepodległości Grecji, której losy były odtąd związane z losami Macedonii a później Rzymu. Wszystkie publiczne obowiązki i [illegible] ducha greckiego, rozwijające się do syntezy. Myśliciele oddali się refleksji i szukali szczęścia w sobie. Moralność indywidualna stała się głównym przedmiotem badań ówczesnych. Moralność społeczna i polityczna — pozostawiano na uboczu.

Drugą cechą charakter. tego okresu jest podporządkowanie badań teoretycznych moralności praktycznej. Kosmopolityczna Fil. której przedstawiciele wzbudzali [illegible] po zaborze Macedońskim [illegible] jest [illegible] Fil. Aleksandryja, Cypr, Rodos, Tarsus poczynają rywalizować z Atenami

Podział.

Pod koniec IV. go wiek. III. i 1szej połowy II. w. rozwijają się równolegle 4 szkoły w wzajemnej od siebie niezależności: szkoła perypatetyków, stoików, epikurejczyków i sceptyków (~~Fedonist~~ pyrrończyków i akademików) §1.

Od drugiej połowy w. II. go szkoły te tracą pierwotną czystość nauki, stają się eklektycznemi — §2.

Eklektyzm był wynikiem sceptycyzmu pyrrońskiego i drugiej i 3ciej akademii. Pod koniec I. w. przed Chr. w dziejach zjawisko odwrotne: z eklektyzmu powstaje sceptycyzm.

§1. Szkoły filozoficzne z końca IV, III i 1szej połowy II w.

Szkoła perypatetyków: Teofrastus z Lesbos, (um. 280 r.). Po śmierci Arystotelesa jest najwybitniejszym i wiernym jego komentatorem. Lecz Strato z Lampsaku, Arystoxenes z Tarentu w wielu kwestyach różnią się od Arystotelesa. A już od Likona

(226 r.) perypatetycy oddają się prawie wyłącznie studyom F. moralnej.

Szkoła ta miała wpływ mały.

Filozofia stoików. Założycielem szkoły tej jest Zeno z Cityum na Cyprze (342 – 270.). Uczeń cynika Kratesa. Nauczał w Portyku, który się zwał Stoa poikile.

Jego wybitniejszemi następcami byli: Kleantes z Assos, i Chryzyppus z Soli (281. – 208.)

Stoicy zapożyczają od Heraklita[1] teorye fizyczne, od cyników[2] — moralne. Kompletują jedne przez drugie, w fizyce łącząc materyalizm, dynamizm[3] i panteizm. Bóg jest jednocześnie materyą pierwotną i pierwiastkiem dynamicznym wszystkich rzeczy.

Wynikiem panteizmu dynamicznego jest determinizm kosmiczny.

Co do teoryi poznania, to duszę, która jest cielesna, wyobrażali sobie, jako czystą kartę papieru, na której ~~[illegible]~~ zmysłowe poznanie powsta-

1) str. I, str. 45–50, (47).

2) str. 79. I.

3) elementami ciał są substancye niedzielne, niewidzialne, nierozciągłe, nie podległe zepsuciu, siły pełne, są więc, w ciągłym ruchu. Mają siłę przyciągania — jedna drugą — i oddalania — więc siła drugą w jedną — i oddalania — [illegible] w procesie przyciągania [illegible] oddalenia. Na mocy przyciągania lub odpychania dynamizm staje się ciał ciągłym. Różność ciał powstaje wskutek wibracyi sił. Pythagoras, Leibniz, Boskovic S.J. Kant. Reinstadler I. 372.

nia pewne ślady. Te postrzeżone wytwarzają doświadczenie; z refleksji nad niem powstają pojęcia, wychodzące już ze sfery doświadczenia. Z kombinacji pojęć tworzy się nauka. Myślenie jest tylko uczuciem myślowem zbiorowem.

Pewność istnieje, lecz jej kryterjum jest czysto podmiotowe.

Dusza ludzka jest emanacją bóstwa, do którego też kiedyś powróci.

Wobec determinizmu kosmicznego wolność woli niemożliwa. Choć starają się Stoicy przez brak konsekwencji przynajmniej cień jej zachować, by nie wykluczyć odpowiedzialności.

Człowiek powinien w postępowaniu swem stosować się do praw rządzących światem, zatem przyrody. Żyć według natury. Postępowanie takie jest cnotą, która jest jedynem szczęściem człowieka. Cnota jest celem dla siebie. Jest jedna i

równa w tym samym stopniu. Prawdziwie cnotliwy jest prawdziwym mędrcem: ma wszystko, wyjąwszy cnoty jest obojętny, niedostępny dla żadnego uczucia i wzruszenia — apatea.

Filozofja epikurejczyków.

Epikur (342–270.) kształcił się na Demokrycie[1] i Platonie. W 306 r. otwiera szkołę w Atenach. Jego filozofja jest stopem filozofji Demokryta i zasad moralnych Arystypa.[2] Akcentuje donośność wyłącznie praktyczną fil. Jej zadaniem — uszczęśliwić człowieka i dać mu największą sumę przyjemności. Jest jednak różnica między hedonistami z Cyreny i Epikurejczykami. Tamci przyjmują tylko rozkosz zmysłową, ci, chociaż jej nie odrzucają całkowicie, jak to czynią stoicy, poddają jednak ocenie i kierunkowi rozumu.

Wiedzy teoretycznej lekceważy. Tylko badaniom przyrody przyznaje miejsce poczesne, gdyż one człowieka uwalniają od obaw, wynikających z przesądu

[1] str. 60.
[2] str. 81.

wierzeń w bóstwa.

W fizyce kopiuje atomizm Demokryta a, zastosowawszy kategorię do psychologii, twierdzi, że dusza jest cielesna; przy śmierci rozpływa się w eterze. Z tego wynika, że ze śmiercią kończą się wszystkie uczucia przykre.

Porzuca wszelkie tłumaczenia teleo- abstrakcyjnie.

Chcenie jest ruchem mechanicznym duszy. Ponieważ jednak w przeciwieństwie do stoicyzmu, schylającego czoło przed prawem kosmicznym, szukał Epikur szczęścia w indywidualizmie i niezależności absolutnej człowieka — broni wbrew logice systemu wolności woli.

Z różnych założeń wyszli: założyciel stoików i Epikur, do jednakowego [jedno-] prawie doszli określenia szczęścia. A ponieważ o osiągnięcie ten rezultat najwięcej wszystkim chodziło, nie omieszkano wywnioskować z tego, że wiedza teoretyczna jest

nieprzydatna do osiągnięcia celu — szczęścia. Tę konkluzję wyciągnęli sceptycy. Z różnie się był osłabił ten postęp do się jeszcze zwiększać, jak względnie istnienie tylko o tak sprzecznych tendencjach dwóch. Zwykle rezultatem jest zwątpienie, pewne osłabienie ducha i sceptycyzm.

Filozofia sceptyków.

Przedstawicielem jej jest szkoła Pyrrona z Elis i Akademia II i III.

Pyrron (+270), zapoznawszy się z nauką szkoły megarysko-elickiej otwiera własną naukę w mieście rodzinnym Elis. Naukę jego znamy tylko przez jego ucznia Timona z ~~[illegible]~~ Phlius.

Drugą akademię założył Arkesilaos z Pitany w Eolii (316–241), który zapoczątkowane już za Ksenokratesa w szkole platońskiej wysuwanie na pierwszy plan zagadnień moralnych prowadził dalej.

Trzecia Akademia, której fundatorem był Karneades z Cyreny (214–199), prowadzi pracę swej poprzedniczki.

Wyliczone 3 szkoły sceptyczne, wstrząsając dogmatyzm stoików, zgadzają się na to, że niema absolutnie żadnego poznania pewnego, że możemy osiągnąć tylko prawdopodobieństwo; zatem wyznawca powinien zawiesić czynność swoich władz poznawczych ἐποχή. To im zapewniło doskonały spokój ἀταραξία, który jest szczęściem człowieka i celem Fil.

§2. Eklektyzm.

Sceptycyzm wyliczonych dopiero co szkół miał już w sobie zaród eklektyzmu: nie można mieć — mówił pewności absolutnej, lecz tylko prawdopodobieństwo; żaden z systemów nie jest całkowicie „prawdopodobny", lecz każdy jest tylko w pewnej części, zatem należy całość z tych rozmaitych części złożyć, należy być eklektykiem.

Ten proces został przyśpieszony przez ważną zmianę w ówczesnych stosunkach politycznych: Rzymianie (146 r.) zapanowali nad Grecją. Zwycięzcy wzięli od zwyciężonych

wiele ich kultury, lecz zarazem wyparli wszystkie hellenistyczne aspiracye; praktyczni Rzymianie nadali im kierunek moralno-praktyczny z pozostawieniem na uboczu badań teoretycznych.

Wreszcie przyczyny eklektyzmu szukać należy w wyczerpaniu twórczej potęgi ducha greckiego.

Od drugiej połowy II w. wspomniane szkoły perypatetyków, stoików, epikurejczyków i platoników i akademików hołdują eklektyzmowi.

Eklektyzmu perypatetycznego przedstawicielami byli: Andronikos z Rodos, scholarch szkoły w Atenach (60-40) i słynny wydawca dzieł Arystotelesa. Boethus z Sydonu, uczeń Andronika; obaj egzegetami Stagiryty.

Z czasów po Chr. głośniejsi perypatetycy to: Aristokles (180 po Chr.), chcący pogodzić Arystotelesa z Platonem. Aleksander z Afrodisias (200 po Chr.) znakomity komentator założyciela Liceum, zwany przez potomność Drugim Arystotelesem. Odstępuje on w wielu punktach od zasad perypatetyzmu. Uczynią to bardziej jeszcze jego następcy, pod koniec III po Chr. Zlewa się ta szkoła z neoplatonizmem.

Eklektyzm stoików ma swych przedstawicieli w Boëthusie i Paniecyuszu z Rodos (180–110), uczniach Diogenesa Babilończyka; Panetiusie z Rodos, uważany być może założycielem „stoicyzmu rzymskiego”. Jego uczeń Posidonius nadaje taki kierunek zasadom szkoły, iż można je uważać za jeden z etapów ku neoplatonizmowi.

Seneka, Epiktet i Marek Aureliusz reprezentują stoicyzm rzymski:

Seneka (60–73), nauczyciel Nerona, jest praktykiem w moralności, dotyczy jednak wyrozumiałym na słabość ludzką. Wszakże często jego zdania są, według niektórych, echem słów apostoła Pawła, z którym filozof często miał stosunki:

Epiktet z Hierapolis, wolnością obdarowany niewolnik, i cesarz Marek Aureliusz (121–180) jaśnieją wśród ogólnego upadku obyczajów. Dziwnie zbliżone są myśli tych dwóch filozofów potężnego cesarza, ubóstwianego przez swych poddanych, i biednego, kulawego, dzikiego niewolnika

W moralności wytężenia wymogi stoicy skłaniają się ku cynizmowi, z którego niegdyś przecież był stoicyzm. Oprócz tego przez dziwny postęp retrogresywny, widzimy powstających w tym czasie neocyników, Demetriusza, Demonaksa i in. Szkoła ta przetrwała do VI w. po chr.

Eklektyzm epikurejczyków w II i I pr. przed Chr. ma b. mało zwolenników. Wymienię wolej lekarza Asklepiadesa z Bitynii (+96 r. przed Chr.), który odrzuca istnienie duszy, jako zbyteczne w systemie materialistycznym. Epikureizm odtąd przestaje grać poważniejszą rolę w F. aż wreszcie w w. IV przestaje istnieć, jako szkoła samodzielna.

Eklektyzm platoników jest reprezentowany przez 4 akademię, której założycielem Philo z Larissy (+80 r. przed Chr.), i przez 5 akademię, której twórcą Antiochus z Askalonu (68 ante) uczeń Philona.

Zdaniem ich nauka akademicka,

perypatet. i stoicka nie różnią się w kwestyach zasadniczych.

Uczniem tych dwóch był Cycero (106-43). Najznakomitszy przedstawiciel tego okresu eklektyzmu rzymskiego. Z dzieł Cycerona, dotyczących F., zasługują na uwagę: Hortensius, Akademica de finibus bonorum et malorum, disputationes tusculanae, de natura deorum, de republica, de senectute, consolatio i in.

W pismach Cycerona samodzielności znajdziemy mało, a jeszcze mniej głębokości filozof. Ma on tylko zasługę, jako popularyzator F. Wychodzi ze sceptycyzmu teoretycznego, nadając takowy wpł. przeciwnemi rezultatami, w których dał się filozofowie w kwestyach najżywotniejszych.

Ten neoakademicki sceptycyzm teoretyczny łączy się u Cycerona z dogmatyzmem praktycznym, opierającym się na świadectwie sumienia. To zaś urabia się na podstawie idei wrodzonych o Bogu, nieśmiertelności duszy i innych. Zbliżony pod względem przekonań jest (był) bywał Terrencyusz Varro, także uczeń szefa 5tej akademii.

Eklektyzm platoński w ciągu dwóch pierwszych wieków ery chrześć. rozwijał się w dwóch kierunkach: jeden, którego przedstawicielami Taurus i Atticus (170 po Ch.) pragnął powrotu do platonizmu antycznego, starożytnego; drugi — coraz więcej wchłaniał pierwiastków teurgicznych, które w okresie następnym tak wielką odegrają rolę.

Przedstawicielami tego kierunku byli: Plutarch z Cheronei, Maximus z Tyru i in., o których mówić w IV okresie F. G.

§3 Sceptycyzm szkoły neopyrrońskiej

Eklektyzm, który w Akademii na początku I w. po Chr. tu zajął miejsce sceptycyzmu, nosił w sobie zaród tego ostatniego, bo świadectwem powątpiewania jest

ciągle mija najprzeróżniejszymi systemami w poszukiwaniu prawdy i pewności. Nawet wybitni ówcześni filozofowie rezygnowali z medycyny, która wartość spekulacyi obaliła, zatrzymując się przy eksperymencie. Stąd to sceptycyzm kroczy w. jeden.

Sceptycy tego peryodu powołują się na Pyrrhona i choć właściwie ponieważ wy na niej wpływ mieli Arkesilas i Karneades (t. j. Platończycy).

Pierwszym, który nawraca ku pyrrhonizmu jest Ptolomeusz z Cyreny i jego uczeń Enesidemos z Knossos. Ten formułuje przeciwko wiedzy pewności zarzuty w 10 t. zw. tropach „tropoj", będących kodeksem sceptycyzmu starożytnego.

W jego ślady idzie Agrypa, Sextus Empiricus (kon. II w. po Ch.), przywódca doświadczalnej szkoły medyków, w „Hypotyposes Pyrrona" występuje ostr. przeciwko metodom naukowym i w ogóle przeciwko treści całej nauki.

Wpływ tego nowszego sceptycyzmu jest mniejszy i mniej trwały, niż Arkesilaosa. Świat, zmęczony wątpieniem, zapragnął dogmatyzmu. To też ten neopyrroński sceptycyzm orjentuje się w kierunku idei, które zrodziły neoplatonizm.

IV. Czwarty okres F. Greckiej.

Szkoła neoplatońska i systemy, które bezpośrednio ją poprzedzają t. j. platonizm pythagorejski. Razem z neopythagoreizmem i filozofia grecko-żydowska.

Od III w. po Chr., a jeśli uwzględnimy szkoły poprzedzające od I do VI w. po Chr.

Wyłączne zwrócenie uwagi na moralność wywołało w poprzednim okresie całkowite niedowierzanie względem wiedzy spekulatywnej. Nie mogąc przeto znaleźć pewności i szczęścia za pomocą zwykłych dróg i środków, zwraca się Filozofia do obcowania z Bogiem, do zetknięcia się z nim duszy ludzkiej. Stąd w porządku podmiotowym nowe procesy poznawcze, intuicyjne ekstatyczne i mistyczne; w porządku

raś przedmiotem wytrwanie całej szkoły było pośredniczyć między Bogiem i duszą ludzką.

Z tego kierunku myśli powstało wreszcie kilka systemów filozoficznych, które były w ścisłej łączności z religją.

Pamiętać należy o wpływie znacznym, jaki wywarły systemy religijno-filozoficzne wschodu w I w. po Chr. P. na słabnącą już wtedy F. grecką (przez Aleksandrję).

Nadto zaczynając od II wieku aż do upadku państwa rzymskiego, chcąc się ratować od ruiny a widząc swój panteon wyludniony, szuka siły moralnej w tem, że powołuje na pomoc religie egzotyczne, szczególnie wschodnie. A to znów nie pozostaje bez znacznego wpływu na skierowanie myśli filozoficznej ku teozofii.

Do systemów tego okresu zaliczamy: platonizm pythagorejski, neopythagoreizm i filozofji grecko żydowską, należące pod względem chronologicznym do III okresu, lecz zaliczające się dające do okresu IV ze względu na treść. Są to bowiem bezpośredniemi przygotowaniami do neoplatonizmu, który stanowi punkt ciężkości tego okresu filozofji. (§2.)

§1. Platonizm pythagorejski, neopythagoreizm i filozofia grecko żydowska.

Platonizm pythagorejski. Niektórzy filozofowie, należący do grupy platoników eklektyków, starają się połączyć w jedną całość zasady platońskie, stoickie i perypatetyczne z teurgiczno-religijnemi praktykami pythagorejskiemi.

Wybitniejszymi tego kierunku przedstawicielami są: Plutarch z Cheronei (48–125), Maximus z Tyru, Apulejus z Madaury, Numenius (około 150.) i pseudo Hermes Trismegistos. Dzieła, wydane i przypisane temu, do mieszaniny zasad stoickich, [illegible] wiele teorji egipskich.

Neopythagoreizm.

Kolebką tego systemu jest Aleksandrja, w I w. przed Chr. Potem ma ono swe centrum w Rzymie.

W I w. przed Chr. wielu filozofów wierzy, że wiedzę o tajnicach olbrzymich, dzielących [illegible] Pythagorasa, podając się za jego kontynuatorów

przypisując swe dzieła dawniejszym autorom. Stąd cała literatura pseudo-pytagorejska I w. przed Chr.

Najczystszymi neopytagorejczykami byli: Nigidius Figulus, jego uczeń Vatinius, Moderatus z Gades, Apolonius z Tyany, Filostratus (III po Chr.) i in.

Szkoła ta jest właściwie eklektyczna. Jest to platonizm i perypatetyzm i zaprawiony stoicyzmem, a mający upodobanie pytagorejczyków do matematyki, symboliki liczb, mistycyzmu, wierzeń i ascezy religijnej.

Filozofja grecko-żydowska.

Ze wszystkich ludów wschodnich, które podboje Aleksandra W. zmusiły ze zetknięcia się z cywilizacyą helleńską, jedni tylko żydzi zasymilowali filozofję grecką ze swemi pojęciami relig. Poczęli to czynić już żydowscy wychodźcy do Aleksandryi, którzy porzucili kraj rodzinny za Aleksandra, a bardziej jeszcze za czasów Ptolemeuszów.

Już w połowie II w. przed Chr. widzimy takiego Arystobula, łączącego pojęcia greckie

z nauką żydowską. Lecz właściwy początek f. grecko-żydowskiej datuje od końca I w. przed Chr.

Filozofja ta uważana jest przez swych adeptów za środek do głębszego zrozumienia ksiąg św. Jest to eklektyzm, dający religji stanowisko dominujące wobec innych pierwiastków. Jest to system, będący, w całości swej rozpatrywany, żydowskim, - pod względem religijnym i greckim pod względem filozof.

Najwybitniejszym kierunku tego przedstawicielem jest Philo Żyd z Aleksandryi (30 przed - 50 po Chr.). Nauki filozofji ceni bardzo wysoko, atoli nauka objawiona jest według niego najwyższą filozofją i zawiera w sobie całą treść filozofji gr. Sposób rozumowania, wie ją ona sama posiada. Tamta przedstawia to w obrazach, co filozofja gr. wypowiada w pojęciach oderwanych, lecz F. całą swą treść zawdzięcza tradycyi żydowskiej.

Trudność, wynikłe z takiego założenia, rozwiązuje przez allegoryczne tłumaczenie Biblii.

Bóg, byt nieskończenie doskonały, jest zupełnie różny od świata niedoskonałego i skończonego. Możemy poznać, że Bóg jest, ale jakim jest, wypowiedzieć się nie da. Jest on sprawcą wszystkiego, ale nie bezpośrednio, lecz przez swe Słowo Logos, przez które stworzył rzeczy i przez inne siły pośrednie – logos pierwszorzędne – które zostały przez Boga zaszczepione do uprzednio istniejącej materyi. Nieba mają w filozofii Philona stanowić wcielenie z zasadami Słowa.

Dusza ludzka jest podobieństwem boskiego, jest aniołem, demonem (Platon np.) pozostającym w ciągłej walce z ciałem (dualizm platoński). Ta opozycya jest w systemie Philona punktem wyjścia dla mistycyzmu. Żeby poznać Boga, musi człowiek uwolnić się, ale tylko tak wolny od pęt cielesnych (stoicyzm). Można wzbić się do poznania Boga w widzeniu, jeżeli Bóg udzieli nadprzyrodzonego oświecenia. W takim stanie wznosi się dusza do osiągnięcia najwyższego stopnia ekstazy.

§2. Neoplatonizm (od III do VI w.)

Przewodnią ideą tego systemu jest mistycyzm religijny, który każe człowiekowi za cały cel życia walczyć ze zmysłowością dążąc do połączenia się z Absolutem.

W ścisłej zależności od tego mistycyzmu rozwija się całkowity system metafizyczny, który jest krańcowym wyrazem panteistycznym. Z Bóstwa wypływa, nie wyłączając materyi, objaśniają byt przez emanacyę. Treścią neoplatonizmu jest wykazywanie, jak Bóg oddala się od świata i jak dusza powraca do Boga.

Neoplatonizm jest tylko religijnym różnych systemów greckich, którym nadaje zrozumienie religijno mistyczne. Zapożycza on twierdzenia z platonizmu pytagorejskiego, neopytagoreizmu, filozofii grecko-żydowskiej Philona, perypatetyzmu i stoicyzmu. Lecz przede wszystkiem na Platona powołuje się ten system i, choć bezzasadnie, podaje się za odnowiciela filozofii Platona.

W Neoplatonizmie rozróżniamy 3 fazy: filozoficzno-naukowy (w. III), religijny (w. IV, V) i encyklopedyczny (w. V i VI.)

Faza filozoficzno-naukowa.

Ammonius Sakkas (170–240) uważany jest za założyciela szkoły neoplatońskiej: lecz ani on ani jego uczniowie Orygenes i filoz. Cassius Longinus nie sformułowali w sposób absolutny tego mistycyzmu, który charakteryzuje neoplatonizm. Czyni to dopiero inny jego uczeń Plotinus ur. w Egipcie (204–270), który przez czas dłuższy kierował szkołą filozof. w Rzymie z wielkim rozgłosem. Prace jego zebrał Porphyrius pod tytułem „Enneady". Bezpośrednim uczniem Plotina najsłynniejszy Porphyrius z Tyru (232–304). On to spopularyzował naukę mistrza, streszczając ją i wykładając.

Porphyrius jest jedynym z całego szeregu neoplatońskich komentatorów Arystotelesa którego Organon uważano za wstęp do f. Platona.

Temu zetknięciu ze Stagirytą za-

wdzięcza Porphyrius jasność i ścisłość wyrażenia się, którą podziwiać będą potomni. Jego praca Eisagoge eis tas Aristotelus kategorias miała niezwykły rozgłos nietylko za życia autora, lecz i później a nawet przez znaczną część średniowiecza.

Porphyrius nadaje neoplatonizmowi jeszcze bardziej, niż to uczynił Plotinus, kierunek religijny i ascetyczno-mistyczny. Stąd też przyjęto go za przejściowe stadyum między Plotinem i Jamblichem.

Faza religijna. w. IV i V.

Wspomniany Jamblichus (+330) Syryjczyk, spadkobierca Porphyriusa zatrzymuje ze spuścizny tylko dążność mistyczną do nadprzyrodzoności. Pod tym względem dochodzi on do zupełnego wyzdania: wszystkie bogi, o których zasłyszał skądkolwiek, mają u niego zapewnioną gościnę. Każdy pierwiastek metafizyczny Plotina przedzierzga się u niego w Bóstwo, których wreszcie liczba przekracza 10000. Oprócz tego politeizm widzimy u Jamblicha hołdowanie magii, teurgii, astrologii i wieszczbiarstwa.

Długą liczba imion zwolenników tej szkoły prowadzi nas aż do w. I po Chr. P. tj. do czasu upadku F. Greckiej.

Losy podobny do zachodzącego słońca, które, nim zupełnie schowa się za horyzont, jaskrawo rzuca ostatnie promienie – neoplatonizm przed zniknięciem jeszcze raz usiłuje rozjaśnić. Będzie to faza trzecia.

Faza encyklopedyczna w. V i VI.

Podczas ostatniego peryodu swej historyi F. Grecka przedstawia charakterystyczne cechy wspólne wszystkim kierunkom, chylącym się do upadku. Nie mogąc zdobyć się na twórczość komentuje i chce ścisłością a subtelnością pokryć brak oryginalnej treści. Jest to okres pisania elukubracyi w duchu neoplatonizmu Plotina i opracowywania komentarzy nad Arystotelesa.

Do pisania tych ostatnich dał był bodziec Porphyrius i wielu z komentatorów nie tylko w neoplatońskim, lecz, jak to dawniej czynili Andronikos z Rodos i Aleksander z Afrodi-

zyas, perypatetycznym duchu komentując Arystotelesa.

Trzy były wówczas centra filozof: Konstantynopol, Ateny i Aleksandrya

W Konstantynopolu w. IV zasłynął Temistius, którego można nazwać neoplatonikiem, ale z ograniczeniem. Jest on bowiem właściwie Platonikiem i perypatetykiem eklektycznym a zarazem jednym z wielkich komentatorów Arystotelesa. Temistius bezpośrednich następców nie miał. To też po nim nastąpiła w Konstantynopolu stagnacya filozof.

Nie z lepszym skutkiem pracowali mistrzowie aleksandryjscy zawieszeni [?] przez ces. Herakliusza [?] w 618 r. [?] Nie zaniechała tam uprawiania tradycya filozof., lecz przez długi czas prowadziła żywot anemiczny.

Szkoła Ateńska

W w. V Plutarch i Syryanus są inicyatorami neoplatonizmu ateńskiego. Tam to odbywa się zlanie zupełne dyalektyki Arystotelesa z teozofią mistyczną neoplatonizmu.

Najbardziej wpływowym przedstawicielem był

Proklus (410-485). Damascius, uczeń Ammoniusa z Aleksandryi był kierownikiem tej szkoły około 525r. Tamże spotykamy Simplicyusza z Cylicyi, czwartego i ostatniego z wielkich greckich komentatorów Arystotelesa.

Wszyscy ci filozofowie są jeszcze poganami, walczącymi zajadle z chrystyanizmem. Gdy wreszcie zwolennicy tego ostatniego wytworzyli wypraszać słuchaczy szkoły cesarz Justynian zadekretował zamknięcie tej pogańskiej uczelni. (529r.)

Filozofowie wtedy wyszli(?) Damascius i Simplicius opuścili kraj, przenosząc się na dwór perski Kosroesa Nuszirwana

Szkoła Aleksandryjska.

Najwybitniejszą postacią tej szkoły był Ammonius, uczeń Proklusa z Aleks. Wykształcił on cały szereg myślicieli, z których później np. Jan z Filiponu, Olympiodorus Młodszy i inni, przyjęli prawdy(?) chrystyanizmu, tak, że od połowy w. VI szkoła Aleksandr. staje się całkowicie

chrześcijańską, zdawało się, że neoplatonizm zakwitnie na nowo. Niestety! najazd Arabów na Egipt w 640r., ogniem i mieczem wszystko wyniszczył, obrócił w perzynę szkołę i bibliotekę aleks., tę prawdziwą ozdobę cezarów.

(Ob. neoplatoników „Przegl. fil." na 1900 „Studya neoplatońskie" ser. I i II. Roburskiego(?), b. dobre.)

F. neoplatońska wywarła wpływ nie mały. Jej ślady napotkamy u WWŚŚ., lecz fałszem jest, jakoby dogmaty chrześć. jej treść swą zawdzięczały.

Neoplatonizm wnet najenergiczniej powstał przeciwko chrystyanizmowi. Porphyrius, Jamblichus, Hierocles, Proklus i wielu innych walczyli zajadle przeciw boskiej nauce Jezusa z Nazareth. Wszystkie zakusy przewrotnej polityki i pogańskiej F. okazały się bardzo wiotkiemi. Wszyscy wrogowie chrystusa powiedzieli za cesarzem(?) Julianem(?) Apostatą: „Zwyciężyłeś, Galilejczyku!" Chrystyanizm zapanował nad światem i nadał dziejom nowy kierunek, ludowo-nowej cywilizacyi.

Uwaga. Narzekanie(?) w. VI i V wydają tylko komentatorów i kompilatorów, np. Vegetius Pr-

Cefalus, Marius Victorinus, Macrobius, Chalcidius, Martianus Capella i Boëtius i inni;

Znaczenie F. gr. wogóle jest olbrzymie. Wywarła ona wpływ wielki na F-ę WW. SS. tj. bizantyjską, arabsko-żydowską jak też F-ę OO. Kościoła i Zachodu chrześc. Przez pośrednictwo WW. SS. szczególniej zaś przez ostatnich wybitniejszych kierowników F. gr. wpływ swój wywarła na kierunek myśli wszystkich czasów.

Podział I.

Filozofja OO. K-a

Chrystjanizm zapełnia ludzkości nietylko treści wieczne, lecz i doczesne korzyści niezmierne dowiózł, wszyst. innym daje ludziom ten sp. wój

które koniecznie jest przy głębszych badaniach filoz. Daje umysłowi ludzkiemu pewne wytyczne postaci mierowodzące prawd ocalał i przemawiając ludzkości. Te prawdy chronią umysł ludzki od wielorakich błędów i otwierają filozofowi nowe horyzonty, które bez tej pomocy pozostałyby na zawsze zakryte.

To też F chrześc. zaznacza się wspaniale u początku myśli ludzkiej w zdobywaniu coraz nowych prawd. Dzielimy tę F-ę: na patrystyczną i scholastyczną. Zasadą podziału jest nietylko czas, lecz i charakter tych okresów.

F. patrystyczna rozwija się w środowisku cywilizacyjnym przesiąkniętym ideami greckiemi. Treść wprawdzie już nowa, lecz sposób wyrażenia dawniejszy. Nadto głównem zadaniem jej ustalić i obronić dogmaty relig., Reszta - na drugim planie. Scholastyka zaś powstaje na gruncie wolnym od pojęć hellenskich. Wzrosła i rozwinęła na gruncie germańskim. Znajdując ona dogmaty już ustalone, zabrać się mogła, opierając się na spuściźnie po Ojcach do głębszych studjów filozof.-teologicznych i do stwarzania wspaniałych syntez. Styl architektoniczny tych filozof. systemów doskonale się harmonizuje z zasadniczemi postulatami chrystjanizmu. Ta

Związek Fi z teologią katol. rozwija się dopiero filozofia średniowieczna i przekonanie Fi wszystkiego w kierunku indywiduum [?]

Z powiedzianego wynika, że Filozofia patrystyczna ma cechy przygodności, dorywczości, ma zaprawę polemiczną, jest urywkowa i pozbawiona jedności. Stąd nie mamy systemu filozof. patrystyki, który przedstawiłby analogię do późniejszego systemu scholastycznego.

W Fi patrystyki zaznacza się odróżnić dwa okresy:

I – do koncylium nicejskiego (325.). To okres walki przy ustalaniu zasadniczych dogmatów;

II – od soboru nicejskiego mniej więcej do koncylium Trullańskiego (692). To okres rozwoju dogmatyki chrześć..

Okres I.

Już pisma ojców Apostol. mają domieszkę naukową. Pierwszym jednak, który zaczął bronić naukowo zasad wiary chrześć. był św. Justyn Męczennik, Filozofem zwany (100–167). Dalej idą: Atenagoras i Hermias, też przedstawiciele za- [?] krzyczeni [?]. Z gnostycyzmem, który był najważniejszą były czasów herezyą, potykają się św. Ireneusz z Lionu (120–202) i Hipolit z Rzymu (+235.).

W III w. jaśnieje szkoła w Aleksandryi, borykająca się z tamtą herezyą, założona przez Pantena (+200), a rozświetlona przez Klemensa Aleksandryjskiego (+216) i Orygenesa (185–254). Ten ostatni w dziele Peri archon próbuje po raz pierwszy wyłożyć systematycznie dogmat katol., za podstawę biorąc pewnik o stworzeniu. Orygenes zapożycza teorye Platona, Arystotelesa, stoików, Philona i neoplatoników. Szkoła aleks. chyli się ku upadkowi za św. Dyonizego Wielkiego (+264) autora traktatu „Przeciwko materyalizmowi atomistycznemu”.

Wszyscy wyliczeni to grecy. Z pisarzy połow- [?] cnos [?] potrzeba wymienić zwłaszcza Minucius Felixa i Tertuliana z Kartaginy (169–220). Głośniejsze dzieła tego: de idololatria, Apologeticus, de anima, libri duo ad nationes. Nie ze wszystkiemi twierdzeniami Tertuliana można się zgodzić. Jego credo, quia absurdum wyraża filozoficzną podstawę aktu wiary. Duszy przyznaje pewną cielesność, nie negując nieśmiertelności, i broni tradycyanizmu. ~~bot~~

Zasługuje więc na wzmiankę św. Cyprian z Kar-

taginy i też Cycero Laktancyus (+325), autor słynnych institutiones divinae.

Okres II.
od IV do VIII.

Edykt medyolański (313 r.) zapewnił religii także prawo obywatelstwa. Wobec wiszących walk zasadniczo dogmaty. Poczynają się głębsze studya teologii, których ogniskami są Antiochia, Aleksandrya, Kapadocya. Tam się kształcą szermierze do walki w imię Prawdy.

Najlepsze siły są wmieszane w spory, które należą do trzech kategoryi zaszeregować: trynitarskich, chrystologicznych i antropologicznych. Do pierwszych – Trynitarne – powód dali Aryanie. S. Atanazy, bp. aleksandryjski (+373) i trzej luminarze kapadockie: Grzegorz Nyss., (331–394) jego brat Bazyli Wielki i Grzegorz Nazyanz. wypowiedzieli walkę tej herezyi.

Na zachodzie zwalczają aryanizm s. Hilary z Poitiers (+356) i s. Ambroży z Medyolanu (340–420)

Spory chrystologiczne wywołał Nestoryusz. Występuje z nim do boju s. Cyryl jerozolimski (444). Do krańcowości posunięta przesada w reakcyi przeciwko Nestoryuszowi chrystusie eutychian i monofizytów do innej herezyi: zlania dwóch natur w jednej osobie Chrystusa P. – Ten błąd potępił sobór Chalcedoński.

Spory antropologiczne zapoczątkowali pelagianie, którzy głosząc błędne zdania o łasce, grzechu pierworodnym i wolnej woli, gdyż spaczyli pojęcia dotyczące natury człowieka i jego stosunku do Boga. Herezya ta znalazła w osobie s. Augustyna genialnego przeciwnika.

Był on nietylko z jednym z najsławniejszych ojców K-ła, lecz zarazem największym czasu swego filozofem. Urodzony w Tagaście (r. 354) z matki chrześcijanki s. Moniki, która wywarła wielki wpływ na jego stwory moralny, oddaje się studyom retorycznym, następnie zaś teologii. Pozwolił się na czas jakiś obałamucić błędami manichejczyków, żywił też sympatye do sceptycyzmu nowej Akademii. Dopiero w r. 387, nawrócony przez bp. Medyolańs. s. Ambrożego, zostaje szczerym katolikiem. Później widzimy go na stolicy biskupiej w Hipponie, na której zasiadał do śmierci 430., jednający wielkich K-owi i zbogacający literaturę

1) poprawki Stryjk... wiej
2) wesołe
3) rzeczy teologiczne, ale ... filozof.

niektóre wierszopisy. Z tych co do filozofii naj-
ważniejsze: retractationum libri duo, confessiones,
contra academicos,[2] soliloquia, de immortalitate animae,
de quantitate animae, de libero arbitrio i de civitate
Dei.[3]

Wstęp doń stanowi dzieła filozofów starożytnych. Czcił Arystotelesa, lecz wyżej go więcej od Platona i stawiał: „vir excellentis ingenii et eloquii, Platoni quidam impar" (de civ. D. v. 8). Założyciela akademii uważał za poprzednika myśli chrześc. i jego też śladami kroczył. Cała filozofia S. Augustyna to badanie Boga i duszy ludzkiej. Soliloq. v. 1.: „Deum et animam scire cupio. Nihilne (omnino) plus."

Stosunek wiary do rozumu streszcza jego zdanie: intellige, ut credas, crede, ut intelligas (motiva credibilitatis najpierw, ale wiele prawd, do których sam rozum dojdzie.)

Metafizyka i fizyka są u niego w najściślejszej łączności z teodyceą: Byt wogóle i jego własności, również prawa, rządzące substancyami cielesnemi, którego tylko bada, by wykazać ich związek z bytem Najwyższym."

Istnienie Boga dowodzi a posteriori ex contingentia mundi, z celowości w przyrodzie, świade-

ctwa naszego sumienia i predestynacyi z konieczności i niezmienności, cechujących przedmiot naszego poznania umysłowego.

Dowodzi stworzenia i zajmuje się wiedzą Bożą. Z tą ostatnią kwestyą łączy się słowo S. Augustyna exemplaryzm. Jest to lepsza edycya platońskiej i neoplatońskiej nauki o ideach. Nim P. Bóg stworzył universum, powziął plan takowego, poznał możliwe treści rzeczy (possibiles essentias rerum) w ich stosunku do swej Boskiej istoty, której one są doskonałem naśladowaniem. (principales formae quaedam vel rationes rerum). Każdemu indywiduum odpowiada idea Boża, forma jego rzeczywistość (singula igitur propriis sunt creata rationibus). Zatem ostateczną podstawą ontologiczną treści przypadkowych (accidens) są idee Boże. One też – co zatem idzie – są zasadą poznawalności rzeczy i wszelkiej pewności ludzkiej. ([illegible] lecz idea byt daje, zatem poznajemy przez te idee; nie był to ontologizm.)

Bóg stworzył na początku czasów w świecie cielesnym rationes seminales, siły czynne, według pierwowzorów utworzone (tj. idei Bożych) i rozwijające się harmonijnie, wytwarzające przez swą ewolucyę cały porządek świata. (Wspaniała myśl ewolucyjna.)

Tablica IV.

Czwarty okres Filozofii Greckiej.

Szkoła neoplatońska i systemy które bezpośrednio ją poprzedziły t.j. Platonizm pytagorejski łącznie z neopytagoreizmem i filozofią grecko-żydowską.

od III w. a uwzględniając bezpośrednich poprzedników neoplatonizmu od IV w. do VI w. po Chr.

§1. Systemy, które poprzedziły Neoplatonizm:

I. Platonizm pytagorejski, wspomniany na tablicy III jako eklektyzm odnowiony przez Platoników po Chr.:

- Plutarch z Cheronei,
- Maximus z Tyru,
- Apuleius z Madaury,
- Numenius
- Hermes Trismegistus.

II. Neopytagoreizm:

1) Autorowie dzieł pseudo-pytagorejskich:

- Archytas,
- Okellus,
- Charondas i in.

2) Prawdziwi neopytagorejczycy:

- Nigidius Figulus,
- Vatinius,
- Moderatus z Gades
- Apolonius z Tyany.
- Philostratus.

III. Filozofia gr.-żydowska

Zapoczątkował ją Arystobulus (150 p. Chr.)

Właściwym przedstawicielem – Philo Żydowin z Aleksandryi. (30 p. Chr.–50 po).

§2. Neoplatonizm.

I Faza filozoficzna. w. III.:

- Ammonius Sakkas,
- Plotinus
- Porphyrius

II. Faza religijna. IV i V w.

- Iamblichus,
- Teodorus z Asine,
- Aedesius z Kappadocyi.
- Eusebius.
- Maximus z Smyrny.
- Chrysanthius z Sardes.
- Sopater.
- Sallustius,
- Libanius,
- Dexippus,
- Julianus Apostata,
- Hypathia
- Synesius z Ptolomaidy.

III Faza encyklopedyczna. V i VI w. po Chr.

Szkoła w Konstantynopolu

Themistius, jeszcze w IV w. tam pracował bezowocnie. Nie z lepszym skutkiem pracowali wychowańcy aleksandryjskiej, rozwiązani przez ces. Herakliusza w VI w.

Szkoła w Atenach:

- Plutarch W.
- Hierokles
- Theosebius,
- Syrianus,
- Proklus.
- Damascius.
- Simplicius.

Szkoła ta zamknięta przez ces. Justyniana w 529 r.

Szkoła w Aleksandryi

- Olympiodorus.
- Ammonius
- Asklepius.
- Jan z Philipon.
- Olympiodorus młodszy.

w 640 r. Arabowie spalili bibliotekę i szkołę aleksandryjską.

(Wspomina myśl ewolucyonizmu.)

Jest s. Augustyn zwolennikiem optymizmu estetycznego i teologicznego, starając się go uzasadniać w myśli Stwórcy, który mógł stworzyć wszystko, cały porządek jedynie tylko harmonijny porządek (odbicie idei Bożych).

W psychologii tymczasem metody obserwacji wewnętrznej. Naucza platońskiego dualizmu. Człowiek jest wypadkową obok siebie istnienia dwóch substancyj ciała i duszy. Dusza jest niezależna od ciała i działa nawet bez jego współudziału. Dowodzi nieśmiertelności i niematerjalności duszy. W kwestji generacyanizmu i kreacyonizmu nie wypowiada stanowczego zdania. W sprawie władz duszy występuje jeden z pierwszych jego trójdzielność, mającą przypominać Najśw. Trójcę. Uznaje mianowicie trzy władze duszy: rozum, wolę i pamięć. Przyznaje rolę dominującą oddaje woli. Voluntas est - mówi - quippe in omnibus, omnes nihil aliud quam voluntates sunt (De civ. D. XIV. 6.)

Wbrew twierdzeniom sceptycyzmu akademickiego, pewność jest możliwa. Jest zaś ona warunkiem koniecznym szczęścia. Pierwszą zaś stwierdzoną pewnością jest pewność świadomości

 189

osobnika i rzeczywistość myślącego ja.

Początek wszelkiego poznania umysłowego jest niezależny od poznania zmysłowego. Najważniejszym przedmiotem poznania jest dusza sama w sobie.

Polemizując z manichejczykami, pelagjanami i semipelagjanami zajmować się musiał s. Augustyn zagadnieniami zła, wolności, łaski i przeznaczenia - a wszystko to rozstrzyga z zadziwiającą przenikliwością.

S. Augustyn wywarł wielki wpływ na losy teologji i filozofji chrześc. Od w. V filozofja patrystyczna traci swą żywotność i zasługują na wzmiankę: Synesius z Cyreny (370-430), Nemesius z Emezy (450), Procopius, szczególniej zaś wystąpił Pseudo Dyonizy[1] pod k. V w. i jego pierwszy admirator Maxym Wyznawca (580-662), wreszcie s. Izydor z Sewilli (Hispalensis 570-633) i czcigodny Beda (674-735.) Swoją ostatnią zaletą właściwie przez sposób myślenia i wpływ do wieków średnich.

Od połowy V w. Filozofja patrystyczna staje się raczej kompilacyjną. Przyczyny tego szukać należy nie tyle w wyczerpaniu twórczych zasobów ducha, ile raczej w tem, że wędrówki narodów, które doświadczały całej Europy, niszczyły miasta, uniemożliwiły spokojny ży-

1) to co wspólnego autorowi, podobno z V w. chodzi o pisma Dyonizego Areopagity, ucznia s. Pawła. Pełen wpływów neoplatońskich. Jest dualizm Stwórcy i stworzenia

stematyczną pracą nad rozwojem filozofii i nauk w ogóle. Korzystano przy tem, że wyratowano z tej powodzi bogactwa już nagromadzone; nadeszły wreszcie czasy spokojniejsze, nowe ludy rozpoczęły pracę cywilizacyjną i wychowawcze otwarły skarbnice przez przodków przekazane i nawiązano nowo nić tradycyi, przerwaną ręką barbarzyńców.

Poddział II.

Filozofia Średniowieczna IX – XVII.

Podręcznik „Odrodzenie filozofii scholastycznej" ks. Radziszewskiego

Do st. 8.[1] W każdym z tych 4 okresów równolegle ze scholastyką wymieniona była wzmianka o antyscholastyce. Będzie to więc obca F. zachodniej. Nadto, ponieważ jednocześnie z Filozofią zachodnią pierwszego okresu rozwija się równorzędnie Filozofia Wschodnia, omówiłbym dzieje pierwszej w drugim rozdziale razem [illegible] na drugą.

Okres I. IX do XII w.

Rozdział I. F. zachodu

§ 1

Scholastyka

Do st. 10.[1] Zagadnienie pojęć ogólnych jest zagadnieniem o przedmiotowości czyli rzeczywistości przedmiotowej wszystkich pojęć umysłowych. Powodem do tych rozważań był ciemny tekst „Isagogi" Porfiriusza: „de generibus et speciebus illud quidem sive subsistant, sive in nudis intellectibus posita sint, dicere recusabo". Rozumiano ten tekst różnie. Zaciekawił [illegible] Bożego, który w jednym komentarzu broni przedmiotowości a w drugiem podmiotowości pojęć ogólnych. Wogóle wówczas na takie pytanie, mówiąc właściwie jest odpowiedź.

Dopisek. W.W. ŚŚ. to, czytelne mówi, wieki przejściowe od cywilizacyi grecko-rzymskiej do nowożytnej; tutaj umarła stara, ta jeszcze się nie narodziła i ciemnota. Są pora cywilizacyi. Czy tak? (obr. „Wyciągi i Notaty" t. I str. 203–206.)

Pierwsza cywilizacya pogaństwo. Niewolnictwo, cesarz i [illegible] dla niewiela. A nowożytna? Chyba ta, [illegible] przeciw chrześcijaństwu, wrogiem pogaństwu. Jeżeli WW.ŚŚ. są wiekami [illegible] to okaże się, że są epoką cywilizacyi chrześć. Cywilizacya chrześć. zaczęła się [illegible] Biblioteki aleksandr. [illegible]. Tam rodzą się o duszy [illegible], ona zaś [illegible] na stronę pap., stąd [illegible] Stolicy św. Dopiero Erazm, Luter.

Wielu jednak inaczej sądzi. WW.ŚŚ. nie są tylko [illegible]. Ta definicya tylko [illegible] znaczenia.

Tylko posiada [illegible] cywilizacya, dzięki [illegible] WW.ŚŚ.:

1) Wiara, 2) Kościół, 3) papiestwo, 4) WW.ŚŚ. odróżniły [illegible] od [illegible], formę polityczną; 5) monarchia konstytucyjna; 6) kontrakt między panującym a poddanymi; 6) i cechy; 7) sztuka (gotycka); epoka [illegible] wszystkie [illegible].

Wiekami średnimi to wszystko Odrodzenie [illegible] zaczyna się [illegible] już bogi [illegible], religia klasyczna, nauka i [illegible].

1) realizm przesadny, twierdzący, że pojęcia ogólne rodzaje, gatunki są same w sobie rzeczywistością, niezależnie od pojedyńczych przedmiotów i od myśli. (np. u Platona - idea)

2) nominalizm, mówiący, że te pojęcia są tylko wytworem myśli, abstrakcją, zdjętą z przedmiotów pojedyńczych. Jedynie pojedyńcze przedmioty mają p. rzeczywistość.

3) konceptualizm broni wartości idealnej pojęć, neguje zaś rzeczywistą ich doniosłość. Innemi słowy: rodzaje ogólne wyrażają pojęcia powszechne, ale te pojęcia nie posiadają rzeczywistego bytu, któryby
nie odpowiada im treść rzeczywista, lecz idealna.
im odpowiadał w naturze a przyrodzonej, jest go pozbawione, jesteśmy niezdolni do poznania go. Kant (Abelard)

4) realizm umiarkowany czyli arystotelesowski lub umiarkowany tomistyczny, twierdzi że istnieją pojęcia powszechne ale nie ma rzeczywistości powszechnych. Te ostatnie są szczegółowe, stają się powszechnemi w umyśle ludzkim przez abstrakcję i uogólnienie. — Niektóre z powyższych odpowiedzi w kwestyi pojęć ogólnych mogą być dane dopiero w okresie dojrzewającej filozofii, przy głębszych studiach psychologicznych.

Realizm umiarkowany, tak jak w świetnym okresie filozofii gr. ma przedstawiciela w Arystotelesie, ma swych obrońców w okresie świetności scholastyki (w XIII) (przedtem w I okresie mowy o nie było)

Konceptualizm częściowy w filozofii nowożytnej reprezentowany przez subjektywizm fenomenistyczny Kanta.

Realizm absolutny i nominalizm spotykamy już w okresie w którym mowa (tj. w I.)

Realizm absolutny miał wielu zwolenników dla 3 głównych przyczyn: 1° dawał rozwiązanie łatwe i proste zagadnienia tak wówczas żywotnego o pojęciach ogólnych; 2° zdając się ułatwiać rozumowo niektóre dogmaty np. przekazanie grzechu pierworodnego na potomstwo; i 3° miał w osobie Jana Szkota Eriugeny, antyscholastyka, który podówczas wielką używał powagi, zdecydowanego obrońcę.

Z obozu scholastyków przedstawicielami tego kierunku byli: Remigius Auxerre (IX w.) głośny Gerbert, który rozpoczął swą działalność jako profesor na dworze Ottona I a skończył wstąpieniem na Stolicę Apost. pod mianem Sylwestra II. (+1003); Odon z Tournai (+1113), Wilhelm z Champeaux (1070-1121), Szkoła Chart. 12 w. Ze zwolenników tego systemu najgłośniejszym myślicielem był 1) Anzelm (1033-1109) arcb. z Kantorbery. Zostawił dzieła: Monologium, Proslogium, de libero arbitrio, cur Deus homo? i in. Znaczenie jego w filozofii było ogromne. Był to, mówiąc, ostatni Ojciec K-a i pierwszy ze scholastyków. Tysiące zagadnień nieporuszanych jego myśl usiłuje on sprowadzić wszystką wiedzę do harmonijnej, systematycznej jedności i całości. Stosunek filozofii do teologii wyraża w zdaniu: crede ut intelligas, intellige ut credas.

Całaa metafizyka ma za centrum we teodyceję w tej okresie spotykamy więc wyżej który argument ontologiczny istnienia P. Boga (w Proslogium). Przeciw niemu – ś. Tomasz, za – Kartezjusz. Na zjeździe w Brukseli poruszono tę kwestję.)

Uczniem Roscelina, o którym wyżej, antirealistą, lecz sam wpada w drugą ostateczność realizm krańcowy.

W pracach swych uwzględnia też psychologię i etykę, wzorując się na ś. Augustynie.

<u>Nominalizm</u> w tym okresie jest tylko formułą przeciwstawienia do realizmu, nie skrystalizowaną w ścisłe twierdzenia pozytywne, jak to zobaczymy w późniejszych, szczególniej nominalistów XIV i XV w. Occam'a (Okkam'a) Gregora z Rimini i in., których doktryna jest prawie identyczna z konceptualizmem, lub, jak to ma miejsce w systemach Hume'a (Juma), Mill'a Taine'a, Ribot i pozytywistów wogóle.

Założycielem <u>tego</u> nominalizmu, a raczej antyrealizmu <u>Rosselin Compiègni</u> (w. XI), którego nauka jest zwykle exagerowana w Historji F. Już dawniejsi jak Rabanus Maurus i Hejrich z Auxerre podobne do Rosselinowych zasady głosili.

Zdanie Rosselina, jak wogóle antyrealistów ~~nominalistów~~ tego okresu jest negatywne. Dowodzi, odpowiadając

na pytanie Porfyrjusza, że universalia nie mogą być rzeczywistemi.

Wystąpił stanowczo przeciw temu, na Rosselinie jako wolenniku triteizmu, upatrującego w Trójcy św. trzech bogów.

Głośniejszym tego okresu antyrealistą jest <u>Piotr Abelard</u> (1079 – 1142), którego życie skreślone w autobiografji Historia calamitatum jest jednym tajemnicem przygód ~~[illegible]~~ na tle erotycznym. Z dzieł jego ważniejsze: Summa dialectice, Sic et non, Et Scito teipsum, Theologia i in.

Jest on niezmiernie biegły w sztuce dyalektyki. Nie mało położył dla filozofji rozwagą swem Sic et non, jako wzorem metody scholastycznej, którą później summiści i kanoniści XII w. rozwijać będą, a <u>Alexander Chalesius</u>, udoskonali.

W teologji jest on racyonalistą, usiłującym dowieść wszystkich tajemnic chrześcijańskich opacznie wiele dogmatów. Zajmował się Abelard psychologją i etyką, lecz największą sławę zdobył sobie w kwestji pojęć ogólnych. Jego antyrealizm byłby realizm umiarkowanym, gdyżeby filozof jaśniej się wyraził i bardziej stanowczo.

Jest to jeden z ostatnich etapów ku niedalekiemu tomizmowi, tj. realizmowi umiarkowanemu.

Ostatecznie ta doktryna, sformułowana będzie wyraźnie przez Jana do Salsbury (Salisbury).

Gilbertus de la Porrée (1076–1154) autor słynnego dzieła liber sex principiorum, jest także antyrealistą.

Dodać należy, że spory realistów z „nominalistami" przyczyniły się bardzo do rozwoju filozofii. Pierwsi dali bodźca do studyów metafizycznych, drudzy – posunęli naprzód studya psychologiczne.

Od połowy XII w. zjawiać się poczynają Summae lub libri sententiarum, będące encyklopedycznem streszczeniem chrześć. dogmatyki. Wygląd mają one z konieczności nowy i filozofii.

Ich metoda jest ta którą zapoczątkował Abelard.

Najsłynniejsze są: Hugo od św. Wiktora pisze de sacramentis i Summa sententiarum.

Piotr Lombardus, bp. paryski (†1160), Magister sententiarum napisał libri quattuor sententiarum, które miało setki komentatorów w ś. wiekach.

Do wybitnych filozofów końca tego okresu należy Jan z Salisbury i Alanus de Insulis. Są to wytworni owego czasu pisarze; w kwestyi universalibus są antyrealistami. Jan z Salisbury jest jest wytrawnym krytykiem i historykiem filozofii swoich czasów; w psychologii czyni olbrzymie postępy tak, iż na pod tym względem niezmiernie doniosłe znaczenie. Temu też przyznać należy iż dał ścisłe i dokładne rozstrzygnięcie kwestyi o pojęciach ogólnych.

Alanus de Insulis (1128–1202), doctor universalis potępia nadużycia dyalektyki i oddaje się zwalczowaniem studyom metafizycz., psycholog. i kosmologicz.

Były więc obroń całkowity I okresu wspomnieć należy o mistykach. Najwybitniejszy jest ś. Bernard, doctor mellifluus, dla którego nauka jest tylko środkiem do odrodzenia duchowego; celem życia – miłość Boża; są jej 4 stopnie, dochodzi się do niej przez 12 stopni pokory.

Oprócz wielu innych mistyków zasługują na uwagę Hugo od ś. Wiktora, Galfryd i Gothiera tegoż klasztoru ś. Wiktora w Paryżu.

§ 2 Antyscholastyka

Ojcem ~~schol~~ antyscholastyki jest wbrew twierdzeniom historyków filozofii Jan Scott Erygena. Osobistość to wybitna, nowy filozof i erudyta. W X w. pierwszy on zapragnął stworzyć syntezę nauki. W de divisio-

sione naturae stosuje neoplatonizm do zasad katolickich. Jest przedstawicielem racyonalizmu i teozofii średniowiecznej. Jest uczniem mędrownego i fałszywego mistycyzmu, twórcą realizmu przesadnego. Jest bez do XII jedynym obrońcą bezwzględnego panteizmu. De divisione naturae kościół potępił, lecz nie zaraz można je było wycofać z obiegu. Jeszcze w XIII w. pap. Honoryusz III (1225) uważa za konieczne solennie je potępić.

W XIII w. występują przeciw zasadniczym twierdzeniom scholastyki katarowie, albingensi, nadto panteiści, jak Bernard z Tours, Amori de Bène, Dawid z Dinant.

Rozdział II.
Filozofia Wschodu.

§1.
Filozofia Bizancyum.

Wyparta z Aten przez dekret Justyniana (529) a z Aleksandryi przez Arabów (w VII w.) filozofia grecka przeniosła swą siedzibę do stolicy wschodniego imperium, w której przez cały w VII w. wegetuje. Mimo, że bezpośrednio filozofia grecka przeszła do Bizancyum, mniejszy wpływ tam wywarła i w niej głęboko zapuściła korzenie, niż to miało miejsce u Arabów, którzy poznali ją przez pośrednictwo Syryi.

Znaczenie f. bizantyjs. jest w ogóle małe, przedstawicieli wybitnych nie miała. Myśliciele idą jedni za Arystotelesem, inni za Platonem.

W VIII w. ś. Jan Damasceński w swoim słownym Πηγή γνώσεως próbuje stworzyć syntezę filozof.

W IX w. Michał Sellos starszy i świetnej pamięci, stał słynny jako filolog, patryarcha Focyusz zabrał do ogólniejszych. Focyusz jest propagatorem arystotelizmu. Przeciwnie jego uczeń Arethas w X w. sympatyzuje z Platonem.

W XI w. Michał Sellus młodszy, wolennik platonizmu, profesor akademii konstantyn., założonej przez Konstantyna Monomacha, zapoczątkował ruch umysłowy, który przetrwał aż do czasów odrodzenia włoskiego.

W XII wydał licznych komentatorów Arystotelesa i Platona.

Do w. XIII szczególnie wskutek schizmy greckiej Bizancyum prawie żadnych stosunków z filozofią zachodnią nie miało. Dopiero zajęcie Konstantynopola (1204 r.) zbliżyło Wschód z Zachodem, przy-

czem pierwszy oddał drugiemu wielkie przysługi, ożywiając jego filozofię wrzącymi sokami.

12. Filozofia azyatycka

a) Filozofia w Armenii.

Mamy o niej bardzo skąpe wiadomości. Wybitniejszą postacią w V w. był tłumacz Arystotelesa – Dawid Ormiańczyk, uczeń neoplatonika ~~Ol~~ Olimpiodora.

b) Filozofia w Persyi

Gościnny dwór Chozroesa Nuszirwana przyjął ostatnich przedstawicieli F. greckiej Damascjusza, Symplicyusza i cały szereg neoplatoników aleksandr.

Akademie w Nizybie i Gandisaporze poczynają pod wpływem przybyszów bić tętnem przyspieszonem. Na dworze Chozroesa Uranius tłumaczy Platona i Arystotelesa na język perski. Lecz ten rozkwit trwa krótko i jest bardzo wątpliwe nawet, by filozofia grecka przez pośrednictwo Persów wywarła wpływ na spekulacye Arabów.

c) Filozofia w Syryi.

Wyprawy Aleksandra W. do Syryi wywarły i utrwaliły wpływ grecki na życie umysłowe tego kraju przez

długie wieki. W V w. po Chr. Teodoretus z Mopsuesty i Teodoretus z Cyru, uczniowie szkoły w Edessie; w VI w. monofizyci; w VII w. Jakób z Edessy; w VIII w. nestoryanie tłumaczą z greckiego na syryjski dzieła Arystotelesa komentowane neoplatońskie. Neoplatonicy, a szczególniej Porphyrius i Jamblichus, jako Syryjczycy, szczególniejszą cieszyli się wziętością. Największą zasługą ~~Filoz~~ filozofów Syryi jest to, że zaznajomili Arabów z filozofią grecką.

d) Filozofia u Arabów.

Po upadku kalifatu Omajadów (660–750), władza przeszła do Abbasydów, którzy w nowej stolicy, Bagdadzie, wezwawszy filozofów z Syryi, zapoczątkowali ruch naukowo-filozoficzny. Sprowadzeni filozofowie tłumaczą z syryjskiego a osobliwie Arystotelesa i Platona, lecz niestety pierwszego z [illegible] komentarzami Aleksandra z Afrodisias, drugiego – w oświetleniu neoplatońskiem.

Syryjczyk Honain-ben-Izaak (Joanicyusz, Honaicyusz, †876, znany także w Scholastyce) największym był tłumaczem.

F. arabska wypełnia półczwarta wieku, rozwijając się na Wschodzie a później w Hiszpanii, którą byli zdobyli Arabowie, zwani na Zachodzie saracenami, po odniesionem w 711 r. pod Xeres de Fontera zwycięstwie.

Cechy charakter. F. arabskiej są:

1) brak oryginalności, kontentuje się bowiem komentowaniem Arystotelesa, uważanego za nieomylną wyrocznię i z pseudo perypatetyzmu, wywiedzionego z fałszywego rozumienia wielu tekstów Arystotelesa izolowanych od całości, zabarwionych najczęściej neoplatonizmem; np. teorię inteligencji sfer niebieskich, samodzielnego istnienia intellectus agens.

Na Wschodzie wybitniejszymi filozofami są Alkindi (+870) słowny logik, Alfarabi (+950) Ibn-Sina czyli Avicena (980-1037), jeden z największych tłumaczy stagiryty. Pomimo że filozofia na ~~Wschodzie~~ arabska na Wschodzie chyli się ku upadkowi, w Hiszpanii zakwita obok Abubakera (mistyka, 1110-1175) zasłynął Ahn-Roschd, zwykle zwany Averroesem (1126-1198), czciciel Arystotelesa, którego jednak nie zawsze rozumie należycie; [10] teza inteligencji sfer niebieskich, odwieczność materyi, w której in potentia zawarte są wszystkie formy mającego się rozwinąć świata; nauka monopsychizmu ludzkiego, będącej wynikiem nauki de separata existentia intellectus agentis, śmiertelność duszy ludzkiej, allegorycznie tłumaczący Koran, wyprowadzające zasadę o dwóch prawdach, dotyczących tego samego przedmiotu, względnie prawdziwych, choć z sobą sprzecznych.

Filozofia arabska wywarła wpływ na F. ~~grecką~~ żydowską, a przedewszystkiem na F. zachodnią w XIII w., sama zaś po Averroesie mieć już nie będzie głośniejszych przedstawicieli.

c/ Filozofia u Żydów.

Jak ongiś filozofia Filona była aglomeratem idei grecko-żydowskich, tak w tym okresie filozofia żydowska jest syntezą zasad judaizmu i filozofii greckiej, którą żydzi poznali przez pośrednictwo arabów. Z przedstawicieli tej doby są główniejsi: Isaak Izraeli (900) Dawid ben Merwan i Saadja (po X w.). Przedewszystkiem jednak w Hiszpanii rozwinęła się ta filozofia, zawdzięczając wielkiej swobodzie, jakiej używali żydzi pod panowaniem arabskiem. Salomon iben Gebirol, zwany Avicebronem, autor sławnego Fons vitae, zarażony jest neoplatonizmem arabskim i napróżno stara się uniknąć panteizmu. Arystotelikiem tego czasu był Mojżesz Majmonides (1135-1204), wielki orzeł synagogi;

Acc on w swem dziele naukę Stagiryty po

godzić z judaizmem.

Na tym wyścigu ostatecznie kończy swój rozwój F. żydowska i w późniejszym czasie widać tylko słabe próby pracy na tem polu.

Okres II filozofii scholastycznej.

W następnych trzech §§ mowa będzie o scholastykach, antyscholastykach i o zbaczających od wytknionej przez Arystotelesa scholastyki drogi filozofach

str. 12 / 2 § 1 Scholastyka.

O tym okresie w ogóle powiedzieć można, że: 1) wśród nich występuje wspaniałe systemy filozof.; 2) spotykamy, jak w każdym okresie złotym, wybitnych osobników, tworzących szkoły; 3) zauważyć się daje szczególniejsze zainteresowanie zagadnień psychologicznych i metafizycznych.

Mimo znacznych różnic między systemami tego okresu, dadzą się one podporządkować pod dwa główne kierunki: 1) perypatetyzm, zabarwiony nauką św. Augustyna, jak: Aleksander Halesius, ś. Bonawentura, Henryk z Gandawy, wielu franciszkanów; 2) perypatetyzm szczery, zupełny i scholastyczny, jak: Albert W., ś. Tomasz i w ogóle dominikanie, z franciszkanów zaś Jan Duns Scot i in.

Poprzednikami wielkich scholastyków byli Alfred Serreshel (Alfredus Anglicus), autor dzieła de motu cordis

w którem wykazuje doskonałą znajomość filozofii arabskiej; Wilhelm z Auvergne, znakomity filozof i teolog uniwersytetu paryskiego, potem bp paryski († 1249.); Aleksander Halesius albo Halsensis, t. zwany od klasztoru Hals w Anglii, gdzie się wychowywał († 1245). Jest pierwszym doktorem Sorbony z zakonu franciszkanów i pierwszym franciszkaninem na katedrze sorbońskiej. Wykładał znakomicie, miał licznych słuchaczów, między nimi ś. Bonawentura: odznaczał się obszerną wiedzą, stąd zwany dr. irrefragabilis et theologorum monarcha. Najgłośniejsze jego dzieło: summa universae theologiae. Niewspółmiernie jego zasługą — utworzenie stworzenia systemu i udoskonalenie metody scholastycznej.

do str. 13. 3

Dzieła autentyczne: Summa theologica. (Współcześnie wątpią nieliczni co do jego autorstwa). Summa contra gen. Quaestiones quodlibeticae et disputatae (wybrane). Dalej szereg komentarzy na Arystotelesa: de interpretatione, analityca posteriora, physica, de coelo et mundo, de generatione et corruptione, de meteoris, de anima, parva naturalia, liber metaphysicorum, ethicorum, politicorum. — do str. 13. 3

Komentarze na księgi de causis, na quattuor libri sententiarum, na Pseudo-Dyonizego de divinibus nominibus; na Boecyusza de hebdomadibus i de trinitate

Opuscula: de ente et essentia, de aeternitate mundi; de substantiis separatis, de unitate intellectus contra

averroistos, de operationibus occultis, de principio naturae, de regno, de judiciis astrorum, contra impugnantes dei cultum, de perfectione vitae spiritualis, contra doctrinam retrahentium a religione, de motu cordis, de mixtione elementorum, contra errores graecorum, de rationibus fidei, de natura materiae, de principio individuationis, de propositionibus modalibus, de fallaciis.

d) de regimine principum, compendium theologiae, de articulis fidei et sacramentis, de forma poenitentiae, de sortibus, de regimine Judaeorum, catena aurea, i inne komentarze na Pismo ś.

Wydanie. zbiorowych: rzymskie 1570 Piusa V; w Wenecyi 1592; Antwerpii 1612; Paryż 1660; Wenecya 1787 (28 tomów); 1852 – Parma (24 tomy);

od 1882 w Rzymie wychodzi przez dominikanów z komentarzami, in folio zaczęło od Sumy teolog., już wyszedł 10 tom, jest to dopiero 2.2. Wspaniałe wydanie.

Do str. 14 1) Według ś. Tomasza teologia dwa pojęcia o scholastyce wogóle: Metoda scholastyczna. 2) Stosunek filozofii do teologii 3) logika. 4) metafizyka ogólna (estetyka) 5) Kosmologia, 6) psychologia, 7) teodycea, 8) etyka (i polityka) 9) fizyka; 10) różnica ś. Tomasza i innych scholastyków

w brulionie str. 35–39 Stosunek filozofii do teologii

do str. 17. 5)

Napisał summa theologiae i quodlibeta seu quaestiones quodlibetales. Niektóre rozprawy w niektórych kwestyach był b. oryginalny i różni się od ś. Tomasza i innych.

Na wiosnę przeciwnik tomistów – 1274 – 1308 – Johannes Duns Scot. Najprawdopodobniej anglik, francuzką(?) Zdaje się był profesorem teologii w uniwersytecie oksfordzkim i to z takiem podobno powodzeniem, że liczba słuchaczów wzrosła z 3000 na 30000.

Jego prace filozof. i teologiczne dadzą się sprowadzić do komentarzy na księgi de anima i metafizykę Arystotelesa; do quodlibetales i do quaestiones subtilissimae na sententiae Piotra Lombarda. Ostatnie jest dziełem najważniejszem, które zowie się opus oxoniense, 6 tomów. Całkowitem wydaniem dzieł Skota w 12 in folio tomach (z koment.) przez Waddin w Lyonie 1630 r. sporządzonem (Oddin). Nowe wydanie dzieł Skota w Paryżu w 1891 r., francuskie.

Można powiedzieć, że czem był Kant dla XIX wieku, tem Duns Scot dla filozofii scholastycznej – krytykiem, niszczycielem systemów.

Zwalcza przeważnie Henryka z Gandawy i ś. Tomasza. Cały system tego ostatniego poddaje surowej –

i dobiorygowej krytyce. Przeciw każdej wątpliwej opinii, a wielu, i dowodom, przytacza rozliczne wątpliwości stara się swą odmienną opinię z całą subtelnością uzasadnić.

Lecz dziełem potężniejszym jest Szot w negatywnej krytyce, w wypowiadaniu uzasadnieniu zasad. Przytem rozwlekłość, brak metody, jakieś niedbały, zbytek dystynkcji najsubtelniejszych czynią dzieła Szota bardzo ciemnemi.

W teodycei inter atrybuta divina wprowadza Szot nową distinctionem formalem a parte rei, podczas gdy według ś. Tomasza, jest tam distinctio rationis ratiocinatae.

Tak samo tę różnicę widzi między duszą i jej władzami, między treścią i istnieniem i wogóle między stopniami metafizycznymi bytu.

Stąd system Szota nazwano formalizmem. Ten formalizm możnaby też dobrze określić, jako usiłowanie wynalezienia pośredniej drogi między realizmem umiarkowanym tomistycznym i realizmem przesadnym.

(Szot w całej pracy – walczy z Tomaszem i tworzy w całości [illegible]. Stąd stąd [illegible], że nie system [illegible] tomistyczny [illegible] postępie, wyrzekł [illegible]. Stąd [illegible], że tej dystynkcyi ś. Tomasz dwie różnice uznaje: albo są różnicą rzeczywistą albo nie, np. realis albo rationis (nie rzeczywista) – Otóż Szot mówi, że trzecia jest. Np. dusza jest [illegible] vegetativa, sensitiva et rationalis; tej stopnie większej [illegible]. Powiedzieć, że nie ma różnicy, lecz tylko rationis, to za mało, realis – za dużo; zatem distinctio a

parte rei, czyli jest podstawa do różnicy w samej rzeczy. Też u Boga np. bonitas i potentia. Realis jest inter absoluta relativa (np. filiatio i [illegible]) nie mają inter absoluta. ~~[illegible]~~ u Szota zaś – a parte rei. D. rationis – cum fundamento in re – ratiocinatae; jest nie ma – tylko rationis ratiocinantis. Zatem podług ś. Tomasza inter relativa byłaby ratiocinatae, między absoluta – rationis ratiocinantis. Według Szota – wszędzie distinctio a parte rei)

Najbardziej odeń różnice poglądów ś. Tomasza i Szota w psychologii. Gdy Szot uznaje wyższość woli nad rozumem i jest długo woluntarystą, ś. Tomasz jest intelektualistą.

W człowieku twierdzi Szot, oprócz duszy rozumnej istniejącej formą substancjalną ciała, jest jeszcze forma corporeitatis, która nadaje ciału jego doskonałość organiczną (np po śmierci jest człowiek, bo zostaje forma corporeitatis, choć nie ma substantialis)

Nieśmiertelność duszy jest według niego prawdą prawdy, nie rozum jej dowieść rozumowo. Nie stara się przeciw tym przejściem, jak twierdzą niektórzy autorowie scholastycznej i filozofowie Odrodzenia, dowieść pozytywnie śmiertelności duszy.

§2 Antyscholastyka

W XIII w. rozpowszechniła się scholastyka jednocześnie z dziełami Arystotelesa i Averroesa. Nic nie pomogły potępienia poglądów filozofa arabskiego. Do końca XIII

uchodził za komentatora Arystotelesa per excellentiam.

Dla averoistów Stagiryta; averroes są niewzruszoną wyrocznią. Wiele twierdzeniach jest b. wiele różniących system scholastycznych poglądów.

1° bronią oni jedność intellectus agentis i monopsychizmu bedwięgo.

2° negują osobowej nieśmiertelności duszy ludzkiej.

3° dowodzą koniecznego stworzenia tego świata, negują opatrzności.

4° bronią determinizmu psychologicznego (zwłaszcza wolności woli) i, co zatem idzie, zaprzeczają odpowiedzialności moralnej.

5° bronią słynnej teoryi podwójnej prawdy w filozofii i teologii.

Przedstawicielami tego averoizmu w XIII w. są Siger (Sige) z Brabancyi (str. 17 dop.) Boecyusz Duńczyk, Bernier z Nivelles i wiele innych, gdyż averroizm zapanował nietylko w uniwersytetach, lecz i na wielu dworach ówczesnych panujących.

Por. Dante: Niebo, wspomina tam o scholastykach bardzo ładnie. Do nich zalicza Sigera.

§ 3. Filozofia zbaczająca od scholastyki.

Franciszek Roger Bacon, franciszkanin (to nie z Werulamu) 1210–1292, doctor mirabilis, i Raymundus Lullus[1] 1235–1315 autor słynnej ars magna

[1] jego uwzględnia Raczyński razem.

obaj należą do tej kategoryi. Pierwszy przez zbytnią słabość do averoizmu, drugi z powodu wielu przesadnych twierdzeń, jakie się dopuścił, powstając przeciwko averoizmowi.

Ars magna, niezmiernie ciekawa. Chciał bowiem wszystkie wyjaśnić i uporządkować rozumowania, kombinacye np. szeregi pojęć: deus, angelus, homo, bonitas, veritas, l, c, d, itd. z tego za pomocą mechanicznego składania, dzielenia, mnożenia można uzyskać odpowiedzi na wszystkie kwestye najtrudniejsze.

Okres III. (str. 17)

w. XIV i pierwsza połowa XV.

§ 1. Scholastyka.

(19. str. 5)

Jan Burydan, † 1358, poprzednik determinizmu psychologicznego. Asinus Buridanus.

Tenże jak Raymundus Lullus Burydan chce ułatwić wynalezienie w sylogizmie termini medii. Ta sztuka nazwana została przez przeciwników pons asinorum.

Do najbardziej upartych zwolenników Okkama należy Biel, niemiec, który zasady mistrza, pomnożone wielu błędami, rozszerzył w Niemczech i przygotować miał grunt pod pseudoreformacyę. 1430–1495.

§ 2. Antyscholastyka

Tak jak w poprzednim okresie błędy Averroesa wiele tego wyrządziły t. scholastyce; tak samo i z tym

okrelie jego zasady mają wielu zwolenników.

Najgłośniejszy <u>Jan de Gendundo</u> w pierw. poł. XIV w. Względem Arystotelesa i Averroesa jest ich był tak niekrytyczny, że nie wahał się nazwać samego siebie małpą tych filozofów.

Między wielu antyscholastykami tego okresu wybitny liczył zwolenników Okkama, który jego naukę sprowadził do reszty. Wspomnieć trzeba <u>Mikołaja Autrecourt</u> i <u>Jana Mirecourt</u> około poł. XIV w.

§ 3 Uwolnienie od scholastyki

Można je w cztery działy uszeregować.

a. systemy, na których odbił się zgubny wpływ <u>averroizmu</u>. Ich przedstawicielem był prowincyał karmelitów <u>Joannes Bacolus</u> (+ 1346).

b. <u>mistyka</u> niemiecka <u>mistrza Eckharta</u> (1260 - 1327). Eckhart studyował w Kolonii i Paryżu. W klasztorze kolońskim otoczył się wielką liczbą zwolenników. Arcybp wytoczył mu proces zarzucając błędy. Eckhard apelował do Rzymu, lecz sprawa dopiero po jego śmierci została rozsądzona na jego niekorzyść. Papież Jan XXII potępił 28 zdań z wielkiego jego dzieła: „Opus tripartitum" propagującego mistycyzm, który

nie sposób było uchronić przed zarzutem panteizmu. Eckhardt może być uważany za popularyzatora mistycyzmu w Niemczech. To dało mu rozgłos. Wielu naśladowało jego naukę tak, że uważano go za poprzednika przedreformacyi. Zwolenników miał w <u>Henryku Suzo</u> (1300 - 1366) i w <u>Taulerze</u> (1290 - 1361.)

c. <u>teozofia Rajmunda z Sabunde</u>, medyka hiszpańskiego i profesora w Tuluzie - jest racyonalizmem, powstałym z egzageracyi wiary chr. +1432.

d. <u>mistyka teozoficzna</u> <u>Mikołaja z Kuzy</u>, bpa kardynała z Brixen. 1401 - 1464. Był on pod wpływem mistyki niemieckiej. Głosił zasady, graniczące o miedzę z panteizmem. Zostawił dzieła matematyczne i astronomiczne. Rozgłośną swą zdobył pracą filozof. de docta ignorantia, apologia doctae ignorantiae, de conjecturis.

Mikołaj z Kuzy stoi na przełomie między filozofią scholastyczną a f. odrodzenia.

Na wielu filozofów renesansu wywarł wpływ znaczny. Wielu z jego przesłanek wyciągnęło zgubne wnioski, że wspomnimy tylko panteistę naturalistycznego <u>Giordano Bruno</u>.

Okres IV. (str. 19)

poł. drugiej w. XVI i w. XVI

§ 1. Scholastyka. (str. 19)

str. 20

b.) Dominikanie naucz. w Salamance w uniwersytecie. Wybitni: Fr. de Vittoria (+1566).

Jego uczniowie Melchior Canus i Dominicus Soto Bartłomiej z Medyny i Dominik Bañez pisze komentarz na Summę theol.

Joannes de S. Thoma napisał „Cursus philosophicus ad exactam veram et genuinam Aristotelis et doctoris angelici mentem. Dorsiej [illegible]

c. Cystersi. Angelus Manriquez i Gomez.

d. Karmelici. Utworzyli tzw. kolegium salmanticense, wypracujący komentarz na S. Theol. s. Tomasza i Teologię moralną (Ołomoń), broniąc probabilizmu.

Komentarz ma tytuł Cursus theologicus. Ostatnie jego wydanie w 20 tomach w Paryżu 1871–1885.

Scheeben uważa go za najwspanialszy i najdoskonalszy owoc tamtej szkoły tomistycznej.

Jako przygotowanie do tego dzieła miał służyć Cursus philosophicus complutensis.

§ 2. Filozofia Odrodzenia

Wzięcie Konstantynopola przez Turków 1453 i rozejście się po Europie uczonych bizantyjskich, wynalezienie druku (1440); coraz to szybsze rozpowszechnianie dzieł klasycznych; odkrycie Ameryki (1492) i drogi do Indyj (1498); postęp olbrzymi wszystkich niemal nauk doświadczalnych — wszystko to wywołało odrodzenie w nauce, sztuce i filozofii.

Niestety uczeni i filozofowie nieostrożnie czerpali ze źródeł mądrości starożytnej i u tzw. ojców dla klasyków dochodzili do bałwochwalstwa. Nawet, zaniedbując prawie zupełnie nauki duchowne, pisali komentarze na autorów starożytnych. Kardynał Bembo posunął się nawet do tego, że odradzał swym przyjaciołom Pismo św., by sobie języka nie psuli. Było, co gorsza, byli tacy, owszem wielu humaniści i filozofowie, którzy z niewiarą wyrokowali się o dogmatach rel. lub, co najmniej, starali się z zupełnym względem nań nie zważać; którzy za nic mieli sobie scholastykę, ośmieszając ją i szykanując.

Filozofia Odrodzenia nie jest jednolitym systemem, lecz jest to cały szereg pobocznych wielkiej oryginalności systemów, będących wznowieniem dawniejszych; niestaczonych żadnej myśli wspólnej z wyjątkiem tylko niechęci względem scholastyki, [illegible] – oto cecha charakterystyczna tego okresu przejściowego, spotęgowanej jeszcze pseudoreformą relig., która wywołała długotrwałe wojny i Europę krwią zbroczyła.

Obok F. scholastycznej, o której wyżej mowa była (§1.), widzimy mnóstwo innych systemów filozoficznych. a/ Pierwszy ich szereg powodowany bezwzględną czcią dla starożytności, chce odbudować całkowicie jej systemy w zupełnej niezależności od dogmatów K-a Katol.

b/ Drugi – uważa pierwiastek relig. za podstawę jako przedmiot badań, lecz wiedzy, zasady teologiczne, to nie prawda Katol. a b/g/ zapożyczony od protestantyzmu lub od religii ezoterycznych [tajemne] lub wreszcie od samejże filozofii. (egzoteryczne - jawne, ezoteryczny - obcy.)

c/ Trzeci – to wynik konieczny tego zamieszania pojęć rodzącego zwątpienie i wątpienie – sceptycyzm.

a. Systemy filozof. niezależne od dogmatów relig.

1. Filologowie humaniści twierdzą, że tylko studyum autorów klasycz. stanowi istotę humanizmu (humanizm). Scholastyka dla swej zaniedbanej formy, szczególniej okresu upadku, otrzymała nazwę barbaryzmu. Formę „beotów" potępiono i treść. To praca negatywna humanistów.

Głośniejsi z filologów humanistów, oprócz wspomn., Erazm Roterdamczyk, w Niemczech: Reuchlin, Ulrich Hutten i wielu in.

(Beocya w Grecyi b. urodzajna, wysoko rolnicza, nie wiele dbała o wyższe rzeczy duchy; stąd kto nie dba o formę, o coś podniosłego – nazywa się beota, beotyjczykiem.)

Pozytywna na polu filozofii jest raczej dziedziną wtórną, i w porównaniu rzeczy traktowaniem. Filozofię sprowadzają do dyalektyki, tę zaś – do retoryki. Utożsamiają naukę znajomości rzeczy ze sztuką rozumowania; tę zaś z zdolnością pięknego wysłowienia się. Stąd w oczach humanizmu najwyższymi filozofami byli Quintylian i Cyceron, gdyż byli oni najlepszymi mówcami.

Najgłośniejszym z humanistów filozofów był Petrus Ramus (1515–1572), który w swych dziełach Dialecticae institutiones i animadversiones in dialecticam Aristotelis cały perypatetyzm zwalczał

potępia. Wywarł on wielki wpływ na współczesnych, utworzył szkołę znaną pod nazwą ramistów.

Humaniści powstawali pierwotnie przeciwko jej życiowi i metodzie scholastyki. Wznowione systemy filozof. starożytności zachowują jej treść. Do nich należą wyliczone w dalszym ciągu kierunki.

2. Platonizm miał swego promotora w Cesarzu bizantyjskim Georgios Gemistos, zwany Plethonem, 1355-1464. i jego uczeń kard. ~~Bessalonion~~ Bessarion 1395-1472, który dał się poznać jako delegat ces. Jana VIII Paleologa na sob. florenckie 1438. Tamten był wytężonym zwolennikiem Platona, ten zaś pracował raczej nad pogodzeniem założycieli akademii (Platon) i liceum (arystoteles).

Z innych platoników wsławili się przywódcy platonizmu włoskiego w głośnej akademii florenckiej pod opieką Medyceuszów. Najważniejsi z nich Marsilius Ficinus, tłumacz wszystkich dzieł Platona z greckiego na łacinę; Piko de Mirandola, który w 25tym roku swego życia udał się do Rzymu, by tam propagować platonizm, gdzie też podjął się bronić całego szeregu tez, zatytułowanych: de omni re scibili aut scibili et de quibusdam aliis, z których nawet 13 Innocenty VIII potępił jako heretyckie. Kabała i magia miały w nim zdecydowanego zwolennika.

W innych krajach platonizm nie wielu miał sobie oddanych. W Niemczech i Anglii zasługują na uwagę Reuchlin i Tomasz Morus.

Platonicy tego okresu źle zrozumieli mistrza. Często naukę jego i naukę Plotina uważali za jedno.

3. Arystotelicy nie zadowoleni z rozległego, jakiemu się kierowała scholastyka w XIII i XIV w., eklektyzmu względem Stagiryty, chcieli przywrócić jego naukę w formie, jaką posiadała w III w. przed Chr.. Lecz i tak fałszywie postawionej tezie sprzeniewierzyli się Arystotelesowi; gdyż jedni zrozumieli go według komentarzy Averroesa, inni — zwani aleksandrystami — według komentarzy Aleksandra z Afrodyzji.

Dla averroistów nieśmiertelność duszy jest nieosobowa, dla drugich — dusza ginie z ciałem, jako forma substancjalna przy rozkładzie compositum.

Jedni i drudzy przeczą opatrzności, wolności woli i w ogóle odrzucają zasadnicze tezy spirytualizmu chrześc.

Cały arystotelizm Odrodzenia jest chybionem całkowicie zapoczątkowaniem.

4. Stoicyzm był popierany przez Justusa Lipsiusa (prof. uniwer. parys.). Wpływ filozofii Portyku (Zeno z Cytium) widać u Erazmie, Zwingliusza, Melanchtonie, ~~i~~ głównych przedstawicielach protestantyzmu.

5. Atomizm Demokryta i Epikura miał licznych zwolenników, którzy wypowiedzieli walkę Arystotelesowi w sojuszu z przedstawicielami nauki pracowali nad obaleniem fizyki ~~filozofii~~ i wogóle filozofii Arystotelesa.

6. Obok tych wszystkich nad powołaniem do życia systemów z zamarzłej przeszłości, widzimy prace bardziej oryginalne, dążące do poznania przyrody.

Jej owocem były systemy ogólną nazwą naturalizmu objęte. Przyrodą zachwycano się, otaczano ją czcią niemal bałwochwalczą, rwano się do jej badania, obserwacyi, doświadczenia — i to są zawiązki świetnych rezultatów, którymi się szczyci czas nowożytny.

Dopiero wiek XVII wydał wspaniałe odkrycia z fizyki i astronomii (Galileusz, Kepler). Jego poprzednik wiek XVI żył często po omacku i nie mogąc dać w wielu razach odpowiedzi na tłoczące się pytania

uciekać się musi do sił ukrytych i tłumaczył je tak, jak tego wymaga kabała, magia etc.

Cechy charakterystyczne naturalizmu tego okresu są: obserwacya empiryczna, i rozmiłowanie okkultyzmu, dążenie ku panteizmowi.

Stosownie do tego, który z tych kierunków przeważał, rozróżniamy naturalizm trojaki:

α. naturalizm empiryczny. Jego przedstawiciel Bernardinus Telesius 1508–1588, twórca Academiae telesianae w Neapolu, przeprowadza teoryę „nowego witalizmu", pod mianem teoryi de spiritibus animalibus. Owe spiritus – to właściwie ciepło, krążące w organizmie i spełniające wszystkie funkcye.

Jest to punkt wyjścia do filozofii Bacona i Kartezyusza, że człowiek jest także spiritus animalis, lecz jest w nim nadto forma superaddita, niematerialna i nieśmiertelna.

System Telesiusa jest najbardziej oryginalnym owocem Renesansu. Twierdzenia jego uzupełnia Campanella 1568–1639.

β. Naturalizm z podkładem okkultyzmu jest przedstawicielem Paracelsus de Hohenheim i Hieronim Kardanus. Jest to połączenie zasad kabały, alchemii, magii i astrologii z wynikami obserwacyi i doświadczenia. Kardanus dochodzi ostatecznie

do panteizmu, który znalazł podatny grunt u Patriciusa i Giordana Bruno.

5. Naturalizm panteistyczny. Patrizzi 1529-97 przejęty jest neoplatońską filozofią przyrody. Za pomocą swego neoplatonizmu panteistycznego chce pogodzić w zgodzie będące rozum i wiarę.

Zato już Giordano Bruno występuje wprost wrogo przeciw katolicyzmowi. Zacząwszy od zachwytu dla nauki Telesiusa, odkryć Kopernika, studyów przyrody a z drugiej strony pogardy dla scholastyki — skończył zaś na porzuceniu zakonu, zaparciu się wiary i wreszcie za herezyę jako panteista, na stosie w Wenecyi 1600 r. Oprócz Telesiusa powoływał się na Lullusa Rajmunda i Mikołaja z Kuzy. Panteizm tego renegata jest właściwie logicznem rozwinięciem zasad pseudomistycyzmu uczonego Mikołaja z Kuzy.

7. Drugim obok naturalizmu oryginalnym tego okresu kierunkiem jest filozofia prawa naturalnego i społecznego. Inicyatorem nie był, jak mniemają mylnie, Niccolo Machiavelli 1469-1527. Bo ten w swem dziele „Il principe", najeżonem wycieczkami przeciw Kościołowi katol. i papiestwu, poszukuje tylko środka na zaprowadzenie unii włoskiej.

Właściwie zapoczątkował ją przez Tomasz Morus 1480-1535 w dziele de optimo reipublicae statu sive de nova insula utopia".

Systemy prawa społecznego pozostawił Hugo Grotius w dziele de iure belli et pacis. 1583-1645.

Rozumowe badanie natury ludzkiej dowodzi nam istnienia prawa naturalnego; społeczeństwo powstało przez kontrakt społeczny, naród deleguje panującego do rządzenia itd. Kwestye społeczne nabierają w tym czasie ogromnego znaczenia.

6. Systemy filozof. na tle religijnem rozwinięte.

Pierwszy ich dział stanowią zasady filozoficzno-religijne twórców i ważniejszych działaczy pseudoreformacyi Lutra, Kalwina, Zwingliusa, Melanchtona, mistyków protestanckich w redakcyi Sebastyana Franka i Jakóba Böhmego, jako również krańcowo sprzecznego z kierunkiem mistycyzm. racyonalizmu, zwanego pod nazwą socynianizmu.

Do szeregu drugiego należą filozofowie, uprawiający mistykę Kabały i logikę religie ezoteryczne. Ich wodzem — Reuchlin 1455-1522.

Trzeci kierunek to filozofia religii, teizm, głoszący, że wszystkie systemy filozoficzne i religijne mają wspólny grunt. Było to jedno z wielu zastosowań naturalizmu do religii. Tam prawo naturalne oparto na wglądnięciu w naturę ludzką, tu pytano rozum o idee religijne. Kierunek ten wywarł wielki wpływ na życie moralne, społeczne, nawet artystyczne w XVI w.

On dał początek teoryi oddzielenia K-a od państwa, indeferentyzmu absolutnego względem wszystkich wyznań i tolerancyi religijnej.

Zwolennicy tego kierunku rekrutowali się z różnych obozów: Erazm Roterdamczyk, Pleton, Reuchlin, Konrad Mudt i humaniści z Erfurtu, Hugo Grotius i wielu mężów nauki w Holandyi i ówczesnej Holandyi, Anglii itd.

Filozofia nowożytna przyjęła te zasady i broni takowych.

c. Sceptycyzm.

Ciągły zamęt i sprzeczności w dziedzinie religii, filozofii i nauki musiały sprowadzić zwątpienie i zniechęcenie, kończące się sceptycyzmem.

Główni przedstawiciele: Michał de Montaigne, Piotr Szarro i mędrzec portugalski Franciszek Sanchez 1562–1632.

Ten sceptycyzm jednak to nie negacja czy zwątpienie o wszelkiej prawdzie, lecz tylko dowód bezsilności wszystkich systemów ówczesnych. Stąd sceptycyzm odrodzenia jest przejściem do filozofii nowożytnej i ma dużo wspólnych cech z sofistyką starożytności. Bankructwo Filozofii Renesansu Humanizmu ukazanie i tak szybkie upowszechnienie się idei Kartezyusza i Bakona..

Poddział III.

Filozofia Nowożytna

w. XVII, XVIII, XIX

Rozdział I.

Od Bakona i Kartezyusza do Kanta

w. XVII i 1-szej poł. w. XVIII.

Charakterystyczną cechą F., której wyrazem jest zwalczanie scholastyki i chęć szukania nowych dróg wobec bankructwa, do którego doszły wskrzeszone przez renesans systemy starożytności.

F. N. prawie jednocześnie powstaje w Anglii i Francyi; w tamtej z Bakonem, w tej z Kartezyuszem, który jest jakoby Arystotelesem; Platonem nowszych czasów. (nie zasługa, ale dziwotą).

Obaj należą do reakcyi przeciw scholastyce i szukają nowych podstaw, nowego punktu wyjścia. Jednak w głównych prawdach, w najważniejszych zagadnieniach zgadzają się z nią i między sobą. Zasady [illegible] są ich spójnią z przeszłością.

Bakon jednak nacisk kładzie na metodę eksperymentalną, gotuje grunt pod empiryzm Locke'a a nawet materyalizm Hobbes'a (Hobsa).

Kartezyusz daje pierwszeństwo metodzie geometrycznej, dedukcyjnej i jest pionierem spirytualizmu przesadnego, a dalej okkazyonalizmu Mallebranche'a i panteizmu Spinozy.

wreszcie po jednej i z drugiej strony zjawi się sceptycyzm.

W Niemczech podówczas stworzyć ma nowe systemy Leibnitz

§ 11. Filozofia w Anglii.

(Wundt „Wstęp do Filozofii" jest historyą, naogół prawie tendencyjną, chociaż niektóre uwagi trafne: 1 doba wyzwolenia wyzw. w. XV i XVI. (z pod scholastyki i z dogmatu) 2. doba naturalistycznego poglądu na świat (odrodzenie, tak jak Bacon, Kartez.). 3 doba ogólnych systematów z XVII i XVIII. — 4. doba — z XVIII i XIX.)

Nowszą Fę w Anglii zapoczątkował Franciszek Bacon (Bekon z Werulamu) z Werulamu, ur. w Londynie 1560, + 1626. Już w latach dziecięcych okazywał wielkie zdolności, studyował Cambridge (Kembridż), odbywał liczne podróże po Europie. Po powrocie do kraju został godnościami obsypany, lecz nie potrafił godnie piastować urzędów, gdyż splamił się przekupstwem, za co został na więzienie skazany.

Jakkolwiek pod względem moralnym przedstawia się bardzo ujemnie, w historyi nauk zajmuje on jedno z pierwszych miejsc. Przesadą wszakże byłoby twierdzić, że jemu należy zawdzięczać pchnięcie na nowe tory studyów naukowych w XVI i XVII wieku, bo Kopernik go poprzedził a względem nauki spółczesnego sobie Galileusza

wsza przyjął postawy wrogą.

Późniejsi encyklopedyści oto czyli aureolę wielkości ujęli Bacona, by twierdzić zaakcentować zerwanie z F. tradycyjną.

Sam też Bacon zbyt wiele mniemał o sobie; jak tytuły dzieł jego pokazują, chciał być reformatorem nauki: Fi. zamierzył sobie B. cel potrójny: 1) zakreślić granice umiejętności (globus intellectualis) 2° przedstawić metodę badania 3° przedstawić same umiejętności oraz ich zastosowanie do wynalazków.

Pierwsze zadanie rozwiązuje w dziele De dignitate et augmentis scientiarum. Drugie w Novum organum. Obie te prace są właściwie częściami jednego dzieła: Instauratio magna. Trzeci punkt uwzględnia tylko do pewnego stopnia w różnych dziełach.

Najlepsze wydanie — Londyńskie od 1857–1874. w 14 tomach.

Podstawy do podziału nauki znajduje w umyśle ludzkim. Na pamięci opiera znajomość historyi, na wyobraźni — poezyę, na rozumie — filozofię, czyli prawdziwą umiejętność.

Przedmiotem Fi jest Bóg, człowiek i natura, stąd — Fa potrójna: teologica, philosophia humana i naturalis.

Poznanie Boga, opierające się na objawieniu jest przedmiotem wiary, która leży po za obrębem

nauki. Przeciwko łączeniu nauki z religią o-
świadczył się stanowczo. Teologię filozoficzną
wskazała nas poda tylko z względem objawienia. Jako on-
jednocześnie dochodzenia broniąc przeciwko ateizmowi.
Stąd też sławne jego powiedzenie: leves gustus in philo-
sophia movere fortasse ad atheismum, sed pleniores haustus
ad religionem reducere (de dignitate et augm. scient.)

Filozoficzna nauka o człowieku dzieli się na antro-
pologię (filosofia humana) i filozofię społeczną (phil. ci-
vilis). Antropologia dzieli się na somatologię (soma-
tologię), psychologia a z tą ostatnią wiąże się logika
i etyka.

Psychologia Bakona jest b. niekompletna. O nie-
śmiertelności duszy wiemy tylko z objawienia. Locke
stąd też powtórzy a nowsi agnostycy angielscy wy-
kluczą tę psychologię rozszerzoną na teologię i metafi-
zykę.

Etyka Bakona prowadzi dość do zyskania
zbliża się do utylitaryzmu, a w polityce do ma-
chiawelizmu (wszystkie środki godziwe). Niektóre
z zasad jego etyki i polityki są wprost nie mo-
ralne.

F. natury ma za przedmiot częścią poznanie
częścią stosowanie praw natury, dlatego w części
jest teoretyczna, w części praktyczna.

Teoretyczna F.a natury, o ile bada przyczyny dzia-

łające (bezpośrednie) nazywa się fizyką, o ile zaś
bada najogólniejsze aksjomaty nauk — nazywa
się metafizyką.

Praktyczna część F.i natury, o ile stosuje fizy-
kę, nazywa się mechaniką, o ile stosuje metafizy-
kę — magią naturalną.

Matematyka jest pomocniczą nauką fizyki.

Główną i przedniejszą częścią F.i całej jest F.a
natury. Jej bowiem zadaniem — odkrycie praw przyrody
a następnie stosowanie ich do wynalazków i rozsze-
rzanie tym sposobem panowania człowieka nad na-
turą.

Dla poznania przyrody i jej praw potrzeba nowej
metody. Novum organon miało za cel podanie
jej. Ta metoda ma stronę przeczącą i pozytywną.
Pierwsza polega na tem, że badacz powinien
pozbyć się złudzeń (idola) tj. pojęć fantastycznych, wy-
pływających nie z natury rzeczy, lecz zrodzo-
nych w naszym umyśle. Źródło ich jest rozmaite:
albo wspólna rodzajowi ludzkiemu natura (idola
tribus) albo indywidualna każdego właściwość (idola
specus) albo sposób mówienia (idola fori) albo
wreszcie fantastyczne teorye szkoły, uprzedzenia (idola
theatri). — Pozytywna strona m. tem polega, by przy
każdem badaniu skonstatować fakty, klasyfikować je
następnie przez indukcyę i tylko poprzez nią docho-
dzić do prawd coraz ogólniejszych, z wyłączeniem

uzupełnieniem rozumowania wywodnego (deductio) i wyciąż sylogizmu.

Tem uzupełnieniem wykluczeniem demonstracyi i jednostronnem podniesieniem indukcyi wprowadził Bakon F-ę na drogę empiryzmu, który też zachwiał później F-ę.

Nawet w naukach przyrodniczych metoda Bakona wtedy dopiero okazała się b. pożyteczną, gdy została uzupełniona i rozszerzona.

Bakon nie stworzył filozoficznego systemu a naturalnej żadnej części wyliczonych przez się nauk nie obrobił w całej obszerności. Poprzestał wszędzie na podaniu pewnych mniej lub więcej rozwiniętych wskazówek.

Filozofię Bakona, będącą empiryzmem w zarodku, rozwinął aż do materyalizmu jego uczeń i przyjaciel Tomasz Hobbes. (Hobs) 1588–1679. jeden z najgłośniejszych deistów. (Bóg – bez opatrzności). Leviathan sive de materia, forma et potestate civitatis ecclesiasticae et civilis. De natura humana et corpore politico. Elementa philosophiae i inne.

W swej F-i jest nominalistą, negującym treść pojęć powszechnych; jest materyalistą. Zaprzecza racyi bytu metafizyce.

W Etyce i polityce nie ma dlań zasad niezmiennych, to jest sprawiedliwe, co jest pożyteczne. Prawo siłę ustąpić musi.

Ze swej natury człowiek nie jest istotą spo-

łeczną, lecz indywidualistyczną. Zatem egoizm jest najwyższą wszystkiego normą. Ludzie dla obrony tylko swojej własności utworzyli społeczność, bo naturalny stan to stan wojny. Władza świecka ma prawo nieograniczone. Wola panującego jest prawem przyrodzonym dla wszystkich poddanych. Jest więc Hobbes zwolennikiem absolutyzmu państwowego.

Ani materyaliści XVIII w., ani pozytywiści XIX nie mogli już dalej się posunąć. Wyprzedził on Spencera, głosząc względność pojęć moralnych i podając egoizm za ostateczny bodziec postępowania. Przed Darwinem twierdzi, że walka o byt jest warunkiem koniecznym istnienia i rozwoju. Przed sceptykami i zwolennikami krytycyzmu (Kant) naucza względności prawdy i twierdzi, że logika i metafizyka zajmują się grą słów.

Bardziej umiarkowanym zwolennikiem Bakona był Jan Locke, 1632–1704. Jego empiryzm zbliża cokolwiek do arystotelizmu i po wprowadzeniu niektórych zmian stanie się dzisiejszym pozytywizmem Taine'a i Ribot'a.

Posługuje się F-ią Kartezyusza, by zwalczać scholastykę.

Najgłośniejsze jego dzieło „Studyum nad człowieczą władzą poznawania", z którego mamy polskie wyciągi, dokonane przez Ks. Andrzeja & Cyankiewicza p.t. „Loika czyli wyjątki z Lokka o rozumie

„ludzkim" Kraków 1777.

Przeprowadza on w nim zasadę nihil est in intellectu, quod non fuerit in sensu i wywodzi całe ludzkie poznanie tylko z doświadczenia i zbija zarazem teoryę idei wrodzonych Kartezyusza.

Dusza jest dlań tabula rasa, karta czystego papieru. Doświadczenie wewn. i zewn. daje duszy idee proste, z których rozum idee złożone wyprowadza. Locke miesza pojęcia idei powszechnej i zbiorowe. Naucza, że same sensibilia communia[1] są przedmiotowe, bynajmniej zaś nie są sensibilia propria, którą to naukę przyjmie nowsza filozofia, wroga zasadom scholastyki.

1) np. quantitas, motus, communia być poznane przez kilka zmysłów. propria — przez jeden zmysł: kolor (wzrok) dźwięk (słuch). Ton, ciepło, kolor to jedynie i tylko samo ruchem w różnych objawach. Struna drga — to ton; pobudza ni drganie — ton czemu wszystko wrażenie dla nas, jako ton, a zobaczymy to, jako światło; przed tonem wo niejszy ruch drgań, eter zaś nie wytworzy tonu.

Locke nie jest krańcowym empirystą i nie neguje sfery nadzmysłowej. Uznaje istnienie Boga i nieśmiertelności duszy. Odrzuca absolutyzm państwowy Hobbesa, a początek społeczności ludzkiej opiera na kontrakcie społecznym.

Prawo własności wyprowadza z prawa posiadania owoców pracy.

Fil. Locke'a utorowała drogę krytycyzmowi, pozytywizmowi i innym postępowym systemom fil. Przyjęła się nie tylko w Anglii, lecz i we Francyi, gdzie głównym jej szermierzem był Wolter.

Jerzy Berkeley (Berklej) 1684–1753. Wychodząc z zasad Locke'a dochodzi w głośnem swem dziele „Traktat o zasadach poznania ludzkiego" do wniosku, że substancye materyalne nie tylko nie istnieją, lecz nawet istnieć nie mogą. Nie poznajemy wszak substancyi, lecz tylko jakość ciał. Ponieważ zaś te jakości nie są przedmiotowe, zatem i same substancye są pozbawione rzeczywistości.

Sprawcą idei świata materyalnego, jakie posiadamy jest Bóg, który w nas to wrażenie sprawia. Widzimy więc, że z Berkeleyem fil. angielska dochodzi do idealnego akosmizmu. (~~świat istnieje~~ i twierdzenia, że świat materyalny istnieje tylko w idei. Tego systemu naturalnym następstwem jest sceptycyzm.

Przedstawicielem ówczesnego sceptycyzmu był Dawid Hume (Hjum) 1711–1776. Opierając się na empiryzmie Locke'a, trzeba było konsekwentnie dojść albo do zaprzeczenia rzeczywistości świata

materyalnego albo też do sceptycyzmu subjektywnego. Berkeley wpadł w pierwszą z tych alternatyw, Hume — w drugą.

Człowiek nie ma żadnego poznania przedmiotowego. Idea substancyi, jak i wszystkie inne pojęcia, są tylko podmiotowemi wyobrażeniami.

W życiu myślowem ograniczeni jesteśmy tylko do własnych wyobrażeń i podmiotowych ich połączeń; za nie przekroczyć do rzeczywistości niepodobna.

Do twierdzeń tych dochodzi Hume za pomocą krytyki pojęcia przyczyny, które ma za wyobrażenie podmiotowe, na przyzwyczajeniu oparte. Czasowe następstwo (= w czasie) jednych dwóch zjawisk bezpośrednie wytwarza zależność jednego od drugiego. I w ten sposób powstaje pojęcie przyczyny.

Metafizyczna wiedza o Bogu, duszy, świecie jest niemożebna, ale też i nie jest ona konieczna, ponieważ w życiu praktycznem kierujemy się według popędów. Zatem sceptycyzm teoretyczny jest [illegible]kowany przez instynkt naturalny, który nas zmusza do wiary w istnienie świata materyalnego.

Sceptycyzm Hume'a toruje drogę krytycyzmowi, Comte'owi i agnostycyzmowi. Sceptycyzm ten miał początkowo więcej przeciwników, niż zwolenników. Z pierwszych głównym był Tomasz Reid (Rid) 1710-1796.

przedstawiciel, tzw. szkoły szkockiej, zbija nietylko sceptycyzm Hume'a, lecz i jego protoplastę sensualizm Locke'a.

Tak, jak i ci dwaj filozofowie, zajmuje się Reid kwestyą powstawania idei. Początkowo sprzyjał idealizmowi Berkeley'a, lecz, widząc w nim zaród sceptycyzmu, począł go krytykować. Według idealizmowi on — poznajemy tylko swoje wrażenia zmysłowe i swoje idee, lecz z pojęciem wrażenia zmysłowego łączy się ściśle pojęcie podmiotu i przyczyny, wywołującej wrażenie. Człowiek wyłącznie stosuje do przedmiotów, za pomocą zmysłów poznawczych, zasady, prawdy ogólne, wrażenia rozsądku ogólnego, będące częścią składową naszej konstytucyi umysłowej. Zatem umysł poznaje wprost (directe) przez sądy, będące stałymi towarzyszami poznania zmysłowego (zaród Kantyzmu).

Błądzi Reid, gdyż sąd nie poprzedza idei, lecz powstaje z porównania dwóch idei. Nadto natura tego rozsądku ogólnego jest tajemnicą. Wreszcie nie może Reid powiedzieć, skąd wiemy o tem, że nasze idee odpowiadają przedmiotom. Stąd też zupełnie nieskutecznie zwalcza sceptycyzm Hume'a.

Nauka filozofa szkockiego, rozwinięta u Kanta, da formy umysłowe a priori i kategorye, oparte na s[illegible] danych

§ 2. Filozofia we Francyi.

Reakcya przeciw scholastyce w Francyi miała nie, jak w Anglii sensualistyczną, lecz przeważnie spirytualistyczną cechę.

Kierunek ten zapoczątkował i olbrzymi wpływ na dzieje Fi wywarł René Descartes (Dekart), 1596-1650. Kształcił się początkowo u Jezuitów. Rzucił się potem w wir życia światowego, następnie, jako ochotnik, brał udział w różnych wyprawach wojennych. Z największym zamiłowaniem oddawał się studyom dogmatycznym.

Wciągając wątpliwość o podstawy różnych zasad postanawia w swem dziele Discours de la Méthode dać nową metodę a z nią nową filozofię. Tą metodą jest wątpliwość metodyczna powszechna (dubium universale methodicum). Nie można wątpić tylko o jednej rzeczy: wątpię, myślę - więc jestem.

Ten pewnik: cogito, ergo sum jest punktem wyjścia dla całej Fi. Narzuca on się nam, gdyż jest oczywisty. Zatem oczywistość jest ostatecznym sprawdzianem pewności

Niestety, Kartezyusz nie określa należycie tej oczywistości; tak, że przez nią można rozumieć stan czysto podmiotowy.

Nadto sprzeczny jest w sobie rzeczą dubium methodicum universale.

W psychologii utożsamia myślenie wogóle z poznaniem. Stąd jedno z dwojga: albo każda myśl będzie identyczna z poznaniem umysłowem, jak to mówią sensualiści; albo każde poznanie umysłowe będzie myślą, jak to twierdzi Kartezyusz.

Zwierzęta uważa za maszyny, automaty. Myśl utożsamia z duszą, rozciągłość zaś z ciałem. Podczas gdy myśl i rozciągłość są tylko własnościami istotnemi: pierwsza duszy, druga – ciała.

W psychologii zajmuje się nie człowiekiem, lecz wyłącznie duszą.

Między duszą i ciałem jest połączenie przypadkowe.

Wszystkie własności ciała daje się sprowadzić do rozciągłości. Wszelka jego czynność – do ruchu. Mamy więc mechanicyzm w antropologii, jak wogóle w całym świecie.

Broni Kartezyusz idei wrodzonych.

Wogóle psychologia Kartezyusza pozostawia wiele do życzenia.

w teodycei brak dowodu ontologicznego.

Treść rzeczy i prawdy w niej oparte, jak również zasady moralności zależą wyłącznie od woli Bożej. Stąd niema pewników absolutnych.

Kierunek z Kartezjańskiego spirytualizmu powstały odrębnego początku rozdzieli się na dwie linie i utworzy z jednej strony okkazyonalizm i ontologizm Malebranch'a i panteizm Spinozy; z drugiej zaś — tendencye idealistyczne Locke'a, Berkeley'a, Hume'a, Kanta.

Kierunek zaś, początkowo zmechanizowany, rozwinęły się pod podwójnym wpływem fizyki i nauki i zabarwił pozytywizmem współczesny idealizm.

Mikołaj Malebranche wyprowadza z zasad Descartes'a okkazyonalizm i ontologizm. Jeśli bowiem ciało i dusza są w połączeniu przypadkowem i dusza poznaje przedmioty świata zewnętrznego tylko za pomocą wrażeń otrzymanych w organach zmysłowych, — łatwo można dojść do przekonania, że ciało i dusza nie oddziaływują w ścisłem słowa znaczeniu na siebie i że Bóg jest jedyną przyczyną naszych idei. Wystarcza zastosować te twierdzenia do całej przyrody, by otrzymać okkazyonalizm.

Należy tylko dodać, że Bóg jest jedynym przedmiotem naszych myśli i jedyną ich przyczyną, by otrzymać ontologizm.

Wnioski te z przesłanek Kartezyusza wyciągnął Malebranche (1638–1715) w swem głównem dziele Le cherche de la verité.

Nawiązał nadto optymizm.

Miał on wielu zwolenników, których pociągał, jeśli nie głębokością poglądów, to formą, gdyż był on, jak i Kartezyusz, jednym z wytworniejszych pisarzów swego czasu.

Z okkazyonalizmu Malebranche'a Leibniz nie omieszkał wywnioskować swej teoryi harmoniae praestabilitae. (Kartezyusz rozdziela ciało od duszy, i Malebranche sądzi z teoryi zmysłowego pracowania świata dwa, ale ta zgoda więc duszy z ciałem nie jest przypadkiem, lecz wypływa drogą z góry wytkniętą od Boga — zasada przyczynowości.)

Podczas gdy Malebranche rozwijał naukę Kartezyusza nie zrywając z wiarą, Baruch Spinoza (1632–1677) czynił to samo, nie licząc się z prawdami wiary i kończy panteizmem.

Jego system wywarł wpływ na Fichtego, Schellinga, Hegla, Diderota, Goethego i wielu innych.

Nauka Spinozy, jak i Kartezyusza, jest raczej metodą niż systemem zamkniętym.

Ta metoda, jeszcze bardziej jednostronna, jest wyłącznie dedukcyjna.

Spinoza jest końcowym racyonalistą i ateuszem.

Do panteizmu doszedł przez złe zrozumienie Kartezyańskiej definicji substancji, „jako rzecz niepotrzebującej innego bytu do istnienia" (jeżeli nie potrzebuje substratu, jeżeli nie tak istnieje sam, że nie tkwi w niczem, dobrze; jeżeli istnieje a se - ile, i wtedy materya bogiem) zatem istniejącej przez się samą. Tą substancyą jedyną jest Bóg różniący się od świata materyalnego tylko logicznie i nominalnie.

O nieśmiertelności duszy, wolności woli, porządku moralnym nie może być mowy.

Wiek XVIII rozwija filozofię w. XVII. Sensualizm Condillac'a (Kondijaka) w Francyi z materyalizm, który przeszedł z świat po nim, wypływem był empiryzm Bakona i Locke'a.

Niektóre z twierdzeń szkoły kartezyańskiej przygotowały ideologię sensualistów.

Nadto kartezyanizm i sensualizm zrodziły racyonalizm encyklopedystów i utopie Rousseau, które wywołały Rewolucyę.

Panteizm Spinozy wypływa pozornie z natu-

ralizmu Diderota.

Cała literatura filozof. z wiek. XVIII jest odbiciem moralnego i społecznego stanu społeczeństwa, które usiłowały zerwać chcąc zerwania wszelkich pęt, wyemancypowania się z pod wszelkiej władzy.

Przedstawicielami deizmu byli Piotr Bain (Bayle) a szczególniej Franciszek Maria Arouet Voltaire 1694-1778, rozmiłowany w fil. Locke'a, szydzący słowem i piórem z wszelkiej wiary i religii, za co nazwano go patryarchą bezbożników. Nie był jednak ateuszem. Uważał bowiem, że wiara w Boga konieczna jest dla dobra społeczeństwa, mówił: jeżeliby Boga nie było, należałoby go wyszukać, znaleźć, ale cała natura woła do nas, że Bóg istnieje. Upadł w rozpacz - mówiąc „odrzucony przez Boga i ludzi.

Karol de Montesquieu 1689-1755 i Jan Jakób Rousseau 1712-1778. zajmują się kwestiami społeczno-etycznej natury.

Pierwszy uzasadnia teoryę rządów konstytucyjnych, drugi w swem Contrat social uzasadnia powstanie państwa z pierwotnych lo. ~~stwó~~ twór zwierzęcych żyjących ludzi przez wspólną umowę. Panujący jest tylko urzędnikiem wybieralnym.

W dziele swem Emile doradza wychowanie przez odrzucenie zdobyczy kultury i powrót do natury (bo uważa, że stan natury jest dobry np. równość dóbr. „[illegible]": rodzaj ludzki dla tego [illegible] się kształcił, powróci do natury

a byłby szczęśliwy. Śród ludzi nierówności – „O początkach i zasadach nierówności śród ludzi" – czwórkorzędna a powód do walki z tradycjami. „Wyznanie wikarego sabaudzkiego" (ta kwestye religijne załatwia.)

Wolter i Rousseau byli współpracownikami słownej encyklopedyi (Dictionnaire 28 tomów, 5 dodatkowych i 2 indeksowe 1751–1780).

Głównymi atoli redaktorami Diderot i D'alembert, nadto Helwetius, Holbach i w. i.

Encyklopedya propagowała materyalizm. Wymieniony Holbach jest nadto autorem dzieła Système de la nature, w którym materyalizm doprowadził do krańcowości.

Sensualizm na nowe czasy odnowił w Stefanie Condillac 1715–1780. Zostawił on dzieło Logikę, napisaną na żądanie Komisyi edukacyjnej w Polsce, tłumaczoną na j. polski przez Jana Znoskę, prof. Uniwersytetu Wileńskiego. (1802 wydanie 1-sze)

§3. Filozofia w Niemczech

Filozofowie niem. stworzyli najwyższy godzi Bakona z Kartezyuszem. Filozofia ich nie jest ani tak wyłącznie empiryczno-rozumna, jak angielska, ani tak agitacyjno rewolucyjna, jak francuska: jest, na ogół mówiąc, metafizyczno-etycznym idealizmem, spopularyzowanym.

W tym okresie wsławili się swemi pracami na polu Filozofii prawa i nauk społecznych Samuel Pufendorf 1632–94 i Christian Thomasius 1655–1728.

Najgłośniejszym atoli jest Godfryd Wilhelm Leibniz 1646–1716, urodz. w Lipsku. W 17 tym roku życia habilitował się na doktora. Był to umysł wszechstronny. Widzimy w nim filozofa, teologa, matematyka, historyka, prawnika. Główne jego dzieła: Teodycea, Monadologia i o rozumie ludzkim.

W fil. jest pod wpływem Kartezyusza, choć zbija wiele jego twierdzeń.

Zamiast tabula rasa Kartezyusza wyznawana prawie na stanowisko prawdę, zalecając pewien rodzaj eklektyzmu.

Odrzuca: cogito, ergo sum filozofii francuskiej i wskazuje wkład za scholastyką na zasady niesprzeczności i racyi dostatecznej, jako na punkt wyjścia w badaniach filozof., dodając nadto do nich zasady „niepodobieństwa" czyli rozróżnienia i ciągłości" („W naturze w świecie niema bytów do siebie podobnych") zwiastuna [illegible] początek ewolucyonizmu.)

Broni przeciwko Lockeowi kartezyańskich idei wrodzonych, które sobie uświadamiamy, zawdzięczając je przyczynom okolicznościowym, tj. doświadczeniem zewnętrznem.

Jest to więc rodzaj godzenia sensualizmu angielskiego z francuskim racyonalizmem (idee dekarta).

Ca metafizyka jego uzależniona od nauki o mo-

nadal. Przeciwko mechanicznemu poglądowi na świat Kartezyusza powstaje i podaje swój dynamiczny. Świat składa się z monad, których istotą siła a własnościami postrzeganie i poznanie. Wszystkie monady są do siebie niepodobne. Każda z nich ma w sobie racyę wystarczającą zmian (mikrokosmos), które się odbywają bez oddziaływania zzewnątrz przez inne monady. Opierając się na swej zasadzie ciągłości i adagium: natura non facit saltus, twierdzi, że każda monada może przez nieskończenie małe zmiany (przez różniczkowanie infinitezymalne) podnieść się do najwyższego szczebla bytów, od obdarzonych świadomością i wolną wolą. Jest to pewien rodzaj ewolucyonizmu.

Porządek w świecie tłumaczy harmonia praestabilita, która uwidoczniona jest szczególniej w połączeniu duszy i ciała.

Leibniz podaje dowód ontologiczny istnienia Boga. Broni stworzenia świata (ex nihilo) i opatrzności, lecz nie ustrzegł się błędu optymizmu.

Jego zasady uważać można, jako zawiązek „filozofii nieświadomego" Hartmana, wiele idei Kanta, szczególniej o przestrzeni i wogóle subjektywizm i idealizm który tak się rozwielmożnił po filozofii królewieckiej.

Fę wyjaśniciela lipskiego usystematyzował, wprowadzając wszakże do niej niektóre zmiany jego uczeń Chrystyan Wolf 1679–1754. ur. we Wrocławiu, był profesorem fi. w Halli. Jest autorem wielu prac z zakresu fi., wydanych w 23 tomach in quarto, przeważnie po niemiecku, w czem leży niemała jego względem Niemców zasługa (on i[?] właściwie po niemiecku.) Umysł miał matematyczno-encyklopedyczny. Słynna jego encyklopedie [z 1601 r. schemat?] der Wissenschaften, podająca podział całości wiedzy ludzkiej (Klasyfikacya umiejętności). Dzieli on wszystkie umiejętności na trzy gromady: 1° historyczne czyli empiryczne, mające za przedmiot poznanie faktów nawet[?] wyjętych z doświadczenia lub dziejów; 2° filozoficzne czyli racyonalne, tłumaczące fakta te ze stanowiska rozumu; 3° matematyczne, badające ilościowe ich stosunki.

Fę stosownie do dwuch władz duszy dzieli na teoretyczną i praktyczną, przygotowaniem do których jest logika.

Logika /
- vis repraesentativa (teoret.)
  - metafizyka ogól. (ontologia)
  - metafizyka szczególna
    - pneumatyka
      - racyon. teologia
      - „ „ psychologia
    - kosmologia racyonalna
  - } ścisła a priori bez[?]; ścisła a posteriori nauka[?]
- vis appetitiva (fil. prakt.)
  - etyka
  - polityka
  - ekonomia

(Klasyfikacya umiejętności Kotowskiego (dobry[?] dobra). Por. dla samouk[?] a. [?] Podział nauk Mahrburga nie wyłącza[?] wyższych[?].)

Filozofia Leibniza i Wolfa miała w Niemczech zwolenników wielu, najbardziej wybitniejsi[?] Bilfinger, Alek. Gottlieb Baumgarten (1714–1772), lecz i wrogów licznych.

np. Crusius, Jan Joach. Lange, Jan Heinrich Lambert i.t.d.

Poglądy filozof. dominujące w XVIII w. aż do jego schyłku mają barwę filozofii oświaty w podwójnem znaczeniu, o ile są także jednocześnie wyrazem ducha czasu. Poglądy te chcą być oświeconymi, chcą znaleźć rozwiązanie zagadnień bytu przy pomocy jasnego i racjonalnego rozważania. Chcą także także szerzyć oświatę, usiłują rozpowszechnić wiedzę tego, co jest godne poznania i użyteczne, aby przyczynić się do wykształcenia i dobrobytu.

Śród filozofów minionego okresu najbardziej uczynił zadość temu dążeniu Locke, to też jego filozofia pośród innemi panuje w wieku oświaty.

Obok niego, który jest prawie wyłącznie przywódcą ruchu filozofii oświaty, w Niemczech wywarł wpływ wielki Leibniz, zgadzający się z Locke'em w dążności uczynienia filozofii użyteczną.

Wolf przekształcił F-ę Leibniza na eklektyzm, który pod względem metafizycznym opiera się przeważnie na dualizmie Kartezyusza; w niczym zaś pozostaje pod silnym wpływem Locke'a.

F-a Wolfa zgadzała się z najbardziej rozpowszechnionemi mniemaniami, to też nadawała się doskonale do roli filozofii popularnej. Jako taka wcielała się ona w osobie Reymarusa, Mendelsohna, Garbego

Nikolai i innych przeważnie ku kwestyom ogólnie interesującym etyki, religii i estetyki.

Lessing również należy do tego koła, chociaż głębiej niż inni, pojął jądro myśli Leibniza i Spinozy, poglądy których środek zajmują jego własne poglądy.

F-a Oświaty stanowi tylko okres przejściowy między staremi systemami 17 stulecia i poglądami nowemi odrębnej F-i krytycznej, zapoczątkowanej przez Kanta.

Rozdział II

Od Kanta do chwili obecnej.

W tym z kolei §§ mowa będzie o F-i wszystkich krajów Europy. Zaczynamy od F-i w Niemczech, na czele jej kładąc Kanta, którego system wywołał rewolucyę F-i i do dnia dzisiejszego zajmuje w jej dziejach wybitne stanowisko.

§1. Filozofia w Niemczech

Emanuel Kant ur. w Królewcu 1724–1804, syn siodlarza, studyował w uniwersytecie miasta rodzinnego. Tam był profesorem F-i. Tam też umarł, nie wyjechawszy nigdy po za granice [illegible].

Główne jego dzieła Kritik der Reiner Vernunft ([illegible]) w Rydze 1781 r.; Kritik der Praktischer Vernunft 1788.; Kritik der Urtheilskraft (Krytyka zdolności sądzenia) 1790 r. Kompletne wydanie w Lipsku 12 tomów

Pierwotnie Kant był zwolennikiem F. Wolfa. Lecz od r. 1769 zmienił zupełnie swoje stanowisko filozoficzne wskutek czytania dzieł Hume'a, które naprowadziły go na myśl, że dotychczasowa metafizyka nie miała podstaw ponieważ cały jej gmach wznoszono bez poprzedniego rozpatrzenia pytania, czy wogóle metafizyka jest możliwa.

Zamierzył tedy Kant poddać badaniu krytycznemu naturę władzy poznania, przeprowadzając krytykę rozumu czystego, praktycznego i władzy sądzenia.

W swojej Krytyce rozumu czystego dochodzi Kant do przekonania, że nasze poznanie umysłowe nie tylko rozpoczyna od doświadczenia, ale całkowicie ogranicza się do sfery doświadczenia, do sfery zjawiskowej (fenomen).

Czem są rzeczy, te które poznajemy, same w sobie (Ding an sich) pozostaje dla nas zupełną tajemnicą. Pojęcie bowiem nie odnosi się do istoty rzeczy, t.j. w pojęciu nie chwytamy istoty rzeczy, lecz odnosi się ono tylko do naszych wyobrażeń, które w niem skupiają się w jedność podmiotową.

Nie można wprawdzie zaprzeczać, że są rzeczy same w sobie, ponieważ, gdyby ich nie było, nie mogłoby od nich wychodzić żadne pobudzenie naszej władzy czucia. Czem są jednak same w so-

bie, nie wiemy: nasze poznanie ogranicza się do fenomena. Leżący pod fenomenem noumenon jest dla nas całkowicie zakryty. Tem mniej jeszcze poznać możemy byt transcendentny, który leży poza wszelkiem doświadczeniem; poznanie więc duszy, Boga i jedności świata jest najzupełniej niemożliwe. W rezultacie na pytanie: czy metafizyka jest możliwa, daje odpowiedź przeczącą.

W tym destrukcyjnym swym pochodzie rozwija między innymi następujące zasady. W poznaniu zmysły dają materyał, umysł formy poznania; i w zmysłach są tylko formy a priori przestrzeni i czasu; formy umysłu są też aprioryczne stosowane do form intuicyi zmysłowej; są one najogólniejszymi sądami: jest ich więc tyle kategoryi, ile liczymy rodzajów sądu.

Kant rozróżnia 12 takich sądów, w 4 grupy złączonych. Pierwsza grupa co do ilości: sądy ogólne, częściowe, jednostkowe; co do jakości: sądy twierdzące, przeczące, ograniczające; co do stosunku — kategoryczne, rozłączne; co do sposobu wypowiedzenia — problematyczne, assertoryczne, apodyktyczne.

Każdemu z 12 takich sądów odpowiada jedna kategorya umysłowa, np. jedność, wielość, całość, rzeczywistość, negacya i ograniczenie i t.d.

Dane doświadczenia przechodzą przez formy zmysłowe a priori przestrzeni i czasu i następnie zostają do nich zastosowane kategorye; z tego powstają sądy.

186.

Sądy, powstające estetyczne, jako mniej ważne, rozróżnia Kant a posteriori czyli empiryczne, które nigdy nie są powszechne, i a priori, powszechne i konieczne; te są dwojakie: analityczne - wyjaśniające i syntetyczne - rozszerzające, ale tylko syntetyczne są są właściwe naukowymi. Zasady wszystkich nauk są sądami syntetycznemi a priori.

Wszystkie zaś sądy, nasze prawdy, mają doniosłość czysto podmiotową, tj. Jest to właściwie niewyraźny sceptycyzm, na którym kończy Krytyka czystego rozumu.

Lecz Kant nie chce być sceptykiem, i dlatego w Krytyce ~~czystego~~ rozumu praktycznego potwierdza to wszystko, jako pewne, co uprzednio podał w wątpliwość.

Posiadamy, mówi on, poznanie obowiązku, które ma cechy bezwzględnej konieczności. Da się ono wyrazić w ostatecznej swej formie i jako rozkaźnik kategoryczny (Kategorische imperativ). „Postępuj zawsze w ten sposób, aby natura ludzka rozpatrywana czy to w tobie czy w kim innym była uważana za cel a nie za środek."

To prawo zlewa się z autonomią, samorządem woli, lecz zaś domaga się wolności, a rozkaźnik kategoryczny i wolność woli wiążą się z 2 postulatami, zdaniami porządku teoretycznego, teoretycznie niemożliwemi do dowiedzenia, lecz koniecznie związanemi z bezwzględnem

prawem a priori rozumu praktycznego, mianowicie nieśmiertelnością duszy i istnieniem Boga. Mamy więc wiarę „pewność" moralną, jak mówi Kant. Nazywa on ją niekiedy Vernunftglaube - wiarą rozumu.

Ten dogmatyzm rozumu praktycznego nie może się, rzecz jasna, ostać wobec sceptycyzmu rozumu teoretycznego.

Wpływ Kanta na filozofię był najfatalniejszy. Mimo to nauka jego pozyskała w Niemczech i indziej prawie bezwzględne panowanie. Okazała się ona szczególniej zgubną w teologii protestanckiej, jest bowiem matką teologicznego racjonalizmu. Zasady filozofa królewieckiego, rozwinięte przez uczniów, wykopały grób krytycyzmowi i całej filozofii.

Kant pozostawił jeszcze świat empiryczny w jego przedmiotowej niezupełności. Rozum może tylko odmówić poznawania, czem rzeczy tego świata są ~~sobie~~ same w sobie. Ale słusznie można było zapytać, skąd możemy być pewni, że wszystkie wrażenia, jakie znajdujemy w sobie odbieramy rzeczywiście od przedmiotów zewnętrznych. Raczej należy uważać za złudzenie przedmiotową rzeczywistość empirycznego poznania. W ten sposób krytycyzm Kanta uzupełnił Jan Gottlieb (Bogumił) Fichte 1762-1814. Rew. I, 141 Meran Trzykozyła 433-5.

Jego system zowie się idealizmem subjektywnym. Podmiot i przedmiot są absolutnie jedną substancyą, a tą jest moje ja,

rozwijające się według trzech momentów czyli trójdzielności dyalektycznej: twierdzenia, przeczenia i kojarzenia (thesis, antythesis i synthesis)

Istnieje „ja", ale żeby mieć tego świadomość musi się ograniczyć i natrafić na coś nie-ja = świat zewnętrzny, ale to ta sama substancya i połączenie zaś jednego i drugiego — synthesis.

Rozdzielenie między teoretycznym i praktycznym rozumem Kanta chce usunąć, dając absolutną przewagę ostatniemu nad pierwszym.

Zasady więc moralne można nazwać etycznym idealizmem

Przeciwko tej oderwanej filozofii powstał Fryderyk Heinrich Jacobi 1743–1819. Mercier Krytertyologia str. 180.

chcąc, choć niektórym twierdzeniom dając zapewnić przedmiotowość wprowadził oprócz władzy poznania zmysłowej i umysłowej (Verstandt) wyższą jeszcze (Vernunft), poznającą Boga bezpośrednio.

Fichte za punkt wyjścia obrał jaźń. Dwaj inni głośni idealiści Schelling i Hegel za taki punkt wyjścia biorą byt. Podczas gdy Fichte na pierwszem miejscu jednostronnie stawia zagadnienia praktyczne życia, Schelling jest filozofem przyrody, Hegel zaś, czując skłonność do spekulacyi, zajmuje się rozwoja-

niem teoretycznem tego świata.

Fryderyk Wilhelm Schelling 1775–1854. zmienił co najmniej trzykrotnie swe poglądy filozoficzne (filozofia identyczności, zbliżony neoplatonizm, filozofia objawienia, zbliżona do mistyki)

W ostatecznej redakcyi jest to idealizm objektywny, twierdzący, że moje ja jest modyfikacyą jedynej substancyi, która zowie absolutem.

Jerzy Wilhelm Fryderyk Hegel 1770–1831 w swym idealizmie logicznym (panlogizm) wywarł wpływ olbrzymi na cały rozwój fi[lozofii], szczególniej w Niemczech. Por. str. 435 Mercier Krytertyologia

Hegel twierdzi, że myślenie i byt to jedno, że więc podmiot i przedmiot utożsamiają się w idei, która jest jedyną powszechną substancyą.

Przyroda i duch są następującemi po sobie formami rozwojowemi jedynego bytu bezwzględnego, który w najwyższych formach swoich pojmuje siebie, jako rozum myślący. Przyroda jest więc stopniem wstępnym do ducha, nieświadomym jeszcze dziełem rozumu wznoszącego się stopniowo w świadomości ludzkiej a przedewszystkiem w wytworach ludzkości jak: państwo ([illegible]) dzieje, sztuka i religia, ku owej samowiedzy, a obejmującego wreszcie w fi[lozofii] cały rozwój poprzedni, jako konieczny, ulegający wewnętrznym prawom.

Karol Chrystyan Fryderyk Krause 1781–1832.
Ale dotychczasowy panteizm¹) (Hegel, Schelling, Fichte) uczynić panenteizmem" [Struve. Wstęp str. 11] przez połączenie Kanta, Fichtego, Schellinga i Hegla.

¹) Bóg wszechogarniający — wszystko w Bogu jest, ale się substancyalnie nie różni od Boga; ale świat nie jest Bogiem całym.

Fryderyk Ernest Daniel Schleiermacher 1768–1834, uwzględnia idealny i realny pierwiastek filozofii Kanta. Jest twórcą idealnego realizmu."

Jan Fryderyk Herbart 1776–1841. W przeciwieństwie do subjektywnego idealizmu uwzględnia przeważnie element realistyczny fil. Kanta. Jest twórcą realizmu.

Pośredni kierunek między idealizmem Kanta i realizmem Herbarta ma swego obrońcę w Arturze Schopenhauerze. Jest to także idealny realizm, z zabarwieniem pesymistycznym.

Fryderyk Edward Benecke 1798–1854. łączy się z angielskimi i szkockimi filozofami, jak również z Kantem, Schleiermacherem i Schopenhauerem. Wytwarza system jednostronnie psychologiczny, opierający się wyłącznie na doświadczeniu wewnętrznem.

¹) Wobec zachwiania danego punktu wyjścia dla wszelkiej wiedzy tj. rozdziału między podmiotem i przedmiotem, myślą i bytem, wszystkim wolno uznać, że zasady, zdolnej wyjaśnić świat i jego objawy, szukać należy z kolei, obejmującej czynniki podmiotowe i przedmiotowe razem, a ów [illegible] pojmować jako [illegible] podstawę wobec [illegible] podmiotu i przedmiotu, myśli i bytu. Struve Wstęp str. 120.

Zwolennicy Hegla podzielili się na dwa obozy: prawicę i lewicę. Prawica była przychylnie usposobiona dla chrystyanizmu, lewica zaś wrogo.

Do tej ostatniej kierunku należeli w Niemczech Richter, Bruno Bauer, Feuerbach, Strauss i t. i., nadto socyaliści: Lassalle, Marx, Engels i in.

Nauka Hegla doznała gościnnego przyjęcia w Polsce, Danii, Szwecyi, Norwegii, Finlandyi, Włoszech, a nawet we Francyi i Ameryce Półn.

Miała ona jednak i licznych przeciwników np. Emmanuela Hermana Fichtego (młodszy, † 1869) Hermana Ulrici, Antoniego Günthera, szczególnie Adolfa Trendelenburga (ro- [illegible]; b. dobry ~~[illegible]~~ teolog 1802–1872)

¹) przeciwstawia krańcowemu materyalizmowi: "człowiek jest jednością", tj. materyą. Mówią filozofowie, że nie ma żadnej.

Z innych kierunków, zasługującym na wzmiankę, wymienić się mechaniczno-teleologiczny idealizm Rudolfa Hermana Lotzego, wprowadzającego do swej filozofii atomy, obdarzone duszą pierwiastki; (jeden z nowszych obrońców metafizyki, których się tak filozofowie niemieccy)

System powszechnego psychofizycyzmu, którego przedstawicielem jest Gustaw Teodor Fechner 1801–1887, założyciel psychofizyki i psychologii doświadczalnej (obok Wundta).

pesymizm, zapoczątkowany przez Schopenhauera, miał zwolennika w Edwardzie von Hartmanie (ur.) jego system znany pod nazwą filozofji nieświadomego Ph. des Unbewussten)

Materyalizm miał jeszcze ~~nowe czasy swego~~ w Feuerbachu swego obrońcę. W r. 1854 powstaje głośna polemika między Rudolfem Wagnerem, przeciwnikiem, i Karolem Vogtem, zwolennikiem materyalizmu, a także wir Justusem von Liebig, zwyciężającym, i Jakubem Moleschott'em, głośnym materyalistą. Do rozpowszechnienia M-u przyczynił się bardzo Ludwik Buechner (+18) dziełem Kraft und Stoff (przekł. polski (Lwów r. 69, Mulskiego).

Zbliżone do materyalizmu systemy: sensualizm i tzw. filozofia rzeczywistości miały swych przedstawicieli - pierwszy w Henryku Czolbe 1819-73, drugi w Eugeniuszu Duerung ur. 63 r.

Dawniejszemu materyalistycznemu ~~wielkiemu~~ wcielonemu F-a przyrody miała gorliwego przedstawiciela w zmarłym niedawno Ernescie Häcklu 1834-1904, autorze licznych dzieł (Historja naturalna stworzenia). Organem tego kierunku był Cosmos (Stosunek do rozwoju nauk przyrodniczych pogląd na świat) pod Caspari, Jaeger

i Ernesta Krause. Historyę tego kierunku (materyalizmu) podał Fryderyk Albert Lange w swej „Historyi Filozofii materyalistycznej" (M. Szyłacherski i F. Jezierski. Warszawa 1881 r.)

Przedstawicielem empiryo-krytycyzmu (filozofja naukowa) jest Ferdynand Avenarius (Niemiec, na polski jego artykuły Marburg przez Prof. Filoz. ( ).

Rozwijającej się wszystkimi Zedlera, Fischera, Liebmanna i in. rozpoczęło studya nad Kantem, który bez liczny ma zwolenników np. Benno ~~Ferd~~ Erdman, Hans Waihinge redaktor Kantstudien (kwartalnik), Marx Heinze (poprawił Ueberwega), wspomniany Lange, Fritz Schultze (autor tablic do Historyi F-i.) Windelband i in.

Znakomitym przedstawicielem szkoły psychologicznej z zabarwieniem pozytywistycznym jest Wilhelm Wundt (ur. 1832.) prof. F-i w Lipsku, autor Systemu F-i i obszernej Grundzüge der Physiologischen Psychologie (psychofizjologji). Po polsku „wstęp do F-i" 1903. Warszawa. Kierownik: jest redaktorem „Philosophische Studien.

Anarchizm i nihilizm wyszli widzimy w dziełach Marx Stierner (Kacper Schmidt) i Fryderyka Nietzsche (ur. 44 r.) Nietzsche zaczął od metafizycznego romantyzmu, przeszedł do pozytywistycznego, skończył na krytycznym kierunku. W tym ostatnim okresie zapisał

[illegible]: Also sprach Zarathustra (w wyjątkach i europ.).

§2. Filozofia we Francyi.

Pod koniec wieku XVIII i w pierw. pol. XIX, [illegible] do wypadków lutowych 48 r. widzimy 3 główne kierunki.

1. Tzw. ideologowie, będący kontynuatorami sensualizmu Condillaka (Por. F-a we Francyi.). Tu należą Detrassy 1754 - 1836, Cabanis (Kabani) 1757 - 1808, Jan Anton. Lamarcke, 1744 - 1829, przez swe dzieło Philosophie Zoologique jest poprzednikiem Darwina; Józef Gall, twórca frenologii i kranioskopii. [illegible] od [illegible], już pozostają idee.

2. Reakcya przeciwko materyalistyczno-sensualistycznym poglądom XVIII w. Są tu dwa prądy:

a. Szkoła teologiczna cz. tradycyjna. Jej przedstawiciele: Ludwik de Bonald, Józef de Maistre, de Lamennais, Bautain i in.

b. Szkoła eklektyczno-spirytualistyczna:

α) Piotr Loroniguier, Piotr Royer Collard, Teodor Jouffroy

β) eklektyzm: Wiktor Cousin 1792 - 1867, doszedł do panteizmu. Miał i ma wielu zwolenników.

3. Samodzielne kierunki filozof. wrogie chrystianizmowi: Saintsimonizm i pozytywizm.

Henryk Claudius de Saint-Simon 1760 - 1825 twierdził, że dawny społeczny porządek w czasie Rewolucji przeszedł swój okres krytyczny. Drugim jego okresem jest okres organiczny.

Zasad reorganizacyi szukał już to w naukach matematycznych i fizycznych, już to w pierwiastku ekonomicznym, już to w religii rozumu przyrodzonego, obranej z wszelkiego nadprzyrodzonego pierwiastku.

Był on założycielem socyalizmu francuskiego.

Fourier, Cabet, Proudhon i in. są jego kontynuatorami.

Z licznych uczniów Saint-Simona dwóch odstąpiło w części mistrza: Augustyn Thierry, który umarł po chrześcijańsku, i August Comte, twórca pozytywizmu.

Comte (1798 - 1857) pozostał wiernym niektórym twierdzeniom Saint-Simona. W Francie, [illegible], [illegible] i in. miał swych popleczników.

W pierwszej połowie swego życia uprawiał filozofię o zabarwieniu naukowem, w drugiej zaś - o religijnej tendencyi.

z dzieł ważniejsze: Kurs Fil. pozytywnej w 6t. Traktat z socyologii o religii Ludzkości; Polityka pozytywna.

W pierwszem wykłada swe poglądy filozoficzne, w dwu ostatnich religijne.

Główne myśli przewodnie Kursu filozofii: 1° prawo socyologiczne o trzech stanach ludzkości: teologicznym, metafizycznym i pozytywnym. Tym ostatnim, który jest okresem dojrzałości, umysł nie pragnie poznać przyczyn, treści i ist. czynnych warunków, lecz obserwuje fakty i ich następstwo i wyprowadzając stąd prawo. Absolut pozostawia na uboczu, względność mu wystarcza.

2° klasyfikacya nauk zajmuje bardzo twórcę pozytywizmu. Sprowadza on je do 6 zasadniczych: matematyki, astronomii, fizyki, chemii, biologii, socyologii, z której tworzy się etyka.

Człowiek dla Comte'a jest tylko pierwszem ze zwierząt, nie zaś jakościowo różnym.

O duszy ma zdanie prawie materyalistyczne, tylko przez niekonsekwencyę broni wolności woli i zbija transformizm.

Comte w 2ej połowie swego życia wraca do gruzów dawnych wierzeń: na fundamencie nauk pozytywnych buduje „religię Ludzkości". Przedmiotem kultu jest le grand être – Wielki Byt (tam człowiek

a jeno ściśle wierzących, Ludzkość. Comte wygłosił siebie arcykapłanem tej nowej religii.

Uczniów Comte'a można podzielić na trzy grupy: 1° to wierni kontynuatorowie całej nauki mistrza pierwszego i drugiego okresu jego życia. Takimi są Piotr Laffitte i Roubiner (l. wosk.) ich organem Revue Occidental.

2° grupa, na czele której stoi Emil Littré 1801–1881 przyjmuje tylko zasady z I-go okresu życia Comte'a. Ich organem był Revue positive, który przetrwał do czasu założenia przez Ribot Revue philosophique (prof. College de France. Co innego Revue de Philosophie organ Instytutu ~~teo~~ katolic. w Paryżu ks. Peio)

3° – do których należy Ribot, uczniowie wyznający przeważnie zasady mistrza.

Cokolwiek dałoby się powiedzieć o pozytywizmie, to pewna, że jest on jednym z najbardziej rozpowszechnionych błędów XIX w., tak we Francyi jak i za jej granicami; jest on nową formą społecznego naturalizmu. Przyznaje bowiem racyę bytu tylko naukom t. zw. pozytywnym i metodom obserwacyi i eksperymentu. Odrzuca metafizykę, psychologię racyonalną i całą filozofię i teologię dawną chce zastąpić t. zw. filozofią naukową. Nie uznaje bezwzględności poznania, lecz przeciwnie jego względność głosi.

Te cechy odnajdziemy w ewolucyonizmie, fenomenalizmie, idealizmie i materyalizmie. Wszędzie dostrzec można ów duch pozytywny tj. powstrzymywanie i wykluczenie metafizyki.

W II-ej połowie XIX w. oprócz wspomnianego Ribot, zasłynął Hypolit Taine, który użył zasady pozytywizmu do psychologii, historyi, estetyki. (1828–1903) Kombinuje poglądy Comte'a i Milla. Jest twórcą teoryi środowiska, którą tłumaczy na wszystkie wytwory ducha ludzkiego.

Podczas gdy pozytywizm franc. wykazuje tylu zwolenników w innych krajach, Francya daje gościnę niemieckiemu krytycyzmowi. Zwolennikami neokrytycyzmu franc. są Renouvier, Pillon, Karol Sécretan, Ludwik Biard i profesor Sorbony Boutroux.

Krytycyzm niemiecki w połączeniu z pozytywizmem franc. wytworzył pozytywizm krytyczny, który miał swych przedstawicieli w Renanie, Guyot i in.

§3. Filozofia w Anglii.

Zasady szkoły szkockiej, jako sensum communis rozwijają, tracąc takowe znaczenie Kanta Sir William Hamilton 1788–1856, którego system zowie się naturalnym realizmem; Henryk Manzel 1820–1871, Jakób (Dżems) Balfour.

Przedstawicielami logiki symbolicznej cz. matematycznej, która chce wszystkie prawa myślenia sprowadzić do form matematycznych są: Jerzy Boole (Bul) i Stanley Jevons (Dżewons).

Etykę utylitarystyczną (tj. dobre, co korzystne) reprezentuje Jeremy Bentham.

Psychologia asocyacyjna wyprowadzająca najbardziej skomplikowane funkcye umysłowe z najprostszych organicznych, będąca do pewnego stopnia chemią psychiczną ma tęgiego obrońcę w Jakóbie Millu 1773–1836.

Syntezę zasad etyki utylitaryzmu i psychologii asocyacyjnej widzimy u John (Dżon) Stuart Milla 1806–1873 (syn Jakóba).

Uczniem Milla jest Aleksander Bain.

Pozytywizm Comte'a, idealizm Kanta, Fichtego i Hegla bezwzględnie mają zwolenników, lecz szczególnym wpływem cieszy się ewolucyonizm.

Przyrodniczą stronę tego kierunku opracował Karol Darwin 1809–1882 przeważnie w dziełach: O początku gatunków (1859 r.) i O pochodzeniu człowieka (1871).

Filozofem ewolucyonizmu był zmarły niedawno Herbert Spencer, 1820–1903. Główne jego dzieło: System filozofii syntetycznej (10 tomów, 1862–96). Spencer był olbrzymim erudytą, eklektykiem, agnostykiem, syntetykiem, zowiącym swój system realizmem przeobrażonym. (Przegl. filoz. Warszawa r. 1904, zeszyt 2).

§ 4 Filozofia we Włoszech

Pod koniec w. XVIII rozwój filozof. we Włoszech osłabł się. Widzimy tam wtedy sensualistów, nawiązujących do filozofii Condillac'a. Ich przedstawicielami byli Romagnosi, Borelli i w. i.

Przeciwko temu sensualizmowi występują zwolennicy t. zw. filozofii doświadczenia, opierającej się na Kartezyuszu, Locke'u, Reidzie i Kancie. Zwolennik tej filozofii Pascal Galluppi, 1770–1846 uważany jest za reformatora filozofii włoskiej.

Ontologizm miał też wielu poplecznikow. Z nich ważniejsi Antonio Servatio Rosselini (1796–1855) Wincentio Gioberti 1801–1852, Terentio Mamiani 1799–1885, Lugi Ferrej 1826–1895. i i.

Hegel, Kant, Comte i ewolucyonizm mieli i mają licznych zwolenników.

§ 5. Filozofia w pozostałych krajach Europy z wyjątkiem Polski.

W Szwecyi rozwijała się F-a stosunkowo dosyć samodzielnie, choć niektórzy myśliciele pozostawali pod wpływem Locke'a, Kanta, Schellinga i Hegla. Z nich najważniejsi Biberg 1776–1827, Rubbe, Geijer (Gajer), przedewszystkiem zaś Chrystof Jakób Bostroeme i jego szkoła. Wszyscy oni uprawiają teizm spekulatywny.

W Finlandyi pisali po szwedzku Snelmann, Reil, Westermarck.

W Danii myśliciele byli pod wpływem Schellinga, Hegla Feuerbacha. Takim jest np. Harald Höffding (ur. 1843 r.) Oryginalnym myślicielem był Soere Kierkegaard (Kerkegar) 1813–1855 wywarł tam wpływ wielki na F-ę nietylko w Danii, lecz i w Norwegii.

W tej ostatniej oryginalnych myślicieli nie było.

Kant, i Hegel najwyższem cieszą się powodzeniem szczególniej ostatni, który jest protegowany przez uniwersytet krajowy.

W Niderlandach najgłośniejszym filozofem był Cornel William Obsoomer (obsumer) 1821-1892 zwolennik empiryzmu; Wan-den-Wyck, Spruyt, zwolennik Schopenhauera. Szczególniej tematy religijno-filozoficzne bywają często i wyczerpująco traktowane.

Na Węgrzech filozofowie hołdowali początkowo Kartezjuszowi, potem Kantowi i Heglowi.

Najbardziej samodzielnym był Horwath 1804-1884.

W Hiszpanii obok tomizmu widzimy zwolenników materjalizmu, jak: Pedro Mata; - eklektyków jak Garcia Luna; heglistów: Fabié, szczególniej zaś zwolennika Krausego - Sanz del Rio, jego szkoła jest liczna, a f-a jego wykładana w uniwersytetach obok scholastycznej.

W Portugalii poza tomizmem jest b. mała liczba myślicieli.

Z filozofów greckich ogłosili swe prace - Armena (podręcznik do hor. i prar. f-ji) i Korolija zwolennik Schellinga. - Poglądy Herbarta (realizm) podziela prof. uniw. ateńskiego Chrestos

Papadopulos.

W Czechach na początku XIX w. widzimy zwolenników Hegla - Augusta Smetany, 1814-1851; Ignacego Hanuša; później Herbart ma oddanych sobie uczniów w Józefie Dastichu, w Józefie Durdiku i Hostinskym.

Pozytywizm Comte'a i Spencera krzewiony przez profesora uniw. praskiego Massarika.

W ostatnich czasach założono czasopismo filoz.: Česka mysl.

W Rosyi w 2-ej połowie XIX w. szczególniejszy wpływ mieli Hegel i Schelling. Filozofję Hegla przyjął Gogockij, Czycierin: Osnowania logiki i metafiziki"; Strachow: Mir kak cieloje.

Zwolennikami Schellinga byli Wietański, Dawydow i in.

Przez czas dłuższy akademie duchowne (1) były jedynymi rozsadnikami filozofji i dziś jeszcze większość myślicieli należy do stanu duchownego lub przynajmniej z niego wyszła.

Zwinięte 1850 r. katedry filozofji na uniwersytetach ros. zostały w 1863 r. przywrócone. Wtedy pozytywizm począł sobie zjednywać adherentów: Ławroff, Troickij (Opyt kriticeskago sledowania, czto takoje filozofija.) Karejew (Osnownyje woprosy filozofii 3 tomy 1890)

Przeciwko temu kierunkowi powstali obrońcy filozofii cerkiewnej: Grombińskij, Kudriawcew, Karpoff, arcbp. Nikanor (Pozitiwnaja fiłosofja i swierchczuwstwiennoje bytie, 3 tomy), Chomiakoff i in.

Do nich też można do pewnego stopnia zaliczyć Włodzimierza Sołowjewa, skłaniającego się ku katolicyzmowi. Ważniejsze jego prace: Krizis zapadnoj fiłosofii protiw pozitiwistoff, Fiłosofskija naczała cielnago znanija, Kritika otwleczionnych naczał.

Potem powstaje F-a niezależna od elementu religijnego. Pisza większe dzieła – Kawielin, Władisławlew, Debolskij, Miłosławskij; Aleksy Kozłoff jest przedstawicielem krytycznego indywidualizmu, który zowie panpsychizmem. Zakłada on czasopisma: Fiłosofskij triech miesiacznik (1885-7) i Swoje słowo (88-89).

Grot pisze: Psichołogija czuwstwowanija i K woprosu o reformie łogiki. Zakłada 1890 r. w Moskwie, wychodzące do dziś, dwumiesięcznego czasopisma Woprosy fiłosofii i psychołogii.

Astafieff, Karinskij, Łopatin, Wwiedenskij, Bobroff, Smirnoff i in. to pisarze, z którymi się

dziś spotykamy.

Mistycyzm ~~ma~~ w literaturze ros. ma swego przedstawiciela w Leonie Tołstoju, który wprowadza w praktykę zasady ~~xx~~ niesprzeciwiania się złemu. Z dzieł jego ważniejsze: Ma confession, Ma religion, Carstwo Bożje (Lipsk).

Teoretyczny i praktyczny nihilizm ma w Rosyi wielki szereg zwolenników. Prace Hercena, Bakunina, Nieczajewa, Stepniaka są chętnie czytane. Stepniak napisał dzieło, omawiające dzieje nihilizmu: das unterirdische Russland (Podziemna Rosya). ~~Swoje~~ Genezę rozwoju nihilizmu ros. podaje w swem dziele, także były [illegible], ks. Załęski.

§6. Filozofia w Polsce.

Każdy naród ma swoją filozofię, zawartą w jego mowie, wierzeniach, obyczajach, pieśniach, przysłowiach, urządzeniach społecznych i t.p. wyrazach ogólnego poglądu na świat i życie. Lecz filozofia w tem znaczeniu utożsamiona jest prawie z całą danego narodu kulturą.

Filozofię zaś w ściślejszem słowa znaczeniu spotykamy dopiero wtedy, gdy rozwój wiedzy i życia, przyjąwszy w narodzie charakter naukowy, skrystalizowało się już w określone pojęcia ogólne, systematycznie rozwijane.

To samo zaszło powtórnie i w Polsce.

Pierwsze zawiązki tak pojętej filozofii spotykamy w Polsce w poł. XIV w., kiedy to, jak twierdzi historyk Marcin Radzymiński, założył Kazimierz W. 1347 wszechnicę, następnie erygowaną w 1364 akademię krakowską.

Filozofia scholastyczna ma licznych zwolenników, ale i wrogów jej nie brakowało.

Protoplastami niejako pierwszych – scholastyków byli Jan z Głogowa (+1507 r.) Jakób z Gostynina i Jan ze Stobnicy; – drugich – antyscholastyków – Grzegorz z Sanoka, zwiastujący tę filozofię „ważeniem czuwającym".

Scholastyka jednak stanowczo miała przewagę od końca XVI w., gdy sprowadzeni przez kardynała Hozjusza Jezuici, założyli liczne szkoły, między innymi Akademię w Wilnie 1570 r.

Okres ten pierwszy trwa do poł. XVIII w. W tym bowiem czasie wystąpienie pijara Stanisława Konarskiego a później cokolwiek kasata jezuitów i oddanie kształcenia młodzieży pokoleń ustanowionej na sejmie 1775 r. na wniosek Joachima Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, Komisji Eduka-

cyjnej, wprowadza zmiany w filozofii.

Rozpoczyna się II okres, trwający od poł. XVIII w. do 1830 r.

Polska zaznajamia się z sensualizmem francuskim, z filozofią Kanta i Wolffa.

Pierwsze próby zaznajomienia z filozofią tego ostatniego widzimy w tłumaczeniu z niemieckiego dzieła Jana Krzysztofa Gottscheda „Pierwsze prawdy całej filozofii" Warszawa 1770 r.

Znajomość zaś francuskiego ułatwiła społeczeństwu pol. zaznajomienie się z filozofią francuską.

Komisja Edukacyjna poleciła Condillac'owi napisanie Logiki dla szkół polskich (wyszła w Wilnie).

Kazimierz Narbutt, pijar, wydał 1776 r. podręcznik Logiki, kilkakrotnie przedrukowywany.

Ks. Andrzej Cyankiewicz p. t. Logika dał przekład wyciągów z Locke'a, o Rozumie ludzkim".

Za staraniem księżnej Jabłonowskiej wychodzi w Siemiatyczach i w Warszawie 1786 r. pierwsza „Psychologia albo lekcye elementarne o naturze i własnościach duszy"

Marcin Nikuta ogłasza cały szereg pism

treści filozoficznej (po francusku).

Przeciwko sensualizmowi francuskiemu reagują wielbiciele filozofii niemieckiej.

W Warszawie pierwszy Józef Kalasanty Szaniawski zaznajomił ogół z filozofią Schellinga w pismach: „Co to jest filozofia?” 1802 r., „Rzut oka na dzieje filozofii” 1804 r. „Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauki i filozofii” 1805 r.

W tymże czasie w Krakowie profesor uniwersytetu Feliks Jarowski popularyzuje Kanta w pracach: „Jakiej filozofii Polacy potrzebują?” 1810 r. i „O filozofii” 1812 r.

Jednocześnie w Wilnie rektor Uniwersytetu Jan Śniadecki w pracach „O logice i retoryce” i „O filozofii” 1819 r. zwalcza Kanta, jako „wszystkim metafizycznego” broniąc sensualizmu. Swe zasady własne, które zapożyczył od szkoły szkockiej wypowiada w dziele „Filozofia umysłu ludzkiego” 1821 r.

Przeciwnie wpłynął jego brat Andrzej Śniadecki i Józef Gołuchowski, prof. tejże wszechnicy

jej wielbicielami – pierwszy Kanta, drugi zaś Schellinga.

Bychowiec w Wilnie, Chłędowski we Lwowie, Kazimierz Brodziński i Maurycy Mochnacki w Warszawie zaznajamiali społeczeństwo nasze z filozofią niemiecką.

Od r. 1830 mówić można nietylko o filozofii w Polsce, lecz i o filozofii polskiej, a to dla tych powodów, dla których w Anglii mówić możemy o filozofii angielskiej od Bakona 1561–1626 o tendencji empirycznej; we Francji o filozofii francuskiej od Kartezjusza 1596–1650 o tendencji racjonalistycznej; w Niemczech o niemieckiej z kierunkiem metafizycznym od Leibnitza 1646–1716.

Wystąpienie na widowni Wrońskiego, Trentowskiego, Libelta, Cieszkowskiego, Kremera nadaje u nas filozofii taką odrębność, iż można mówić o filozofii polskiej.

Treści zatem okres (1830–1863) to aspiracje narodowe na polu filozofii pod przeważnym wpływem jednostronnego idealizmu niemieckiego.

Na przełomie II. i III. okresu wiciny wielbiciela

filozofii Karla-<u>Hoene-Wrońskiego</u>, 1778-1853. wizjonera i matematyka, człowieka wielkich zdolności i wytrwałości żelaznej.

W licznych dziełach po francusku pisanych rozwija swój system <u>mesjanizmu</u>. Po walce między złem a dobrem ma nadejść czas pokoju, okres panowania rozumu.

W przekonaniach relig. był dobrym katolikiem.

Młodzież tłumnie się udająca na uniwersytety niemieckie i słuchające wykładów, rozwijających przed nią nowe drogi dla ducha, marzyła o utworzeniu nowej rodzimej filozofii.

Hegel pociągał do Berlina wszystkie żywsze i spragnione wiedzy umysły.

Pierwszy, który u nas usiłował nadać filozofii charakter narodowy, był <u>Bronisław Trentowski</u>, 1808-1869.

Świadczą o tem główne jego dzieła „Chowanna czyli system pedagogiki narodowej", oraz „Myślini czyli całokształt logiki" (Poznań, 1842 r.).

W „Chowannie" dąży do nadania filozofii Hegla charakteru polskiego, do przeniesienia jej na nasz grunt.

W „Myślini" swoją własną filozofię utożsamia z filozofią narodową, ma ją za specjalnie polską i przeciwstawia ją, jako coś nowego, nietylko heglizmowi, lecz wogóle filozofii romańskiej i germańskiej.

Trzecim wybitnem dziełem Trentowskiego był „Panteon wiedzy ludzkiej".

Wkrótce po ukazaniu się „Chowanny" i „Myślini" wystąpił <u>Karol Libelt</u> 1807-1875 ze swą filozofją słowiańskiej (37), opartą na katolicyzmie. Rozwija swe zasady w dziele „Filozofia i krytyka" 6 tomów.

Dla niego przedewszystkiem fantazja ma siłę twórczą. Rozum wskazuje fakt, fantazja wykrywa prawdę.

Libelta jest zasługą, że zachęcił do pisania po polsku Trentowskiego, który używał j. niemieckiego. Trentowski ze swej strony po wydaniu „Chowanny" skłonił Cieszkowskiego do pisania po polsku.

Dzięki tej zachęcie <u>Cieszkowski</u> 1814-1894 stał się trzecim znakomitym przedstawicielem filozofii narodowej polskiej.

Z całą potęgą występuje czynnik narodowy u Cieszkowskiego r. 1848 w jego dziele „Ojcze nasz" i „Drogi ducha".

Tak Trentowski, jak i Cieszkowski jest przekonany, że filozofia polska, będąc razem filozofią woli i czynu, sprowadzi nową epokę rozwoju dziejowego a z nią zbawienie ludzkości.

Ostatnim wybitnym ciekawym naszym, który szerzej zrozumiał i rozwinął ideę filozofii narodowej był Aleksander Tyszyński 1811-1880, głównie w dziele: „Pierwsze zasady krytyki powszechnej."

Najwierniejszym Heglowi był Józef Kremer 1806-1875, który prócz zamiany Idei bezwzględnej na osobę bezwzględną (Boga), trzymał się wiernie zasad mistrza, zarówno w „Zasadach logiki, antropologii, filozofii, natury i fenomenologii"; jak w „Wykładzie systematycznym filozofii (Kraków 1849)

Wielkiem uznaniem cieszyły się jego „Listy z Krakowa", będące popularnym wykładem estetyki. Mniejsze powodzenie miała „Podróż do Włoch", poświęcona rozbiorowi sztuki włoskiej.

Całkowite wydanie jego dzieł sporządził Szure 1878-1881.

Józef Gołuchowski 1797-1858 przejmuje się Schellingiem. Po jego śmierci wydano jego główne dzieło: „Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka" (Wilno 1861)

Miłość jest najwyższą kategoryą, ona prowadzi do bezpośredniego poznania Boga, znosi wszelkie sprzeczności i rozwiązuje wszelkie zagadnienia bytu i filozofii.

Przedstawicielem mistycyzmu polskiego był Andrzej Towiański 1799-1878, który występował, począwszy od 1841 r. jako prorok, zapowiadający swej ojczyźnie lepsze czasy.

Zjednał on sobie Mickiewicza, Słowackiego i in.

Należeli nadto do obozu mistyków „Królikowski, Bukaty i in.

Po ~~r. 18~~ wypadkach 1863 r. nastąpiła silna reakcya przeciw dotychczasowym kierunkom filozofii i literatury.

Wyrazem jej była rosnąca ciągle przewaga pozytywizmu i pokrewnego z nim materyalizmu.

Cechą atoli znamienną tego okresu, trwającego aż do chwili obecnej, ~~jest~~ nie jest pozytywizm, jak chcą jedni, bo para hałaśliwa publicystyka młodej prasy nie widać go w poważniejszych pracach; ani też kosmopolityzm, jak chcą inni, bo wszak pierwsze badania nad historyą filozofii w Polsce owocem są tego okresu a nie są one objawem kosmopolityzmu.

Przeciwnie prace historyczne urabiają grunt pod rozwój czynnika narodowego naszej filozofji o wiele głębiej, niż wiara w przyszłość filozofji polskiej, oparta na dyalektycznych wywodach naszych myślicieli poprzedniego okresu.

Rysem znamiennym prawie wszystkich prac filozoficznych najnowszego okresu — bez względu na kierunek ich autorów, — jest krytyka zasad filozofji, oraz krytyka wzajemna licznych szkół filozoficznych w celu położenia fundamentów pod nową syntezę filozoficzną.

Zatem współczesny okres rozwoju filozofji w naszej Ojczyźnie ma miano nie kosmopolitycznego ani pozytywistycznego, ale krytycznego z tendencyą syntetyczną.

